BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVI 2769 D

Autor: Grzegorz z Żarnowca.

APOKATASTASIS.

To iest.

Naprawá Arthykułu naygruntownieyszego/ O Dosyć vczynieniu Sprawiedliwości Bożey/ przez Christusá nászego Pánázá grzechy náße wykonánego/ á od wßystkiego Chrześćijaństhwá/ poczawßy od czásow Apostolskich/ áż do thychmiast záwżdy y wßedzye iednostáynie bez wßelákiey Controwersyey wierzonego y trzymánego. Ktory Socyn Seneński Włoch/ Disputácyą swą de Seruatore názwáną z gruntu wywrocić vśiłował.

Psalm. 85.

Dobroć y Prawdá zbyegły sie wespoł/
Spráwiedliwość y Pokoy/
pocáłowáły sye.

INSTYTUT OSSOLIŃSKIEGO

XII. 916. 2769

Ich Miłoscyom Pánom / Jego Miłośći Pánu Marćinowi Krezie z Bobolic ná Włoszczowey etc y Jego Miłośći Pánu Andrzeiowi Olesnickiemu z Olesnik etc. swym wielce łáskáwym Pánom: Pátronom y dobrodzyeiom / Láski miłego Bogá / ze wszelákimi pomyslnymi pociechámi / w dobrym zdrowiu / Autor od Pána Bogá życzy.

Mnie wielce łáskáwi Pánowie /

NIe bez przyczyny wszytko Pismo swiete / ták nowego iáko y stárego Testámentu w znáyomośći álbo w poznániu Christusá Páná zbáwienie nam wieczne vkázuie. Bo iż Bog wszechmogacy / wszytkye swoye dáry niebieskie y błogosłáwieństwá / grzechow odpuszczenie / prawdziwe vspráwiedliwienie / práwo synow Bożych / wybáwienie od grzechu / przeklectwá y smierći wieczney / żywot náostáthek wieczny podawa nam w Synu swym vmiłowánym (wedle onych słow Apostholskich: Jesli nam Bog dał Syná swego / iákoż s nim nie dał nam wszytkich dárow swoich? Y wedle onych: Kto ma Syná / ma żywot / ktho nie ma Syná / nie ma żywotá) Tedyć koniecznie potrzebá iest / ábysmy thego iego Syná prawdziwie poználi / á poználi wiára / á zátym wiára sie s nim iedno sstawszy / skárbow tych y vpominkow niebyeskich vczesnikámi sie w nim sstáli. To poznánie iego chce po nas tych trzech rzeczy. Jedná / ábysmy go poználi być wzgledem iego osoby Immánuelem

Rom: 8. 1. Io: 5. v. 12.

mánuelem náßym/ to ieſt/ w iedney oſobie nierozdzielney prawdziwym Bogyem y człowiekyem (gdyż áni iego Boſtwo bez człowieczeńſtwá/ áni człowieczeńſtwo iego ſámo bez Boſtwá nie mogło nam być zbáwienne) Druga względem vrzędu/ ktory nań Ocyec niebyeſki (ſpráwuiąc przezeń zbáwienie naße) włożyć

Pſal: 2. raczył/ ábyſmy go poználi Krolem duchownym ná-

Luc: 1. ßym/ broniącym y wybáwiáiącym nas moca nieſkoń-

Mat: 1. czona ſwoia/ od nieprzyiacioł náßych duchownych: y

Ephe: 1. głowa Kościołá iego/ wylewáyącza ná nas Duchá

He: 8. 9. ſwego/ ſpráwyedliwość y żywot wieczny: Y Oſiárownikyem iedynym przez iedyną krwáwą Oſiárę cyáłá ſwego/ ná ołtarzu krzyżá Oycu ſwemu oſiárowána Bogu zá nas doſyć czyniącym/ s nim nas iednáyącym/ odpußczenie grzechow przynoßącym/ y do niego nam przyſtęp czyniącym. Trzecia/ ábyſmy go tákim być poznawßy/ wiárą ná nim/ iáko ná prawdziwym Bogu y człowieku/ y iedynym Krolu ſwym/ y doſkonálym Oſiárowniku/ y Ofierze ſmierći iego polegli/ y mocna ſie go wiárą vyawßy/ w nim ſie w Summnieniach náßych o doſkonálym zbáwyeniu náßym y poyednániu z Bogyem vißczáli y contentowáli: wedle onego co ſam po

Ioan: 3. wiedzyał: Ták Bog vmiłował ſwiát/ iż Syná ſwego nań zeſłał/ áby ktho wyerzy weń nie zginął/ ále miał

Ioan: 6. wieczny żywot. A indzyey: Táć ieſt wola Oycá mego/ ábyktо widzi (tho ieſt) zna Syná/ á wierzy w thego ktory mie poſłał/ áby miał żywot wieczny. Záczym s tego wßyſtkyego colliguyemy to/ iż iáko Chriſtus ſam w ſobie ieſt zbáwienny/ dobrámi y prerogáthywámi niebyeſkyemi/ y zaſługámi męki y ſmierći ſwey okwituyącym: ták y Kościołowi ſwemu tákowym ſie ſłáwa/ przez prawdziwą znáyomość álbo poznánie ſiebie ſáme-

bye sámego/ tho iest/ iákim prawdziwye iest: wedlug onego Proroctwá Ezáiaßowego: *Cognitione sui iustificabit multos, iustus seruus meus.* So tego poznánia iego/ áby mogli przyść wierni á wybráni iego: dla tego dał nam Bog słowo swe/ dał vsługe słowá swego/ dał y dawa Páśterze wierne y náuczyciele/ to iest/ áby zá spráwą Duchá Swietego wydawáli swiádectwo o Chriśtusie. A z drugiey záśie strony/ Szátan zbáwienia ludzkiego wrodzony nieprzyiaciel/ zayrzał ludzyom tego śkárbu zbáwiennego/ ktory iest Chriśtus: zayrzał im prawdziwego poznánia iego/ zátym y zbáwyenia ich: o to śie záwżdy przez Instrumentá swoye śtárał/ áby/ álbo z gołá/ ludzye od prawdziwey znáyomośći Chriśtusá (záćmiwßy im przez rozmáithe zabobony oczy) odwyodł: czego miedzy Zydy y Máchometany/ zá dopußczeniem Bożym dowyodł: álbo ieśli tego z gołá vczynić nie może/ tedy ná tym iest/ żeby wżdy tákowego Chriśtusá podrzućił/ ktoryby ludzyom zbáwiennym/ pożyteczným nie był. A zbáwiennym być nie może/ áni wzgledem sámego Bośtwá/ to iest ßczyrym bedąc Bogyem: áni wzgledem sámego człowieczeńśtwá: to iest/ bedąc ßczyrym człowiekiem: Jedno bedąc Immánuelem/ to iest/ Bogyem y człowiekiem w iedney osobie: bo áni ßczyry Bog bez człowieczeńśtwá nie mogł miedzy Bogyem Oyczem á miedzy námi śrzodkyem być/ áni dla nas y zá grzechy náße nie mogł vmrzeć (czego k woli Spráwyedliwośći Bożey nieodmiennej potrzebowáło odpußczenie grzechow náßych:) Ani ßczyry człowiek bez Bośtwá nie mogł śmierći wieczney (ktora obwinieni byliśmy w Adámie) śmiercia swa docześna znieść/ y nie bedąc nieśkończonym y wßytkie śtworzenia przewyßßáiącym/ ieden zá wßythkie śyny Adá- Esai: 53.

mowe nie mogł dostátecznego dosyć vczynienia w swey smierći Spráwyedliwośći Bożey dosyć vczynić: wyec spráwiedliwośći obfitey/ ktoraby sie nie ieden/ ále wßy scy synowie Adámowi dostátecznie contentowáć mogli: Wiec żywotá wiecznego nie mogł przywrocić.
A náosthátek/ ßczyrym bedacz człowyekyem/ być nie mogł głowa Kosciołá Bożego (bez ktorey nigdy od początku świátá być nie może/ y duchá obżywienia nie może bráć) Nie mogł y doskonálym Fundámenthem wiáry náßey być/ y wiáry náßey do siebie obrocić:(Bo przeklety człowyek ktory vffa w człowyeku) S tey tedy przyczyny ná tym ßatan záwżdy był/ áby/ álbo Bostwo prawdziwe Christusowi wydárł/ álbo mu człowieczeństwá nie przyznawał/ álbo mu wyec vrzad prawdziwego Pośrzednictwá y Ofiárownictwá odyał/ álbo gi wycieńczył. Czego wßytkyego skoro ná początku Nowego Zakonu/ ießcze zá Apostołow znácznie iuż począteki/ przez rozmáite swoye Instrumentá był założył/ ktorychby poczet długo przypominác:y ßkodá. A osobliwye y miánowicie począł przez Ebioná/ Arriußá/ y inße iemu podobne/ Bostwo prawdziwe Synowi Bożemu odeymowáć/ (iáko przez Wálentiniany/ Márcionity/ Mánicheuße iego prawdziwe człowieczeństwo) Lecz ná Vrzad iego Pośrzednicży y Ofiárownicży/ ná iego śmierć / ná iego męke/ nie śmiał sie ießcze ná on czás tárgnąć/ (Bog nie dopuścił/ á Szátan też to ná te gorße y skáżeńße czásy chował) Otoż teraz przez nowe Ebionity iuż oboye Synowi Bożemu odyał/ y Bostwo wespół y Vrzad iego: przez one Gentilisy/ Blándráty/ Lizmániny odyał Synowi Bożemu prawdziwe Bosthwo. Przez Ochiná záśie Włochá przed trzydzyeścia y trzemi láty/ począł sie thárgáć ná Vrzad iego/ á te-

gó/ á teraz ſwieżo przez Socyná (Włochá thákże) do końcá mu gi odyał/ y z reku wytraćił. A czo w onych pirwßych począł był Száthan bluźnirſtwá ſwoye rozmáite rozmáicye ná Boſthwo Chriſtuſá Páná wyleważ: to teraz przez te poſlednie/ iuż ich miáre wirzchowáto nálał y wyzyonał: Już v Ochiná y Socyná Chriſtus/ nie thylko nie ieſt Bogyem prawdziwym/ ále áni Zbáwicielem/ áni wykupicyelem prawdziwym/ ále Ochonielowi/ Joázowi/ Moiżeßowi podobnym: Już Socynowi Chriſtus nie dla thego ná ſwiát przyßedł/ áby ofiáro ciáłá ſwego nam Bogá vblagał/ ále áby nam tylko przykłádem ſwym do zbáwienia droge vkázał. Już Socynowi ſmierć Páńſka nie ieſt właſna zá grzechy náße zapłáta y nagroda/ ále *precium Methaphoricum*. Nie ieſt podyeta od Chriſtuſá dla doſyć vczynienia Bogu Oycu zá wyſtępki náße/ ále thylko dla zmiękczenia vporu ludzkyego/ y odwrocenia ich od grzechow. Już Socyn vczy wyerzyć/ że Bog s ſámey ßczyrey łáſki ſwey/ odpußcza nam wine ſmierći wyecżney/ nie przeto że Chriſtus ieſt náßym wykupicyelem y zaſtępcza/ ále przeto/ że ſie do niego náwrácamy y pokutuyemy. Już v Socyná w thákyey wadze Chriſtus/ że twirdzić ſmye/ iż iáko zá inße/ ták y zá ſie potrzebował ofiáry: ktemu/ zá ſie ſámego powinien był Zakon pełnić/ y Bogu poſtußnym być: á iż tákim wypłáćicielem win náßych ieſt/ iáko ow/ ktoryby ſam winnym bedąc/ á tylko ſto złotych máyąc/ chciałby płáćić zá ſie y zá nieżliczony początek ludzi/ s ktorychby káżdy z oſobná po ſtu złotych był winien. O látá/ o cżáſy/ o bluźnirſtwo grube/ y niewſtydliwe/ náprzećiwko wykupicielowi wßyſtkich nas wyżinione. A coß dobrego tym nieprzyiaćiel prawdy zrobił? Ato Ewányelia ſwieta w Alkoran

Fol. 44.
Fol: 51.
Fol: 75.
Fol: 52.
Fol: 13.
Fol: 183.
Fol: 184.
Fol: 277.
Fol: 255.

Turecki

Turecki przemienił. Bo naprzod Christusá (iáko y Alkoran) w liczbe y w poczet stworzenia policza: Bogá tákowego/ ktory nie ma wiecznego Syná wprowadza: Christusá/ czescia z Máchomethem/ czescia s Philozophy porownywa. Bo iáko Philozophmi tákowe zwano v dawnych pogan/ ktorzy przykład pobożnego życya ludzyom vkázowáli: ták y Máchometani/ toß swemu Máchomethowi przypisuya/ że im doskonáley niż Moiżeß y Christus droge zbáwyenia pokazał y obyáwił. Czymże tedy bedzye rozny Christus wedle Socyná od Philozophá y Máchometá/ iesli tylko dla vkazánia drogi zbáwyenia iest od Oyczá posłány? A zá táka opinia do kad sie drogá otwarza? do Máchometan álbo do Zydow/ s ktorymi sie predzey zgodzi then wyelebny Ateolog/ niżli s Chrześćiány.

A co dálßego ießcze stad idzye? powyem: Idzye oná opinia gruba y sprosna/ że káżdy w Religiey swoyey iákakolwyek trzyma/ thák Zyd/ thák Turczyn/ Tátárzyn/ Chrześćiánin/ Nowokrzczeniec/ Arrian bedzye zbáwion. Bo iesli Bog/ iáko vczy Socyn/ odpußcza nam wine smierći wieczney/ nie wzgledem Christusá zastepce náßego/ ále wzgledem sámego náßego odwrocenia sie od grzechu: tedy to pewna/ że thák Zyd iáko y Turczyn okrom Christusá może być zbawyon własnym swoim pokutowániem. Y nie widzeia zá táka Socynowa náuka co iemu dáley po Christusie/ iedno tylko to/ żeby sie wżdy iáko táko miedzy Chrześćiyány pod iego Tytułem (własnym Zydem álbo Máchometanem bedac) bespyecznie osiedzyał y vtáił. Bo *probrosum* iest *nomen Iudei & Machometis*, Nieznośneć to przećiwko Synowi Bożemu bluźnierstwá: ßkodliwe záprawde y zárázliwe tego ßczepu złego owoce: ktorych pewnie nie wział

Socyn z

Socyn z zrzodel pisma swyetego (ktore rádnyey k woli tey nieszczesliwey Opiniey swoyey pokázil y zopákował) Nie wzyal ich z dawnosci oney á zgodnego pobożnych wßytkich ludzi od czásow Apostolskich/ áż do czásow dzisieyßych/ wedle náuki Apostolskyey/ zezwolenia/ (bo temu wßystkiemu sa przeciwne) ále ie wyssał y wyżał z bluźnirskich Dialogow sprosnego onego Ochiná zyemká swego/ (boday nie Mistrzá) Mnichá Seneńskyego/ ktore názwał *de Meßia*, przed trzydzyescia y trzemi láty nápisanych: ktory napirwßy/ (iáko sie s támtad pokázuie) *in dubium* vocowáć począł/ dosyć vczynienie zá grzechy náße Christusá Páná: y on pirwßy tákye sprosne bluźnirstwá przeciwko zastudze smyerci Synà Bożego/ z geby swoyey plugáwey wyzyonał/ á Socyn sie ich od niego náuczył (choć tego tái y sam sie ich Mistrzem być/ wedle Włoskyey swey buty/ ozywa) So czego ták Socyná táko y Ochiná nie co inego przywyodło/ iedno iego *præconcepta & præiudicata opinio* o Christusie ßczegulnym cztowyeku. Bo iż widzyeli/ że wykupyenie náße/ nie moglo być doskonále y pewne: dosyć vczynienie Christusowe że nie moglo mieć *proportionalem reßpectum* do grzechu á wystepku Adámowego (máiacego wzglad obrázy wieczney dla Bogá wyeczego y obrázonego) gdyby Christus Bogyem wieczným y nie skończonym nie byl (co pewnie glowe thym Wężom tárło y Sumnienie ich gryzło) Aby tedy bluźnirskyey Opiniey swoyey nie vtráćili/ álbo odbyeżeć nie musieli/ á molá w Sumnieniu pozbyli/ woleli z golá dosyć vczynienie Páná Christusowe *quibuscunque modis* mogli w niwecz obrocić/ Ofiáre iego dosyć czyniaca wycieczyć/ á zátym wßytko pismo S. z wyelka swa niewstydliwoscia y z zginieniem wyßpocić y zopákować/ á nie-

ſli ſwey dumy márney y bluźnirſkyey odſkapić.
Tákye tedy ich dumy/ y tákye ich bluźnirſtwá przywiodły mie do piſánia tego Reſponſu y wydánia iego: to ieſt/ áby ſie tákye bluźnirſtwá/ (ktore oni nie tylko ięzykyem łáćińſkim/ ále y polſkim miedzy ludźi podawáć nie wſthydźili ſie/ y wiele ludźi nimi potruli) były wedle dárow od Bogá dánych/ zbite y ſtrofowáne: á zátym áby ſie przeſtrogá ludźyom pobożnym dáłá/ że by ſie ſtrzegli pilnie/ táko iednego iádu/ ták ſzkodliwych bluźnirſtw/ do Atheizmu ludźi wiodacych.
A W. Miloſciom oſobliwie/ moi wielce łáſkáwi Pánowie przypiſáć ie vmyſlilem z wyela przyczyn: Cześcia że pracá tá moiá W. Miloſciom wprzod należeć miáłá/ iáko tym/ ktorzyſcie mi (pobożna gorliwoſcia ſwo náprzećiwko tákim bluźnirſtwom wzruſzeni bedacz) hortátormi y z inſzymi pobożnymi ludźmi (pewnie v mnie wielce powáżnymi) do zniesienia ich przez *Reſpons*, być racżyli/ y mnie nedznemu Páſtyrzykowi/ ná tákowego Goliatá/ ſmiáłoſći y ſercá dodáli. Wyecz y cześcia przeto/ że em W. Miloſciom moim wieleze łáſkáwym Pánom/ *multis modis* ieſt *obſtrictus*, ták wzgledem vrzędu mego/ że em W. M. Páſterzem ieſt/ W. M. zá ſie pobożnymi ſłuchácżmi memi. Ták też wzgledem *Patrocinij & liberalitatis* W. M. że łáſkáwymi Pátronmi y dobrodzyeymi moimi być racżycie. Godziło mi ſie tedy (ácżnie tákim vpominkyem/ iákiby reſpondował dobrodzyeyſtwom W. M. znácżnym/ y iákiegoby ia był ſobye pewnie życżył/ ále wżdy tákim iákim mogł mieć) okazáć y wyſwiádżyć wdzyecżność moie vprzeyma/ y chęć páſterſka ſwo náprzećiwko W. M. Nie wſpominam zacnośći Domu W. M. cnot wyelkich: ktoremi pan Bog W. M. ozdobił: żywotá pobożnośći/

bożności/ iákim ſie w Domu páńſkim popiſowáć racyycye: godności dáro w/ ktorymi Kościołowi páńſkiemu ſłużycie: Státeczności wiáry ſwietey/ ktora ná przykład wyelom wyſtáwyeni ieſteſcie: Ktorymi ſpráwámi/ oczy y milego Páná Bogá/ y iego błogoſtáwyeńſtwo do ſiebye obrácacye/ y miłość v ludzi pobożnych ſobye iednacye. Przyimicieß proße W. M. odemnie praca te moye (mam zá to/ y wyelom inßym ludzyom pobożnym pożyteczna (á przyimicie tákim ſercem y vmyſłem iákim W. M. odemnie ieſt ofiárowána. Zátym niech Pan Bog W. M. długo w dobrym zdrowiu chowa/ ku chwale ſwey y ku pocieße Kościołá ſwego/ Amen.

W. Miłoſciom wßego dobrego
vprzeymie życzliwy Páſterz
w ſłowie Bożym.

X. Grzegorz Zarnowecius.

W tych Ksyaszkach thá sye zámyka Summá Cześći y Rozdzyałow.

Część Pirwsza.

Wystawia przed oczy/ nászey Sentencyey o dosyć vczynieniu przez Christusá Páná/ Spráwiedliwośći Bożey/ zdrowe rozumienie y wyznánie/ z obroną Pism y Dowodow.

Rozdzyał Pirwszy.

Okázuye o iákyey Spráwyedliwośći y Miłosierdzyu Disputuyemy.

Rozdzyał Wtory.

Jáko y w czym Spráwyedliwość Boża od Miłosierdzya iest rozna.

Rozdzyał Trzeći.

Jż Spráwyedliwość Boża względem swey Nátury nigdy nie iest áni być może odmienna.

Rozdzyał Czwarty.

Jż Spráwyedliwość Boża y względem w Christusá wiáry y pokuty z gołá á prosto bez inszego względu nie iest tákże odmyenna.

Rozdzyał Pyaty.

Jż Spráwyedliwość Boża dosyć vczynienia koniecznie potrzebowáłá.

Rozdzyał Szosty.

Jż smierć Páńska/ własną iest nagrodą błagáyącą Bogá/ y dosyć vczynieniem Spráwiedliwośći iego.

Część Wtora.

Kłádzye

Summá Cześći y Rozdzyałow

Kłádzye przed oczy Sentencya Adwersárska/ y co zacz iest rozstrzasa.

Rozdzyał Pirwszy.

Okázuya sie *generaliter* błedy znáczne Opiniey Socynowey/ o dwoyákyey Spráwiedliwośći.

Rozdzyał Wtory.

Rozstrzasáya sie *Specificè* słowá Socynowe o dwoyákyey Spráwiedliwośći/ á w niey *absurda* wynorzáia sie.

Rozdzyał Trzeći.

Okázuie sie że Socyn swey Opiniey o dwoyákiey Spráwiedliwośći dowodu s Pismá swietego nie ma.

Cześć Trzecya.

Confutuye Obyectiæ Socynowe/ ktore wystáwił náprzećiwko nászey Sentencyey.

Rozdzyał Pirwszy.

Zbiia sie Dowod Adwersárski/ wzyety *à non concessis*, to iest/ od nie przyznánia niektorych własnośći Spráwyedliwośći Bożey należacych.

Rozdzyał Wtory.

Zbiiáya sie Dowody od wolnego Bożego vpodobánia náprzećiwko Spráwiedliwośći Bożey wystáwyone.

Rozdzyał Trzeći.

Zbiia sie Dowod Adwersárski / od Możnośći Bożey (to iest/ że Bog *pro iure suo* wszytko czynić może) wzięty/ á náprzećiwko dosyć vczynieniu wystáwiony.

Rozdzyał Czwarty.

Zbiia sie Dowod wzyety od wywrocenia własnego celu smier-

BIBL. Z.N. IM. OSSOLIŃSKICH

Summá Cześći y Rozdzyałow.

lu śmierći páńskyey/ do opácżnego celu.

Rozdzyał Pyaty.

Zbýja śie Dowod wzyety od Jmieniá pośrzedniká Pánu Chriſtuſowi dánego/ ktoreby tylko includowáć w ſobye miáło Vrzad tłumácżenia woley Bożey/y potwirdzenia Przymierzá/ nie blagánie Bogá etc.

Rozdzyał Szoſty.

Zbýja śie Sowod od wycieńczenia ſpráwy náßego odkupyenia wzyety/ iákoby miáło być *Redemptio Metaphorica*, á zá tym *precium Metaphoricum*.

Rozdzyał Syodmy.

Zbýja śie wykret Przećiwnikow/ twirdzacy/ że nie Bog nam był nieprzyiacielem/ ále my Bogu/ á iż nie on śie nam ſtał przeyednánym/ ále my iemu.

Rozdzyał Oſmy.

Zbýja śie wykret ſproſny onych ſtow piſmá ſwietego: Chriſtus grzechy náße ná ſobye noſił. Y onych: Chriſtus zá grzechy náße ćirpyał/ vmárł/ ktorym doſyć vczynienie niſzczyć vśiłuye.

Rozdzyał Dzyewiaty.

Zbýja śie wykret Adwerſárſki twirdzacy/ że Ofiáry Zakonne nie miáły żadnego wzgledu doſyć vczynienia zá grzechy áni blagánia Bogá.

Rozdzyał Dzyeſyaty.

Zbýáya śie bluźnirſtwá/ ktorymi Adwerſarz chce dowodzić niepodobnośći y niemożnośći doſyć vczynienia Páná Chriſtuſowego.

Rozdzyał Jedennaſty.

Zbýja śie bluźnirſtwo twirdzace/ iż ponieważ Chriſtus śmierć nie wieczna ále doczeſna tylko zá nas ná krzyżu podyał: Tedy Spráwiedliwośći Bożey zá śmierć wieczna doſyć nie vczynił.

Omylki w druku.

W Cześći Pirwßey w Rozdzyale 4. w Sectiey viij. ſtoi ktora vblagálnia zwano/ ma być ktore.
W teyże Cześći. w Rozdziale 5. w Sectiey iij. záſtáno wißia ná nawyßßym ſtopniu/ má być ná nanißßym.
Támże Secti. iiij. te trzy ſtopnie grzechu od Páná ſámego v Mátheußá (przeſkapiły ſie) ſa wyrázone.
Támże Secti. iiij. Dla otworzenia drzwi ſwey Spráwiedliwośći/ ma być ſwemu Miloſierdzyu.
Támże Secti. vj. to wietßa do podziwienia: ma być/ to podziwienia.
Támże w Rozdziale 5. w Secti. X. inßych táyemnic grzechu: ma być: iáko dla inßych táiemnic grzechu.
W tymże Rozdziale w Secti. xiij. Tedyć tá zoſtawa druga cześć: ma być druga rzecz.
W Cześći 3. w Rozdz. 3. wnet s przodku ſtoi/ wolnie wedle dánia/ ma być/ wedle zdánia.
Támże w Secti I. Ty ia też tobie/ ma być/ Te ia etc.
W Cześći 3. w Rozdzi. 7. w Titule/ oſtał ſie nam poiednániem/ ma być przeiednánym.
W tymże Rozdziale Secti. II. ſłowo Hebráyſkie *Katza*, ma być *Ratza*.
W Rozdziale 8. w Secti. I. y indzye potym ſłowo Hebráyſkye *Naſſa*: ma być *Naba*.

Do Czytelniká pobożnego.

TEn Respons ná bluźnirſtwá Socynowe Czytelniku łáſkáwy/ ktoryć ſie tu w Jmie Páńſkye do reku podawa/ nie ieſt táki/ w ktorymby generaliter wßytki błędy Adwerſárſkye ſtroſowáne być myáły/ ktore on opiſuye w Kſiegach ſwych Tythułowánych de Seruatore. Ale thylko tych/ ktorymi on zwáthlić vśiłuye Spráwyedliwość wrodzoną Bożą y doſyć vczynienie iey przez Chriſtuſá Páná. Czo iego bluźnirſtw ieſt czołem y fundámentem. Przeto oczekáway ßyrßego á Generálnego Reſponſu/ ktory máło iuż nie ieſt gotowy. A ten krotki Respons átoć ſye podawa iákoby Prodromus przed ßyrßym/ ktorego w łáſce Páńſkyey zdrow vżyway/ á iádu tego zárázliwego ſtrzeż ſie.

APOKATASTASIS.

To iest.

Naprawá Arthykułu o dosyć vczynieniu sprawiedliwości Bożey/ przez Chrystusá Páná zá grzechy náße wykonáne/á od wßystkiego Chrześćiáństhwá/poczawßy od czásow Apostolskich/ áż do thychmiast záwżdy y wßędzye iednostáynie y zgodnie wierzonego y trzymánego/ ktory Socyn Disputácya swa názwána de Seruatore wywroćić z gruntu vśiłował.

Część Pirwßa.

Rozdźyał Pirwßy.

O iákiey Sprawiedliwości/ y o iákim Miłosierdziu disputuiemy.

Z to iest wßelkiey Disputáciey fundáment/ rzeczy/ o ktorych sie mowi/ dobrze rozumieć: y iákie sámy w sobie są/ Deffiniowáć/ álbo ie opisowáć: A my/ iż tu/ zá łáską Páńską/ o Sprawiedliwości Bożey/ y o Miłosierdziu iego bedziem Disputowáć: *1.*

Tedy/ áby nie było wątpliwośći żadney w Słowiech y w Terminiech: potrzebá wprzod vkazáć/ o tákiey tu Spráwiedliwośći/ y o tákim Miłosierdzyu Bożym/ mowá bedzye.

II Á naprzod co sie tknie Spráwiedliwośći Bożey: nie mowiemy o oney Spráwiedliwośći Bożey powßechney: ktora *æquitatem & rectitudinem* zowa: *Æquitatem* przeto/ że ma wzglad *æqui & iusti: rectitudinem*/ że *à recto* nigdy sie nie vchyla/ áni vstępuie/ ktora sie okázuie/ we wßelákich spráwach y rzadzyech Boskich/ ná niebie y ná zyemi: ále o tey tylko *specifice*, ktora ácż thez iest *æquitas & rectitudo*: wßákoż iż sie tylko ná sámego człowieká sciaga/ ták s strony rzadzenia żywotá iego/ iáko wzgledem sadzenia/ godnośći/ zbáwienia/ álbo potępienia iego, zowiemy ia *specificam*. Ktora w Bogu nic inßego nie iesth/ iedno Cnotá wrodzona/ ktora s przyrodzenia/ niewinność y spráwiedliwość wßelká miłuie/ kocha sie wniey/ y żywotem wiecżnym płáći ia. Wßeláka záśie winnośćia y niespráwiedliwośćia/ s przyrodzenia brzydzi sie/ y śmiercią wiecżną káráć ia záwżdy chce y karze. Te Spráwiedliwość swoie Bog wßechmogący człowiekowi/ od siebie spráwiedliwym/ w vmyśle wyprostowánym/ dobrym/ niewinnym/ świątobliwym/ mądrym/ niesmiertelnym stworzonemu/ iáśnie y źrzetelnie okazał: Naprzod w Ráyu: gdy/ oznaymiwßy mu wolą swą/ ktora iest wyráżna tey tho Spráwiedliwośći iego Regułka/ y nieodmiennym prá widłem: chciał áby sie wedle niey rzadził: iey posłuß nym był: á wedle iey posłußeństwá álbo nieposłußeństwá/ okazał sie być/ álbo spráwiedliwym/ á záthym też y zapłáty żywotá wiecżnego godnym: álbo niespráwiedliwym/ á zátym y karániu wiecżną śmiercią podległym. Tego posłußeństwá woley swey/ álbo też y

niepo-

niepostußeństwá/dał mu Pan Bog powirzchni znák/ drzewo ono/ w poyśrzodku sádu Ráyowego ßczepione/ ktore wiádomościa złego y dobrego iest názwáne: dla tego/ że było Adámowi nieiákim godłem widziánym/ przez ktoreby okázowało sie postußeństwo iego álbo niepostußeństwo ku woley Bożey: á zátym iego spráwiedliwość/ álbo niespráwiedliwość: zastugá żywotá wieczńego/ álbo karánie śmiercia wieczna: s tákowym Dekretem/ iż ktoreyby kolwiek godzinki/ z drzewá tego/ ku iedzeniu zákázánego/ vkuśił/ że miał śmiercia vmrzeć. Teß Spráwiedliwość wrodzona swa okázał pothym miły Pan Bog wyráźniey w Zakonie swym/ przez Moiżeßá podánym: w ktorym źrzetelnie opisawßy wola swa/ chciał/ áby káżdy wedle nieyżył: s przydániem tákowego Dekretu/ iż ktoby te wola iego/ w Zakonie iego opisána czynił/ áby żywotem wieczńym żył: ktoby iey nie czynił y nie pełnił/ áby koniecznie przeklętym był. A o tákoweyći tu Spráwiedliwośći Bożey w Ráyu y w Zakonie Moiżeßowym wyráżoney mowá bedzye/ ktora iesli *æquitatem* álbo *rectitudinem* názowieß/ nic ná tym/ iáko sie vkaże.

Pirwey tedy/ á niżli do opisánia Miłosierdzya Bożego przystapimy: tho w opisániu powyßßym Spráwiedliwośći Bożey vważyć iesth potrzebá/ że w sobie ma dwie przyrodzone własnośći/ albo *Actiæ*, choć też *effecti*. Jedná iest/ postußeństwo woley Bożey: to iest: Spráwiedliwość płáćić y nágradzáć. Druga iesth/ niepostußeństwo/ to iest: niespráwiedliwość w nienawiśći mieć/ y karáć ia. Skthorych iednák iedná/ á zwłaßczá pirwßa/ iest *magis principalis*, tho iest: czelnieyßa. Druga záśie/ á zwłaßczá wtora/ iest *minus principalis*, tho iest/ mniey czelnieyßa: A thá rozność dzyeie sie/ nie zgołá wzgledem Nátury/ álbo przyrodzenia thego o- *III.*

boygá/ w ktorey wietßości y mnieyßości nie máß: y ktorey względem ták rownie Bog miłuie spráwiedliwość: brzydzi sie niespráwiedliwością. iáko płáci y nágradza spráwiedliwość: karze y przesłádnie niespráwiedliwość: Ale dzyele sie względem pretßey álbo leniwßey *actiei*/ w exequowániu spráwiedliwości y Miłosierdzia swego. Bo ácżkolwiek z Nátury ma w sobie Bog spráwiedliwość/ z obu stron/ y ná práwo y ná lewo ostro: to iest/ ták do nagrody dobrego/ iáko y do karánia złego záwżdy gotowa (skąd też do miecżá ná obie stronie siekącego/ od ludzi mądrych iest przypodobána) wßákoß w Actiey exequowánia spráwiedliwości swey iest leniwßy: w Actiey zásie exequowánia miłosierdzya retßy. Tego przyczyna iesth iego intentia porządna y wyprostowána/ że nie to *principaliter* álbo przednie przed sie bierze/ áby karał złe (boby wolał nigdy nie káráć) ále áby záwżdy płácił y nágradzał dobre. A dla tego zákazał złego: tho iest/ niepostußeństwá/ áby mu nie przyßło nigdy do karánia złego. Przeto gdy złe káráć muśi/ nie náprzeciwko nátursze spráwiedliwości swey/ ále náprzeciwko porządney y przedniey swoiey intentiey czynić to muśi. Jáko y Sędzya dobry/ ácż tho oboie z nátury y z powinności Vrzędu swego ma/ bronić dobrych/ y káráć złe: wßákoß *principaliter* w Vrzędzie spráwiedliwości swey/ tho przed sie bierze záwżdy/ bronić dobrych rádniey/ á niżli káráć złych/ ktorych wolałby nigdy nie káráć. Przetho gdy mu ie káráć przychodzi/ nie náprzeciwko własności Vrzędu swego/ ále náprzeciwko swoiey przedniey y porządney intencyey czynić to muśi. Thoß sie rozumieć ma y o Bogu spráwiedliwym Sędzyem. Czego sie opuścić nie zdáło dla tego/ że sa niektorzy/ ktorzy z onych słow Ezáiaßá Proroká: gdy mowi: że káráć dáleka iest spráwá od Bogá: to w ludzi wmo-

ludzi wmowić chca: że Bog nie ma tego z nátury/ káráć złych/ ále tylko s przypadku. Bo tám prorok karánie dáleka spráwa od Bogá/ to iest/ nie właśna zowie/ nie diſtingwuiac karánia złego od nagrody dobrego/ *ſecundum naturam vtriuſque*, ále *ſecundum ordinatum & inordinatum, prius & poſterius in propoſito ac intentione*, iáko ſie wyßßey powiedzyáło.

Wiec y to w powyßßym opiſániu Spráwiedliwośći vważyć pothrzebá: że iey *Obiecta* álbo względy/ ná ktore záwżdy pátrzy/ y náthorych ſie záwżdy/ iáko ná zawiáſách drzwi/ obráca/ á wedle nich ſie/ álbo do karánia/ álbo do nagrody náklania/ ſą dwá: á zwłaßczá poſtußeńſtwo y niepoſtußeńſtwo człowieczże: tho iest: ſpráwiedliwość álbo niеſpráwiedliwość. Zá ſpráwiedliwoſcia obráca ſie do nagrody: zá niеſpráwiedliwoſcia obrácza ſie záwżdy do karánia. Krom thych względow własnych ſwoich/ inßych nie ma: y od tych do inßych obrácáć ſie nie może/ czo bedzye trzebá pámietáć/ á dla czego/ niżey ſie pokaże. *IIII.*

Teraz do opiſánia Miloſierdzya/ w Jmie Páńſkie przyſtępuie: o ktorym mowiac/ nie bedzyemy tu rozumieć onego ßyrokiego y powßechnego Miloſierdzya/ ktore Bog ßyroko roſciaga ná wßelkie ſtworzenia/ reke ſwa hoynie otwiráiac/ y wßytki ſtworzenia nápełniáiac błogoſtáwieńſtwem: y ktore Bog okázuie dobrym y złym záiednáko/ y tym y owym Słońcem ſwoim ſwiecac/ etc. y o ktorym mowi prorok: iż Miloſierdzya Páńſkiego pełna ieſt zyemiá. Ale mowá bedzye/ o oſobliwym/ á ſámemu tylko człowieku/ á zwłaßczá wierzacemu w Chriſtuſá/ y pokutuiacemu należacym. Ktore nic inego nie ieſt/ iedno wrodzona Boſka łáſká/ y Oycowſka chęć/ dla y przez obiecáne plemie/ y wiáre w nie/ człowiekowi dána/ á w grzechow odpu- *V.*

ßeżeniu/ y prawdziwym vsprawiedliwieniu/ y odrodzeniu/ y w doskonáley naprawie iego vpadku okazána/ y w opowiádániu Ewányeliey swietey wyswiádßona y opowiedzyána. A toć iest/ co w tey Disputácey rozumiemy przez Miłosierdzye Boże. O czym iż niżey mowá ßyrßa bedzye/ ná ten czás dosyć bedzye tego tylko dotknąć.

Rozdzyał Wtory.

Jáko y w czym Sprawiedliwość Boża od Miłosierdzya iest rozna/ y Miłosierdzyu przećiwna.

Z tey Sprawiedliwośći Bożey Miłosierdzye iest przećiwne/ á Miłosierdzyu Sprawiedliwość/ s tych sie niżey położonych dowodow okázuie.

.I Naprzod/ że Sprawiedliwość ma záwżdy wedle swey Nátury wzglad ná zasługi/ sprawiedliwoścła álbo niesprawiedliwoścła zárobione: zá czym záwżdy nie odmiennie ßáfuye/ ták dáry zásłużonymi/ iáko y karániem zásłużonym: nie zásłużonym záśie/ ták dáry iáko kaznámi nigdy. Ták záśie przećiwnym obyczáiem Miłosierdzye nie ma żadnego wzgledu ná zasługi y roboty zásłużone: ále záwżdy ná dáry nie zásłużone/ ktore dawa dármo wzgledem ludzi/ nie zásłużone niezasłużonym.

.II Do thego Sprawiedliwość/ grzechow niepostußeństwem zásłużonych/ mści sie/ y karze ye: Miłosierdzye záśie/ grzechy wßelákie odpußcza/ y okrywa ie.

.III Sprawiedliwość ma swoye *Obiecta*/ álbo wzgleby/ ná ktore záwżdy pátrza/ y około ktorych sie/ iáko drzwi ná

drzwi ná zawiásach/ obrácza: á zwłaßczá poſtußeńſtwo człowieczę álbo niepoſtußeńſtwo: tho ieſt/ ſprá-wiedliwość álbo nieſprawiedliwość: y wedle wzgledu thego álbo owego/ álbo nágradza/ álbo karze. Miloſierdzye záſie/ ma ſwoie przećiwne á rozne wzgledy/ ná ktore záwżdy pátrzy/ y okolo ktorych ſie obiera: to ieſt/ álbo wiáre w Chriſtuſá/ s pokutha złaczona: álbo niewiáre/ z niepokuta złaczona. A wedle tego/ iáko kto w Chriſtuſá wierzy y pokutuie/ álbo nie wierzy y niepokutuie: w Miloſierdzye przyimuie/ y od Miloſierdzya odpycha.

Zá czym okázuie ſie/ że nigdy Spráwiedliwość ná gránice Miloſierdzya / s ſkáza Miloſierdzya nie wrywa ſie: Miloſierdzye też ná gránice ſpráwiedliwośći/ ku ſkázye iey nie wchodzi/ ále oboie w gránicach ſwych nienáruſzenie ſtoi. Bo *in Foro* Spráwiedliwośći/ nie vpátruia / kto wierzy y pokutuie/ kto nie: ále kto ieſt poſtußnym woley Bożey/ kto nie. *In Foro* záſie Miloſierdzya/ nie dowiáduia ſie/ kto ieſt Zakonowi poſtußnym/ kto nie: ále kto w Chriſtuſá wierzy y pokutuie/ kto nie. IIII.

Krotko mowiąc: iáka ieſth rozność miedzy Zakonem á Ewányelia/ táka rozność ieſt/ miedzy Spráwiedliwoſcia á Miloſierdzyem/ á to wzgledem drogi wiodacey do żywothá. Kthora rozność okázuie Apoſtoł gdy mowi: Zakon nie ieſt z wiáry/ ále kto czyni to/ co w nim nápiſáno/ żyw bedzye przezeń/ kto ináczey przeklętym bedzye. Ktorymi ſłowy dawa znáć Apoſtoł/ że Spráwiedliwość Boża/ ktorey ieſt Práwidłem Zakon/ nie przeſtawa ná wierze/ áni ná nie wzgledu ma: Miloſierdzye záſie/ ktorego kſiążkiem ieſt Ewányelia/ wzglad ma ná ſáme wiáre/ y wyciąga ią ku vſpráwiedliwieniu. V.

S tego te-

S tego tedy wßytkiego/ co sie o roznośći Spráwie dliwośći y Miłosierdzya pokazáło/ iáśnie okázuie sie/ że to oboye wespoł s soba/ *ipso Actu* żadna miára stáć nie może/ bez skázy iáwney/ álbo oboygá wespoł/ álbo iednego s tego dwoygá/ ieśliże nie przystąpi śrzodek iáki śrzodkuiacy miedzy oboygiem. A ten śrzodek nie inßy iesth/ iedno on záraz po vpadku Adámowym od Bogá obiecány: to iest/ ono białogłowskye á swiethe plemie/ Christus błogosłáwiony/ z meka y śmiercia swoia/ támże záraz dla nagrody spráwiedliwośći Bożey opowiedzyány. A o thym śrzodku mowi Apostoł Páwel: iż odtego wßytkiego/ od czego ludzye przez Zakon nie mogli być vspráwiedliwieni: przez tego káżdy kto weń wierzy/ bywa vspráwiedliwiony/ Act. cap. 13. v. 38. 39. o ktorym śrzodku niżey/ da Pan Bog/ mowá bedzye.

Rozdzyał Trzeći.

Iż Spráwiedliwość Boża w swoiey osobney własności / ktora iest/ niepostłużeństwo álbo niespráwiedliwość káráć/ iesth záwżdy nie odmienna/ to iest/ ináczey nie może z nátury/ iedno káráć/ á zátym/ iedná tylko/ á nie dwie.

Iż Spráwiedliwość Boża z Nátury nie iest odmienna: tymi niżey położonemi dowodámi okaże sie.

1. Zapłátá álbo nagrodá postłużeństhwá/ á karánie niepostłużeństhwá/ nie ná sámey prostey á ßczegulney woley Bożey iesth vfundowáne/ ále iáko sie wyßßey powiedziá-

powiedzyálo/ná wrodzoney oney Bożey Spráwiedliwośći/ ktorey wzgledem/ iáko sam iest/ z Nátury spráwiedliwym/ dobrym/ zlego wßeláкiego prożnym/ niespráwiedliwośći żadney w sobie nie máiacym/ ták iná-cżey nie może/ iedno dobre/ spráwiedliwe/ swiete rzecży miłowáć/ w nich sie kochác/ y dobrze ie płácić: zły mi záśie rzecżámi y niespráwiedliwymi brzydzić sie/ y ony káráć y przesládowáć/ á cirpieć ich niechcieć.
Zá cżym to idzye: iż iáko w nágradzániu posłußeństwá ludzyom posłußnym/ nie może z Nátury spráwiedliwośći swey chcieć dosyć cżynić/ álbo nie cżynić: ále koniecżnie dosyć cżynić: ták y w kárániu niepostußeństwá niepostußnych/ nie może wedle zdánia/ chcieć álbo káráć/ álbo nie káráć/ ále záwżdy káráć. Bo ieśli iest spráwiedliwym/ (iákoś iest) tedyć tákim iest/ nie w cześći iákiey/ ále we wßytkim. Jeśli tedy w owey cześći iey/ gdy postußnym nágradza/ iest nieodmiennym/ (bo nie może nie nagrádzáć/ iedno nágradzáć) tedyć y w tey drugiey cześći iey/ to iest/ gdy karze niepostußne/ muśi koniecżnie być nieodmiennym.

So tego Bog wßechmogacy/ extenduiac ná niepostußne spráwiedliwośći swey erequntia: nie niesie ná sobie Vrzędu Cycá/ ktoryby wedle woley swey/ mogł káráć álbo nie káráć synow swych/ ále Sędzyego świátá wßytkiego. Przeto iáko Sędzya káżdy/ z roskazánia Bożego/ á s powinnośći Vrzędu swego/ nie vnośi sie zá dobrowolnoscia chcenia/ y vpodobánia swego: ále zá spráwiedliwoscia: y gdyby ináczey cżynił/ imieniáby spráwiedliwego Sędzyego niegodnym był. Ták y Bog wßechmogacy/ ktorego tu ná zyemi Sędzyowie kształth nosa/ bedac Sędzya zyemie spráwiedliwym/ nie vnośi sie zgołá zá chcześniem swym ßczegulnym/ z Nátury Spráwiedliwośći wyzutym/ ále zá chceniem/ II.

wrodzona swa á nieodmienna Spráwiedliwoscia vmiárkowánym.

III. Wiecz w iedney á teyże Spráwiedliwośći Bożey/ *diuerſi Actus*, rozne ſpráwy y przećiwne ználezyone być weſpoł nie moga. Bo gdzyeby były/ tedy *ſecundum naturam oppoſitorum*, iednáby ſpráwiedliwość Boża ſtwirdzálá/ druga záſie káżić y pſowáć ia muſiálá. Lecz chcieć káráć/ y niechcieć káráć niepoſtußnego/ y niespráwiedliwego/ ſa dwie rozne/ á ſobie przećiwne ſpráwy/ z ktorych iedná: á zwłaßczá chcieć niespráwiedliwego káráć/ Spráwiedliwość Boża ſtwirdza: Druga/ á zwłaßczá niechcieć niespráwiedliwego káráć: Spráwiedliwość Boża z gruntu wáli y pſuie. Przethoß w Spráwiedliwośći Bożey/ chcieć káráć y niechcieć káráć/ weſpoł ſtáć nie może/ ále thylko ſámo: chcieć káráć: ktore Spráwiedliwość Boża ſtwirdza. A zátym to koniecznie idzye/ iż Spráwiedliwość Boża/ nic inego nie mogąc iedno niepoſtußne káráć/ ieſt nieodmienna. Ale kto rzecże: że Bog *eſt liberum Agens*, ktory co chce wedle vpodobánia ſwego/ wßytko czyni/ ná niebye y ná zyemi/ á zátym/ może chcieć grzech odpuśćić: to ieſth/ nie káráć/ y mimo ſie kiedy chce puśćić go. Odpowiádam. Prawdá/ że Bog ieſt *liberum Agens*, ále ták *liberum*, że náprzećiwko Náturze ſwoiey/ z zgwałceniem Náturę y Spráwiedliwośći ſwoiey/ nic nigdy nie zwykł czynić/ áni może. Bo *alias*, muſielibyſmy rzec/ że może być y dobrym/ y złym/ ſpráwiedliwym y niespráwiedliwym: prawdziwym y nieprawdziwym. Co ieſt ták iáwne bluźnirſtwo/ że wietße być nie może. Zá czym tho *neceſſario*, dla vſtrzeżenia ſie thákowego bluźnirſtwá/ o Bogu/ zeznáć ſie godzi: że może nie káráć/ wßákże nie z Náturę Spráwiedliwośći ſwey/ ále z Náthury Miloſierdzya ſwego. Ktemu/ może nie káráć/ wßákoż nie z obrázą y

obrázą y nie z náruſzeniem ſwey Spráwiedliwośći/ ále s cáłoſcią iey. Co iż ták ieſt/ niżey dowody zrzetelne w Rozdzyale Piątym okażą ſie.

IIII. Kto chce Spráwiedliwość Bożą odmienną vczynić/ muſi wprzod iey wrodzoną własność odmienić: ktora ieſt: zá ſłużonym/ przez poſłuſzeńſtwo woley Bożey/ zá ſłużoną nagrodę oddawáć: nie zá ſłużonym przez niepoſłuſzeńſtwo/ karániem wiecżnym płácić. Lecż tey/ y thákiey Nátury Spráwiedliwośći Bożey/ żaden nye może odmienić: wyiąwſzy/ by Bogá do tego przywiodł áby ſiebie ſámego záprzał. (czo ieſt bluźnirſtwo) Tedy y ſámey Spráwiedliwośći Bożey/ żadna miára nie może odmienić.

V. Toſz ſie może okázáć *ab Oppoſitis*, tho ieſt/ od rzeczy ſobie przećiwnych/ ktorych/ iáko vczeni mowią/ *eadem ſemper eſt ratio*, iednáki wzglad. Jż tedy Spráwiedliwość á Miłoſierdzye/ ſą ſobie rzeczy/ iáko ſie wyżżey vkazáło/ przećiwne: á Miłoſierdzye w ſwoich względach álbo Conditiach nie ieſt odmienne/ ták nie odmienne/ że nie może pokutuiących odmietowáć/ nie pokutuiących przyimowáć/ bez ſkázy ſwey Nátury/ Tedyć *contra* Spráwiedliwość Bożą/ w ſwoich własnych względach álbo Conditiach muſi być nieodmienna: tho ieſt/ nie może przeſtępcow woley Bożey/ (iákimi ſą z Nátury rownie pokutuiący iáko y niepokuthuiący) vſpráwiedliwiáć/ poſłuſznych záſie potępiáć. Zá czym/ ieſli ty ważne bedzyeż chciał mieć względy álbo *conditiæ* Miłoſierdzya/ (iákoż y názbyt nimi pothrzażaż) thák ią tymże względem/ tu cię bede záwżdy trzymał/ y bede od ciebie thego ſie vpominał/ żebyś mi thákże/ álbo w cále względy lub *conditiæ* własne Spráwiedliwośći trzymał: álbo wżdy przyczyne te° vkazał/ ktoreyby względem Bog *conditiæ* ſwey Spráwiedliwośći/ conditiami Miłoſier-

dzya swego zátrzeć y zámázáć miał. Bo kto thobye klameczy w thym wiáre da/ żeby Bog wßechmogacy/ ktory nie iest iáko człowiek/ klamliwym/ áni iáko Syn człowieczy odmiennym/ obietnice iedny drugimi: *conditiæ* pirwße posledniemi: bez żadnego wzgledu/ zgolá á prosto zácieráć y zámázywáć/ to iest: prawde swa nieodmienna/ w klamstwo obráćáć miał.

VI. Tu ießcze ten dowod przydamy/ wzyety od Nátury grzechu/ ná kthory/ iáko sie wyßßey okazálo/ Spráwiedliwość Bożá záwżdy wzglad ma/ y máterya wlaßney Actiey swey bierze. Ten tedy ieśli może być odmieniony/ żeby przez sie z Nátury grzechem nie był: thedy y Spráwiedliwość Bożá może być odmienna/ żeby grzechu y występku nie karálá. Lecz iż grzech z Nátury grzechem być zgolá á prosto nie może *absque summa rerum confusione, & naturæ vniuersitatis euersione*: to iest/ bez wielkiego rzeczy zámießánia y zgmátwánia/ á wßytkich rzeczy stworzonych y nátury ich wywrocenia. A tho s tey przyczyny/ iż ktoraby ty mnie przyczyne przyniosł/ dla ktoreyby grzech niemiał być grzechem: tabych ia ciebye záwżdy pokonáć mogł: że Bog może nie być Bogyem: Spráwiedliwość może być niespráwiedliwoscia/ cnotá niecnota/ prawdá fálßem/ swiátłość ciemnościámi: pieklo niebem/ przeklectwo ßczęśliwoscia/ pothępienie zbáwieniem/ etc. S tey tedy przyczyny/ iákom vkazał/ że grzech odmieniony być nie może/ żeby z Nátury grzechem nie był: tedyć to dowodna y pewna/ że y Spráwiedliwość Bożá nie może być odmienna/ żeby grzechu/ ktory záwżdy z Nátury iest grzechem/ karáć/ y Exequtiey karánia wykonywáć nie miálá: właśnie iáko ogień/ poki mu Máteriey ostawa/ nie może nie gorzeć/ ale záwżdy gorzeć: thák y Spráwiedliwość poki iey Máteriey ostawa/ nie może sie odmieniáć: to iest/ nie

może nie

może nie káráć/ ále káráć: wyiąwßy/ żeby nie żywa/ále málowána ſpráwiedliwoſćia byłá/ co ieſt wielkie *Abſurdum*. A o tym Bog ták mowi v Proroká: *Accenſus eſt ignis in furore meo, & ardebit vſque ad nouiſſima inferni.*

Wiem co mi rzeczeß: powieß bowiem/ że Bog nie czyniąc z grzechu nie grzechu/ może odmienić ſpráwiedliwość ſwą/ to ieſt/ może grzech odpuścić/ kiedy chce. Odpowiádam. Nie pytamy ſie dwornie/ co Bog nieográniczonie może/ (bo wiemy że wßytko może) ále ſie dowiáduiemy/ czego w ográniczney woley ſwoiey (o ktorey tu diſputuiemy) to ieſt/ w ſłowie ſwoim wyráźnym y opiſánym chce/ y co o nas poſtánowił: y do tey woley iego/ y poſthánowienia ográniczonego oczy ſwe obrácáiąc/ w gránicach iego ſtáć/ rozumem wzgore nie wylátuiąc chcemy. Bo/ proße cie/ gdybychmy tobie podobnymi bedąc/ to ieſt/ rozumy ſwymi/ brzegu ſie puścíwßy/ wyláthować wzgore chcieli: izaßbyſmy twirdzić rzeczy przećiwney twirdzeniu twemu/ rowniè iáko y ty/ według dumy ſwoiey nie mogli: to ieſt: że Bog kiedy chce/ może vczynić z grzechu nie grzech/ s ſpráwiedliwości nieſpráwiedliwość/ y z niewinności winność. A to vczyniwßy/ że może niewinne iáko winne/ poſłußne iáko niepoſłußne/ ſpráwiedliwe iáko nie ſpráwiedliwe/ ná potępienie ſmierći wieczney oddáć/ y oſądzić. Czymże mie/ proße cie/ s thego rozumienia wywiedzieß/ y czym mi to/ żebych themu nie wierzył/ z głowy wybiyeß: ieſlimi do nieográniczney możności Bożey/ iáko czyniß/ vkażeß: Tedy ia ták bede pewien dumy ſwey/ że ták ieſt co mowie/ iákoś ty pewien ſwoiey/ że ták ieſt co mowiß. A tu/ proße cie/ co vroſcie? To pewnie/ że może káżdy wierzyć/ iáko chce. Lecz iż to ieſt mowá Epikurow rádniey godna á niżli prawdziwych Teologow: tedy my/ Brácie/ ná tho ſie ßyVII.

rokie morze głeboko niepußczáiac/y wzgore pod niebio sá wespoł stoba nie latáiac/do brzegu idziemy/y brzegu sie/to iest/wyráżney woley Bożey trzymáć wolimy. A tey Summá iest/ że áczkolwiek wßyscy á wßyscy w Adámie smierć y potepienie zá sługuiemy/y zá służylismy Bog wßechmogacy iednák/ Miłosierdzye nam swoye ßczyre ofiáruie. A ofiáruie nie zgołá/ áni prosto (iáko ty bluźniac twirdziß/ ále w Synu/ y dla Syná: tho iest: onego wprzod/ kwoli záchowánia cáłey spráwiedliwośći swey/ nagroda álbo zapłáta odkupienia náßego ná swiát zesławßy/ Mát. 20. w. 28. Ofiára vbłagálna y grzechy gládzaca vczyniwßy: Heb. 9. w. 26. błagánim go y poiednániem we krwi iego postánowiwßy: 1. Joan. 4. w. 10. Rom. 5. w. 10. Coloss. 1. w. 20. Ephes. 2. w. 16. iemu nie przepuśćiwßy/ ále dla nas onego ná smierć wydawßy/ Rom. 8. w. 12.
Otoß tu Brácie miły przy tym brzegu bespiecznie stoiac/ y onego sie trzymáiac/ ná głebokie morze niedośćigłych táiemnic Bożych/ vpornie sie/ s toba pußczáć nie chcemy.

Mogłoby sie było y wiecey dowodow nieodmienney Spráwiedliwośći Bożey/ wzgledem iey Nátury przywieść: ále ná ten czás krotkośći folguiac niech bedzie dosyć. A to czo sie okázáło o nieodmiennośći iey/ iż służy ku wywroceniu wykretow Socinowych/ niżey kaßczek w Rozdzyale Piatym okaże sie.

Rozdział Czwarty.

Iż Spráwiedliwość Boża/nie tylko wzgledem Nátury swey/ále y wzgledem sámey tylko Wiáry

Rozdzyał Czwarty.

ko Wiáry y Pokuthy/ bez czego inßego/ nie może być odmienną/ á zá tym nie dwoiáką ále iedną.

OKazáło sie wyßßey/ że Spráwiedliwość Boża względem Náthury swey/ nigdy odmienną być nie może: Theraz záś vkaże sie/ że y względem sámey ßczegulney w Christusá wiáry y pokuty (iáko báie Socyn/ okrom inßego śrzodku/ kthory iest Christus błogosłáwiony/ odmienną tákże być nie może: to iest/ sámá przez sie y folgi y surowośći wespoł mieć nie może: tego tedy wßytkiego/ ty dowody niżey położone niechay będą. I.

Co nie iesth przez sie z gołá/ okrom inego iákiego względu/ conditia dla odmienienia Spráwiedliwośći Bożey dána: ktora nie inßa iest/ iedno temu dosyć czynić co Spráwiedliwość Boża wyciaga: to iey nie może odmienić. Lecz Wiárá y Pokuthá / z gołá przez sie/ krom inego śrzodku/ to iest/ okrom plemieniá obiecánego/ nie iest conditia/ dla odmienienia Spráwiedliwośći Bożey dána: częscia przeto/ że áni przez sie są żadnym dosyć vczynieniem Spráwiedliwośći Bożey/ ále conditia tylko/ á rádniey śrzodkiem/ do bránia Miłosierdzya/ przez inßy śrzodek/ to iest/ przez obiecáne plemie zyednánego: częscia y przeto/ że Wiárá y Pokutá/ namniey do conditiy Spráwiedliwośći Bożey własnych/ nie należą: ktore są/ álbo Spráwiedliwośći Bożey (ktorey Zakon Moiżeßow iest wyráżny kstałt y práwidlo) doskonáłym posłußeństwem dosyć czynić/ álbo ia nieposłußeństwem gwałćić/ wedle onych słow Páwłá s. *Lex non est ex fide, sed qui fecerit ea, viuet in eis, &c.* II.

Przetoß wiárá y Pokutá/ z gołá przez sie/ okrom względu obie-

du obiecánego plemieniá/ Spráwiedliwośći Bożey nie moga odmienney vczynić.

III. Jeśli Wiárá y pokutá/ przez śie mogłá grzech Adámow/ á tákże y nas wßytkich śmierć tákże wieczna odmienić/ żeby z gołá Grzech spełznawßy nie był grzechem/ Smierć wieczna śmiercią nie byłá: Tedyć thesz koniecznie y Spráwiedliwość Boża nieodmienna/ odmienna przez śie vczynić mogłá: gdyż z zgwałcenya spráwiedliwośći Bożey grzech vrosł/ z grzechu śmierć iáko *Pœna* Spráwiedliwośći Bożey wyßłá. Lecz wiárá y pokutá Adámowá z gołá sámá przez śie grzechu y śmierći wieczney nie odmieniłá/ nie znioßłá/ nie zámázáłá/ áni zápámietániem wiecznym nie zátárłá/ co śie ztąd vkázuie/ iż gdyby thák było/ á coby było potrzebá plemie błogosłáwione ná ßtárcie głowy wężowey/ to iest/ grzechu y śmierći wieczney obiecowáć? ono/ ná otrzymánie Triumphu nád grzechem y śmiercią/ ná świát posyłáć? nagroda odkupienia iemu zá Adámá śie ßtáwáć? Ofiárá vblagálna y grzech znoßąca ná vblagánie Bogu śie wydawáć? Azaß było potrzebá tho/ czego nie było/ ścieráć/ znośić/ okupowáć? á co było potrzebá s tym/ czo niczym nie było/ walczyć/ y nád niczym Triumph otrzymawáć? Iż thedy/ iáko mowie/ sámá przez śie/ ták Wiárá y pokutá/ grzechu y śmyerći nye odmieniłá/ áni odmienić nie mogłá: tedyć to pewna/ że sámá przez śie/ y Spráwiedliwośći Bożey/ okrom kogo inßego/ to iest/ okrom plemieniá błogosłáwionego/ odmienić nie mogłá/ áni może.

IIII. Cokolwiek dano iesth zá śrzodek bránia Miłosierdzya zyednánego/ to nie może być śrzodkiem odmyenienia Spráwiedliwośći Bożey/ y zyednánia Miłosierdzya. Ale iż Wiárá y Pokutá/ są dáne zá śrzodki tylko do bránia Miłosierdzya zyednánego/ nie do odmienienia Spráwiedliwośći Bożey/ y zyednánia Miłosierdzya.

nia Spráwiedliwośći/ áni iednánia Miłosierdzya: Przetho pokutá y wiárá iáko nie może przez śie iednáć Miłosierdzya/ táky odmieniáć Spráwiedliwośći. A iż Wiárá śrzodkiem iest tylko do wzyecia nábytego y zgotowánego Miłosierdzya/ ty pismá s. swyadcza: Mat. 9. v. 2. Act. 3. v. 16. Act. 26. v. 18. Swiádßy y ono porownánie weyrzenia ná onego weżá záwießonego ná pußczy/ z wiárą w Jezusá Christhusá. Bo iáko ono weyrzenie ná weża/ nie było przyczyną iednányą zdrowia/ ále śrzodkiem bránia nágotowánego: táky y wiárá w Christusá/ nie iest przyczyną iednánia Miłosierdzia/ ále bránia nágotowánego *Medium*.

V. Spráwiedliwość Boża potrzebnie wyciąga od ludzi dośyć czynienie: to iest/ áby śie iey od nich to dzyało/ co chce y roskázuie: y wedle tego dośyć czynienia/ álbo nie dośyć czynienia/ odmienia śie: to iest/ náklánia śie álbo do nagrody álbo do karánia. Ale iż Wiárá y pokutá/ nie iesth dośyć czynieniem Spráwiedliwośći Bożey/ ktora wyciąga ná ludzyach nie wiáre/ ále doskonále Zakonowi posłußeństwo: nie káżánie śie grzechu/ ále zgołá chronienie śie namnieyßego występku y grzechu: y nie pátrzy kto iest pokutuiącym/ ále kto przestępcą zgołá. Przeto Wiárá y Pokutá/ przez śie własnie nie może odmienić Spráwiedliwośći Bożey.

VI. Spráwiedliwość Boża nie może nigdy nic przeciwko przyrodzeniu swemu czynić. Bo tym obyczáyem sámaby siebye káżiłáy wywrácáłá. Lecz iesliby pokuta pokuthuiących/ y wiárá wierzących/ odmienna śie ostawáłá/ tedyby náprzeciwko náturze swey czynilá/ á zátym y sámá siebye wywrácáłá. Przyczyná tego thá iest/ że wierzącym y pokutuiącym/ tho iest/ ludzyom z náturyniespráwiedliwym y wysthępnym/ żywotby y zbáwienie wieczne dawáłá. Czo iest przeciwko wła-

ko własney náturze iey. Iż tedy to iest wielkie *Absurdum* żeby Spráwiedliwość Boża czokolwiek náprzeciwko náturze swey czynić miáłá: tedy y to wielkie muśi być *Absurdum*/ żeby sie z gołá/ bez żadnego wzgledu/ sámá tylko wiára y pokuta odmieniáć miáłá.

VII. Poki grzech popełniony/ żeby grzechem nie był/ nye może być odmieniony: pothy y Spráwiedliwość/ bez náruśenia swego/ nie może być odmieniona. Iż tedy to iest pewna/ że trwáłość w grzechu człowieczá/ álbo też y nietrwáłość/ to iest/ pokutowánie álbo niepokutowánie/ grzechu popełnionego/ z gołá przez sie/ żeby grzechem nie był/ odmienić nie może/ iáko sie wnet pokaże: Tedy trwałość w grzechu iáko y nietrwáłość/ to iest/ thák pokutá iáko y niepokutá/ Spráwiedliwości Bożey z gołá odmienić nie może. A iż trwałość y nye trwałość w grzechu/ nie może grzechu nie grzechem vczynić/ tymi rátiámi thego dowodze. Naprzod/ żeby thym obyczáiem náturá grzechu wywroczona była/ y Definitia grzechu by spełznełá. Boby iuż trwánie było grzechem/ nie *Actus* álbo popełnienie grzechu: ktory *Actus* iest przestępstwo woley Bożey/ y vnieśienie sie od niey. Wiec do tego y to przyśtępuie/ że *in foro iuśtitiæ*, thák ważny iesth grzech we mgnieniu oká popełniony/ iáko y natrwáłśy. Bo ktorych iest iednáka *pœna*/ tych też iest iednáki grzech/ s ktorego idzye *pœna*. Lecz *pœna*, thák tego ktory we mgnieniu oká grześy/ iáko y owego czo vstáwicznie grześy/ iest iednaczna/ to iest/ śmierć wieczna: Tedy grzech y tego y owego/ wzgledem náturý swey iest iednaczny. Bo iáko trucizná/ thák trucizna iest w naparśtku/ iáko y w nawietßym ßłoyku/ choć ia bioracie den krocey trwa/ drugi dłużey: toś sie ma rozumieć y o trucźnie grzechowey. Nád to co sie powiedzyáło/ y to ießcze kłáde: iż rozumieć/ żeby trwáłościa y nietrwá-

łościa

łościa grzechy ſie odmieniáć/ á záthym y Spráwiedliwość Bożą vnośić ſie miáłá/ ieſt *contra ius & æquum.*
A naprzod náprzećiwko piſmu s. Exod. 34. gdzie Bog mowiąc z gołá o grzechu/ powiáda/ iż go odpußczáiąc nie odpußcza/ to ieſt/ bez karánia go nie pußcza. Jeſt náprzećiwko práwom poſpolitym/ ták Boſkim iáko y ludzkim: gdzye nie pátrzáia ná żadną trwałość álbo nietrwałość w grzechu/ ále z gołá ná ſam grzech: bo go nie ponderuia s trwałości/ ále z iego nátury. Jeſt náprzećiwko onym ſłowom Apoſtolſkim/ ktory mowi: iż kto ieſt iednego przykázánia przeſtępca/ ieſt wßytkiego przeſtępca. Zá czym to ſie colliguie: iż iáko ten ktory iedno przykázánie gwałći/ od owego ktory wßytko gwałći: ták y ten ktory iedney godziny grzeßy/ od owego co záwżdy grzeßy/ nie ieſt nátura grzechu rożny.
Jeſt to y náprzećiwko iáwney Experientiey y przykłádowi: bo raz tylko Adam/ á iedney práwie godziny/ z drzewá zákázánego vkuśił/ drugi raz nie powtarzał/ y w vcżynku nie trwał: á wżdy ſmierć wiecżna y s potomſtwem ſwym záſłużył: ktorey áni iego pokutá y wiárá/ z gołá przez ſie nie mogłá ſkrußyć y zethrzeć: áż ſámo plemie błogoſłáwione/ ná to iemu obiecáne/ y w ofiárach błagálnych wykſztałtowáne.
Idźże iuż ty/ ktoryś ſie náprzećiwko temu záſádził/ á mowić ſmiey/ że trwáłoſcia w grzechu żywie grzech/ á nie trwáłoſcia záciera ſie. A ieſli rzećeß/ że ták poſtánowił y chćiał Bog/ ábyś nietrwáłoſcia w grzechu/ to ieſt pokutą/ był przeyrzány grzech/ trwáłoſcia záſie w nim był aggráwowány: Tedyć to przyznam/ iż to prawdá ieſt/ ále z dołożeniem tego/ że to iáwny fałß ieſt/ rozumieć/ iákoby to Bog miał chćieć y poſtánawiáć z gołá y proſto (iáko ty chceß/ á niczym nie dowodziß) to ieſt/ z vkrzywdzeniem y wywrocenim Spráwiedliwoſći ſwey/

ści swey/ czego my tobie Pismem s. bronimy. A ktemu że y to fałß iest/ żeby z gołá sámá wiárá w Chrystusá/ y pokutá/ przez sie te ważność mieć miáłá. Bo ieśli Bog obyczaly postánowił/ pokutuiacym mimo sie grzech puścić/ nie pokutuiacym nie odpuścić/ tego nie iesth wiárá y pokutá przyczyna z gołá/ iáko thy chcesz/ ále plemie błogosławione/ z nagrodą swą/ odkupienie iednáiace/ y z ofiárą swą/ grzech znoßaca/ iáko Pismo s. swiádczy y vkázuie: Ji w nim wßytkie obietnice Miłosierdzya są *Etiam & Amen*. to iest/ przyczyna y wypełnieniem. To sie dla tego obßyrz powiedzyało/ áby często powtorzone strony przeciwney ná wielu mieyscach *Obiectiæ*, álbo rádniey wykrety/ ta iedna odpowiedzya ná inßych mieyscach zniesione były.

VIII. Przetoß do rzeczy zácżetey sie wrácáiac/ to ießcze ostátecżne potwirdzenie *Assertiey* swey położymy/ to czo y pirwße dowody twirdzą/ to iest: że wiárá y pokutá/ z gołá przez sie Spráwiedliwości Bożey odmienić/ á Miłosierdzya zyednáć nie moga. Bo wielka tych propozytiy iesth rozność/ Spráwiedliwości Bożey surowość odmienna czynić: y záśie od surowości Spráwiedliwości Bożey kogo do zástonienia od niey/ przywieść. Własnie/ iáko inßa iest goracość Słonecżna odmienić/ á inßa záśie/ kogo od goracości słonecżney do zastony wprowádzić y przywieść. Lecż iż wiárá w Chrystusá y pokutá/ nie może nic wiecey vczynić/ iedno człowieká od surowości Spráwiedliwości Bożey/ do Chrystusá/ pod iego skrzydłá y zastone/ áby od tey spráwiedliwości Bożey bespieczny był/ przywieść. Przeto Wiárá y Pokutá/ Nátury Spráwiedliwości Bożey z gołá nie może odmienna vczynić. Tu tedy w tey Assertiey trzebá nam dowieść: naprzod tego/ że Chrystus iest zastona od surowości Spráwiedliwości Bożey.

Potym

potym y tego/ że Wiárá á pokutá/ pod the zaſtone Chriſtuſá/ ludzie wiedzie y prowádzi. Pirwßey rzeczy kilkiem tylko dowodow piſmá s. okaże/ drugye ná inßе potrzebnieyßе mieyſcá zoſtáwiwßy. Naprzod tedy/ gdy mowi Pan: Joan. 5. v. 24. Jż kto weń wierzy nie bedzye ſadzon/ etc. Tákże gdy mowi Páwel s. Jż ći ktorzy ſa w Chriſtuſie/ żadnego potepienia nie máia/ Roman. 8. v. 1. iáſnie/ iż Chriſtus ieſt zaſtona náßa od ſurowośći Spráwiedliwośći Bożey/ vkázuia. Bo iáko then nie bedzye ſadzon/ y potepienia bedzye wolen/ kthory ieſt w Chriſtuſie/ ieſli mu Chriſtus zaſtona od ſadu y potepienia/ tho ieſt/ od ſpráwiedliwośći ſurowey Bożey nie bedzye: Gdyby drzewo/ liſciem geſtym okrite/ rzeklo/ że kto pod cieniem moim ſiedzi/ od ſłońca vtrapiony y vpalony nie bedzye: kto dla Bogá nie bedzye rozumiał/ że drzewo cieniem ſwym ieſt zaſtona od vpalenia ſłonecznego/ temu co pod nim ſiedzi? Czo iż ták ieſt/ czemußbyſmy s ſłow námienionych Apoſtolſkich y Páńſkich / tego colligowáć nie mieli/ że Chryſtus ieſt zaſtona náßa od ſurowośći ſpráwiedliwośći Bożey? Czego y Figurá Zakonna potwirdza/ w onym wieku złotym/ ktora vblagálnia álbo zaſtona zwano/ (bo tho oboie ſłowo Hebráyſkie Caporet brzmi) Bo iáko to złote wieko one Arche w táiemnicy záſłániało/ ták y Chriſtus zaſtoná prawdziwa/ álbo vblagánye/ wedle wykładu Janá S. ſwoie duchowna Arche/ to ieſt/ Koſciol ſwoy/ od ſurowośći ſpráwiedliwośći Bożey/ prawdziwie záſłánia. Muß czo ſie drugyey rzeczy dotycże/ to ieſt/ że Wiárá y Pokutá/ pod to nas ſwiete wieko álbo zaſtone prowádzi/ ſwiádßa też mieyſcá námienione Piſmá s. Bo ieſli ten/ ktory w Chriſtuſá wierzy/ nie bedzye ſadzon/ y ten ktory nie wedle ciáłá chodzi/ to ieſt/ ktory pokutuie/ potepienia w Chriſtuſie

nie ma: Tedyć to pewna/ iż Wiárá á Pokutá/ wiodą y prowádzą ludzi/ áby byli w Chriſtuſie/ to ieſt/ pod zaſłoną Chriſtuſową. Wiec ſie to okázuie *ab Oppoſitis*, gdy mowi Ewányeliſtá: iż ktonie wierzy/ gniew Boży nád nim trwa. A przecżże to/ proße cie? Przeto iż niewiernik ná ßczyrim ßańcu ſpráwiedliwości Bożey/ bez zaſłony ſiedząc/ wiáry nie ma ſwietey/ ktoraby go pod ſkrzydłá Páná Chriſtowe wprowádziłá. Jeſli ták/ tedyć ktorzy w Chriſtuſá wierzą/ ná ßańcu Spráwiedliwości Bożey nie ſiedzą: to ieſt/ gniewu nád ſobą trwá iacego nie máya/ bo Wiárę wodzą máią/ ktory ie pod zaſłonę Páná Chriſtuſowe wiedzye y prowádzi.

Ale rzecżeß: że ſie ſam ſobą nie zgadzaß. Boś pirwey názwał Pokutey Wiárę śrzodkiem/ przez ktory bywa bránę zjednáne Miloſierdzie: teraz to oboie zowieß wodzmi do Páná Chriſtuſowey zaſłony/ od ſpráwiedliwości ſurowey Bożey. Odpowiadam. Że *Metaphoræ* tyż ktorymi ſie rzeczi obłáſnia/ álbo podobieńſtwá ſą rożne: álę rzeczi/ o ktorey ſie mowi/ iedną y táß ieſt. Bo to ieſt pewna/ że w ten cżás cżłowiek bierze pożytek zyednáneg o Miłoſierdzya/ gdy przez wiárę y pokuthę/ pod zaſłonę Páná Chriſtuſowę bywa przyprowádzony.

Zá cżym s tego wßytkiego/ co ſie tu do tego dowodu oſtátniego przyniosło/ iáſnie ſie káżdemu znáć dáło: że Wiárá y Pokutá/ nie odmieniáia nátury ſpráwiedliwości Bożey: álę dla Chryſtuſá/ do ktorego ludzie od ſurowey ſpráwiedliwości Bożey prowádzą/ ſą przyczyną tylko vchronienia ſie ſpráwiedliwości Bożey/ á doſtąpienia/ pod zaſłoną Páná Chriſtuſową/ Miloſierdzya: á to ieſt/ coſmy tu w tym Rozdzyale okázáć mieli.

To tedy iuż Summatym zámykáyąc/ cżo ſie tu w tych dwu rozdzyałach mowiło/ do tego ſie rzeczi wßyt-

ká ciągnie

tká ciagnie: Iż poniewaß Spráwiedliwość Boża nie iest/ áni być może/ thák wzgledem Nátury swey/ iáko wzgledem Wyáry y Pokuty/ odmienna: Tedyć to koniecznie okázuie y wywodzi sie/ że też iedná iest tylko w swoiey Náturze/ nie dwie: tho iest/ záwżdy y wßedzye grzech/ poki go sstawa/ y poki go zasłoná zasługi Páná Kristusowey nie ochroni/ karzaca y mßczaca sie go.

Rozdział Piaty.

Iż Spráwiedliwość Boża/ dla otworzenia drogi Miłosierdziu/ potrzebowáłá nagrody álbo dosyć vczynienia.

ACżkolwiek dowodem o nieodmiennośći Spráwiedliwośći Bożey/ ták wzgledem Nátury/ iáko y wzgledem wiáry/ (o ktorych sie w przeßłych Rozdzyalech mowiło) mogłoby sie tego dowieść/ o czym Tytuł tego Pyatego Rozdzyału brzmi: Bo to iest pewna/ iż ponieważ nigdy nie iest/ áni być może sámá w sobie odmienna Spráwiedliwość Boża/ ták wzgledem nátury swey/ iáko y pokuty: Tedyć to koniecznye zámykáć sie *necessario* muśi/ że dla otworzenia drogi Miłosierdziu/ dosyć vczynienia potrzebowáłá. I.

A wßákoß *ex superabundanti*, y inßymi Dowody/ zá pomoca Páńska/ okażemy to. S ktorych niechay ten/ iáko generálny położony bedzie/ wziety *à summa Iustitiæ Dei perfectione*, od nadoskonálßey nátury spráwiedliwośći Bożey. Bo to pewna (czego żaden záprzeć wyiawßy *Atheos* nie może) że *in Deo omnia sunt summa*: w Bo- II.

gu wßytkie

gu wßytkie rzeczy ſą nawyßße: zá tym pewnie y ſpráwiedliwość iego ieſt *Iuſtitia ſumma*: tho ieſt: naywyßßa. Lecz z drugyey ſtrony to ieſt pewna/ że *ſummum* álbo rzecz nawyßßa/ muſi być *perfectum*, to ieſt/ doſkonáła rzecza. *Perfectum* záśie/ co *in ſuis omnibus partibus totum & integrum eſt*, w ſwoich wßytkich cześciach zupełnym ieſt. Co iż ták nieomylne ieſt/ á Spráwiedliwość Boża ieſt *ſumma Iuſtitia*, nawyßßa Spráwiedliwoſcia: Tedyć koniecznie żadnego grzechu/ iákimbykolwiek był/ nie może chcieć/ áni z gołá bez karánia żadnego puścić/ áni też w cześći iákyey tylko káráć/ á w cześći drugyey nye káráć: w cześći iedney grzech mimo ſie puścić/ w drugyey nie puścić/ ále koniecznie *& in toto, & in parte* zá wżdy káráć/ y niekaránego nigdy nie puścić: ináczey/ nie tylko nie byłáby *ſumma Iuſtitia*, nawyßßa Spráwiedliwoſcia/ ále z gołá áni spráwiedliwoſcia/ ále iákaś málowána: czo ieſt *ſumma blaſphemia*. A iż dla ſwoiey doſkonáłości nie może grzechu/ *& in parte, & in toto*, mimo ſie bez karánia puścić: tedyć to koniecznie iść muśi: Iż do otworzenia drogi Miłoſierdzyu/ nagrody álbo doſyć vczynienia potrzebowálá.

III. Wiec do thego Dowodu/ y then drugi/ dla lepßego rzeczy poiecia/ á pokazánia prawdy/ może być przydan: że miły Pan Bog/ dopuścił w zákrytey rádzye ſwey/ grzechowi ná świát wniść/ żeby ták w przegladániu iáko y w kárániu iego/ okazał naprzod *ſummam ſuam Iuſtitiam*, naywyßßa ſwa spráwiedliwość. Wiec też przy tym *ſummam ſuam Miſericordiam*, naywyßße ſwoie Miłoſierdzye/ ktore zowie Apoſtoł *ſupereminentem gratiam*, y *nimiam charitatem*. Iż ſie tedy o Spráwiedliwości mowi/ ná ten czás ná ſtrone puścić ſie muśi Miłoſierdzye/ ktorego pewnie naywyßßym y zbytecznym vmilowániem/ nie w tym okazał Bog wßechmogacy/

że gole-

że gołego człowieká Christusá syná przysposobionego
ná smierć zá nas wydał. Boby byłá w tey mierze dá-
leko wietßa miłość Abrahámowa przećiwko Bogu o-
kazána/ ktory nie przysposobionego/ ále własnego á
przyrodzonego synák woli Bogu ofiárowáć gotow
był. A by też y wzgledem poczęcia z Suchá S. iedyne-
go y własnego zá nas wydał/ále przedsie człowieká: te-
dyby sie z Abrahámem mogł iákokolwiek miłosćia zro
wnáć ále nie przewyßßyć. To mowie puśćiwßy ná skro
ne/ obaczmy: w czym te naywyßßa Spráwiedliwość
swoie Bog pokazał. Bo ieśli nie w tym/ że spráwiedli-
wości swey dosyć czyniąc/ dał zá nas ná smierć wła-
snego á przyrodzonego Syná swego/ rowiennikà swe-
go/ iáko go v Zácháryaßá zowie: Proße cie/ vkáż mi/
w czym inßym/ ieśli możeß/ te náder wielka Spráwye-
dliwość iego? Bo ieśli mi ia w tym vkażeß/ (iákoß nye
maß nic inßego) że vporne á niepokutuiące ludzi karze/
y záwżdy káráć/ á bez karánia grzechow ich mimo sie
puśczáć nie chce: tedy ia tobye pokaże/ że táka spráwie-
dliwość iego/ wzgledem dálßych stopniow/ spráwiedli
wości iego/ nie iest *summa*, to iest/ naywyßßa. Bo sto-
pnie *summæ Iustitiæ*, ile sie tknie osob grzeßących/ álbo też
inße w karániu záśthepuiących/ thy sa. Pirwßy/ k woli
spráwiedliwości/ złego á iáwnego cnoty praw gwał-
ćicielá/ káráć. Drugi/ k woli spráwiedliwości/ powin-
nemu/ przyiacielowi/ nie pyzepuśczáć. Trzeći/ k woli
spráwiedliwości/ synowi nie folgowáć/ále go káráć.
Náydowáli sie tákowi/ ktorzy áć głupye y nieopátz-
nie/ y sámym sobye nie przepuśczáli. Ty wßytki stopnie
Spráwiedliwość Boża/ od nißßego do wyßßego wste
puiąc/ przeßłá. Bo naprzod k woli Spráwiedliwości
swey/ złośniki y vpornie grzeßące ludzi/ iáwne á vpor-
ne swoye/ y pobożności wßelkiey nieprzyiaciele karze/ y

záwżdy karal. Wiecy swoiemu kosciołowi/ powinnym w Synu swym/ ile sie tknie kaźni doczesnych/ Miłosierdzye im dla Syná záchowuiac/ nie przepuszcza. Owszem vkázuiac im/ że sie grzechem brzydzi/ zá ktorym sie też s krewkośći ciáłá vnoszą/ káráć zwykł y gromić. Náostátek k woli theyże spráwiedliwośći swey/ áby sie iey zá nas dosyć sstáło/ własnemu Synowi swemu nie przepuśćił/ grzechy násze nań włożył/ y ná smierć zá nas wydał/ nagroda odkupyenia/ y ofiára vbłagánia. A ná tymći sie nawyższym stopniu/ naywyższa Spráwiedliwość Boża okazáłá/ y dáley procedowáć nye mogłá: y ná thym stopniu/ wszeláka spráwiedliwość Boża przeniosłá y przewyższyłá. Bo ácz thez niekiedy niekthorzy náydowáli sie/ że/ k woli spráwiedliwośći/ synom nie przepuszczáli: lecz tho nie rowna spráwá do spráwiedliwośći Bogá niebieskyego. Bo owi karáli winne: Ociec záś niebyeski/ ácz wzgledem nas winnego/ ále wzgledem iego własney osoby/ niewinnego. Owi bedac ludźmi smiertelnymi/ tákoweß karáli iáko y sámi: ten zásie/ iáko Zácháriaß mowi/ meżá rowienniká swego/ tho iest/ Syná własnego swego/ sobye w Máyestacie rownego/ w ciele/ (ktore dla tego wzyał/ áby vmrzeć mogł) ná swiát zyáwionego. Wiec owi karáli syny swe/ dla záchowánia cáłośći spráwiedliwośći niedoskonáłey zyemskyey/ záthym dla záchowánya bespyeczeństwá pokoyu tego doczesnego cielesnego: A ten skarał Syná swego/ dla záchowánia cáłośći spráwiedliwośći swey nadoskonálszey Boskyey: y dla zyednánia y záchowánia pokoiu onego niewysłowionego/ Sumnienia ludzkyego/ wszelákye smysły przechodzącego. Ale ktoby wyliczył morze tey nadoskonálszey spráwiedliwośći Bożey? Wroćmyß sie do Concluzyey tego to dowodu. Odeym ty/ ktory ináczey/ rozumieß/

od smierći

od śmierći/ y lania krwie Syná Bożego/*respectum satisfactionis*, wzglad dośyć vczynienia. Czoż lepßego vczyniß? Odeymieß mu *Iustitiam summam*: záśtánowiß ianá naywyßßym ſtopniu/ to ieſt/ przypißeß mu *Iustitiam imam*, nanißßy ſthopyeń śprawiedliwośći. Przyſadziß mu to/ że mniey dbały ieſt o záchowánie całośći Boſkyey ſwey śprawiedliwośći/ niżli Sedzyowie zyemſcy/ o záchowánie całośći śprawiedliwośći zyemſkyey/ktora oni ſmierćiámi ſynow ſwych okupowáli. To ieſt/ vczyniß ludzye doſkonálßе w śprawiedliwośći nád Bogá wßechmogacego/ á zátym zwlecżeß Bogá (vſtap ná ſtrone *bluźnirſtwo*) o śprawiedliwośći/ z Boſtwá/ z Máyeſtatu/ y chwały iego. Gniyże ty/poki chceß/ w tym bluźnirſtwie/ my ná nie ſobye y oczy y vßy záſtulamy.

Vważyliſmy ſobie ſtopnie śprawiedliwośći Bożey/ wzgledem oſob grzeßacych: y obaczyliſmy/ że dáley poſtępuie/ niżli iey nieprzyiaciele chcą. Obaczmyß ießcże/ że y wzgledem nátury ſámego grzechu/ dáley poſtapić vśiluie/ choć ia ieynieprzyiaciele záwſciągnąć/ áby dáley nie ßłá vśiluia. Stopnie tedy grzechu/ iákim w oczach Bożych/ y przed Trybunałem iego ieſt/ ty trzy ſą. Pirwßy ieſth/ ná ktorym ſtoi *Peccatum duplex*, tho ieſt: Grzech ſowity. A ten ieſt/ grzech vpornie zákámiały/ y vſtáwicżnym zwyczáiem grzeßenia záhártowány. *IIII.*

Drugi ſtopień ieſt/ ná ktorym ſtoi *Peccatum ſimplex*, to ieſt/ grzech proſty/ ſámym thylko proſtym vczynkyem/ náprzećiwko woley Bożey/ álbo thez ſłowem ludzką ſławę obrażáiaczym/ popełniony/ iákim zgrzeßył Adam/ Trzeći ſtopyeń ieſt/ ná ktorym ſtoi *Peccatum ſimpliciſſimum*, to ieſt/ ßczyrze proſty/ ktory tylko ſáma zła myſla/ álbo zła żądza/ w ſercu ludzkim bywa wykonány. Ty trzy ſtopnie grzechu/ od páná ſámego/ v Má-

theußá cáp. 5. v. 21. 22. 27. 28. Wedle tych ſtopnyow námienionych/ Spráwiedliwość Bożá wſtępuiac od pirwßego ſtopniá ná trzeći: okázuye ſie być *ſumma Iuſtitia*: naywyßßa Spráwiedliwoſcya. Bo ácz wielka ieſt/ gdy ná pirwßy ſtopyeń ſtapi/ tho ieſt: gdy vporne á zákámiále ludzye w grzechu karze: ále wietßa bywa/ gdy wſtępuye ná wtory/ to ieſt: gdy grzechy ſámym vczynkiem álbo ſłowem popełnione karze. Naywietßa záſie/ tho ieſt/ iáko mowiemy *ſumma*: gdy do trzeciego ſtopniá dobyega/ gdzye żadne ſądy ludzkie nie dochodza: to ieſt/ gdy grzech ſáma myſla y zła żadza w ſercu popełniony/ w poczet owych wyßßey pomienionych kładzye/ y iednáka wina/ iáko y owy wyßßey miánowáne *pœnuie*. Zá czym/ iáko naywyßßa Spráwyedliwość Bożá/ niżey pod pirwßy *gradus* ſtąpić/ ták y wyßßey wſtąpić nie może. Bo *intra hos limites* iey całość y doſkonáłość/ iey *partium integritas* ſtoi.

Jeſli ták ieſt/ iákoß nieomylnie wedle ſłowá Bożego/ ácz nie wedle rozumu ludzkyego ieſt: thedyć koniecznie do thego celu Controwerſya thá o Spráwiedliwości Bożey przytkniona być muſi. Jż ieſli to o Bogu rozumieć bedzyeß chciał/ (iákoß rozumieß) że grzechu tylko vporowego y zákámiálego/ bez karánia puścić nie chce/ ále vczynkowy y vmyſlny/ kiedy chce/ bez pomſty y karánia puścić może: Thedy mu odeymieß *Iuſtitiam ſummam*, naywyßßa Spráwiedliwość: á z niey vczyniß *imam*, to ieſt/ nanißßa/ ná ktorey y Sedzyowie zyemſcy nie záſadzáiac ſie/ wyßßey zwykli wſtępować. Bo nie pátrza kto grzeßy długo/ ále z gołá kto grzeßy. A okrom tego coſm powiedzyał/ tedy y ſam ſiebye ſidlić muſiß. Bo ieſli wedle twego rozumienia/ Bog wßechmogacy grzechu vporowego y zákámiálego/ bez karánia puścić nie chce/ ktory ſtoi/ iáko ſie wyßßey pokazało/ ná

pirwßym

pirwßym Spráwiedliwośći Bożey ſtopniu: pogotowiu grzechu proſtego vczynkowego álbo ſtownego/ ktory ſtoi ná naywyßßym Spráwiedliwośći Bożey ſtopniu/y grzechu vmyſłowego/ktory ná naywyßßym ſtopniu ſtoiacz/ naywyßßa Spráwiedliwoſcia ſpráwiedliwość Boża czyni: bez karánia/bez pomſthy/bez Exequutiey/ puśćić nie bedzye chciał. Bo czego nie chce mimo ſie puśćić/ *in gradu imo ſuæ iuſtitiæ* ſtoiac: pogotowiu folgi czynić nie może/ *in gradu ſuæ iuſtitiæ ſummo, & eō-tra.* Bo ácz grzech ow ktory ieſt *in gradu imo*, cießßy ieſt *ſecundum naturam*, niżli ow/co ieſt *in gradu ſummo*: ále to nie *ad propoſitum*. Bo nie mowimy/ ktory ieſt grzech mnieyßy/ ktory wießßy/ *ſecundum naturam*: ále tho náße *Propoſitum*/w czym ſie okazálá *Dei Iuſtitia ſumma*: to ieſt/karzac grzech/ nie tylko *in primo gradu* ſtoyacy/ ále y ow co ieſt *in ſecundo & ſummo*. Bo nie w tym ſie okazálá ſpráwiedliwość Boża/ że karze wielki grzech : ále w tym/ że y namnieyßego bez karánia puśćić nie chcze. A nie zárázem ten/ ktory ſłyßy/ iż Bog karze wielki grzech/ bedzie wierzył/ żey máły káráć chcze/ ále ktho wie y ſłyßy/ że karze máły/ bedzye wiedzyał/ że *multo magis* bedzie chciał káráć wielki. Otoß chciał przetho grzech ná wyßßym ſtopniu ſtoyacy káráć/ y mimo ſie puśćiáć/ nie chcieć: áby ſie vkazał *ſummeiuſtum*. Krećże ſie ty tuiáko chceß. Stegoć tu dwoygá iedno obráć przyidzye. Albo to/że ſie Bog *ex ſumma ſua iuſtitia*: s ſwey nawyßßey ſpráwiedliwośći z gołá wyzuł / dla otworzenia drzwi ſwoyey ſpráwiedliwośći/ álbo *ex ſumme iuſto, imperfectem* á chramiacym ná ſwey ſpráwiedliwośći ſie eſtał: álbo wiec vmiárkowánie ſwey ſpráwiedliwośći/ bez obrázy iey/ przez doſyć vczynienie y nagrode iáka/ vczynił. Lecz iż owego dwoygá/ bez záprzenia ſie Bogá/ y zniżczenya náturyiego náder doſkonáley vczynić nie możeß: prze-

toß s námi przy tey trzeciey/ rad nie rad zostáć musiß.

V. Nuß y to potrzebá vważyć/ że miły Pan Bog okázuiacz nieskończone swoye Miłosierdzye/ ták ye koniecznie chciał y chcze pokázować/ iákoby kwoli yemu/ spráwiedliwości swoyey nie záćmiły nie wycieńczył: ále iedno przy drugim/ znácznym wßemu swiátu/ y okazálym vczynił. Bo koniecznie ták być rownye chcze zwan náder spráwyedliwym/ iáko y náder miłosiernym/ gdyż ták rownie wyelkye niebespyeczeństwo zá sobą ciągnie/ nie znáć go być wyelce spráwyedliwym/ iáko wyznáć go być wyelcze miłosiernym/ á máluchno nie owo pirwße niebespyeczńieyße. Smieyże thy twirdzić/ iż Bog okázuyąc Miłosierdzye swoye/ w odpuszczániu grzechow/ podawa ye z golá y prosto/ bez żadnego wzgledu dosyć vczynienya? Coß thym/ proße cie/ Pánu Bogu przyznaß? To mu przyznaß/ że iest wyelce miłosierny: álenye to/ że iest spráwyedliwy. Bo iáko Sedzya/ ktory kogo gárdłem dáruye/ bez żadney nagrody y dosyć czynyenya: miłosierdzye wprawdzye okázuye/ ále spráwyedliwości namnyey: tákże y to co ty mowiß. Ja záśie *e contra*, gdy wyznam/ że mi Bog odpuścił grzech/ nagrode swey spráwyedliwości w smierci Synáswego vczyniwßy/ przyznam mu wespół miłosierdzye y spráwyedliwość. Miłosierdzye w tym/ że ná mye nyegodnego/ s ßczyrey łáski swey weyrzał/ ktorego mogł/ práwyedliwye do pyekłá popchnąć: y ták mi droga nagrode/ nád kthora droßßey nye myał/ ná wykupyenye moye postał: y przez nie miłosierdzyu swemu droge do mnye nedznego otworzył. Spráwyedliwość w tym: że grzechu mego/ z vrazą y krzywdą spráwyedliwości swey/ nye odpuścił/ ále przez nagrode sáme tylko y dosyć vczynyenye yey. Otoß tedy wyznanye moye oboye wespół sthánowi y okazále czyni. Twoye

záśie/ ie-

záśie/ yedno s tego dwoygá wzgore podnośi/ drugye psuye/ y z gruntu wáli.

Ale mi powieß: że Bog wßechmogacy iáśnie okazał Spráwyedliwość swa/ vpornye grzeßace karzac nyeodmyennie: á Miłosierdzye swe pokutuyacym dármo grzechy odpußczáyac. Odpowiádam. Prawdá Brácye miły/ że to iest Spráwyedliwość Boża wyelka/ álenie táka/ ktora należy Bogu/ iáko sie wyßßey mowiło/ *summe & vniuersaliter iusto.* Bo naprzod nie iest *summa* ále *ima.* Wiec nie iest *vniuersalis* ále *particularis Summa* w then sposob nye iest/ że to iest mnyeyßa spráwiedliwość/ vpornie grzeßacym nie przepußczáć/ ále ie káráć/ y nie iest to v ludzi rzecz dziwna. To wyetßa do podziwyenia/ y zdumyenia godna: że y ludzyom pokutuyacym ináczey grzechu nie odpußcza/ iedno wzyawßy zá nie/ y zá ich wysthepek/ dosyć vczynyenie/ przez smyerć Syná Bożego/ y wylanie krwie iego. Toć to Brácye/ to/ *summa & stupenda Iustitia.* Nuß do tego/ táka spráwyedliwość/ o iákyey ty mowiß: nie iest *vniuersalis* ále *particularis,* kthora tylko bárzo ciásno do niepokuyacych przywyezuieß sámych. Tá/ o ktorey my mowimy/ iest *vniuersalis,* Bo sie sciaga/ nie tylko do nie pokutuiacych/ ále y do pokutuiacych/ dla ktorey im potrzebá nagrody: potrzebá zasłony/ potrzebá ofiáry/ potrzebá błagánia. Obáczże tedy Brácie miły/ iákoś ty/ táka twoya duma/ bárzo w ciásney cyemnicy/ nieskończona y nay wyßßa Spráwiedliwość Boża zámknał/ á máło nye do klatki wsádził. Vznayże sie wczás/ á przestań bluźnić y wywrácáć drog Páńskich prostych. VI.

A iżby nie rzekł/ że to wymysł ludzki/ obáczże/ iż sie tho zgadza s słowem Bożym. Bo powiedzyał Apostoł/ Iż gdzye opływał grzech/ á zá tym Spráwyedliwość Boża w grzechu y przez grzech: tám opływa łá- VII.

ská. Otoß

ſká. Otoß widziß/ iż iáko ſie ßyroko roſciagálá láſká: thák ſie ßyroko roſciagáć muſiálá Spráwiedliwoſć Boża przez grzech. Lecz láſká Boża/ iż nie ieſt *particularis*, ktoraby ſie tylko do pokutuiacych ſcyagáć myálá/ ále *vniuerſalis*, powßechnia: tho ieſt/ ná wßytkye ſtany y ludzi roſciagáyaca ſie/ według onych ſłow Páńſkich: Ták Bog vmiłował ſwiát/ (nie mowi pokutuyacze y wyerzace) tedyć y Spráwyedliwoſć Boża muſiálá być nie *particularis*/ ále *vniuerſalis*: to ieſt/ powßechna/ ná wßę łákye ſie ſtany od Adámá idace rozlewáyaca: wedle onego: *Omnes peccauerunt, & deſtituntur gratia Dei, &c.* Y wedle onego: *Omnes* (to nie tylko nie pokutuyacy/ bo ći nye ſą *Omnes*) *in Adam moriuntur.* A záſie/ iáko/ iż nie wßyſcy ták ßyroko roſcyagnionego Miłoſierdzya doſtępuya/ nie dzyeie ſie to nátura Miłoſierdzya ſámego/ ále wina ludzka/ że iedni ſą ſpoſobni do przyiecia iego/ przez wiárę y pokutę/ drudzy nie ták: Ták rownie/ iż nie wßytkich doſiega ſurowoſć Spráwyedliwoſći Bożey ßyrokiey/ nie dzyeie ſie to nátura właſna iey/ ále ſpráwa ludzka: że przez wyáre y pokutę/ s ßańcu ſurowoſći iey/ podzaſłone Chriſtuſá páná przywyedzyeni bywáią. O czym wyßßey/ w Rozdzyale wyßßym/ w Sectiey vij. ßyroce ſie mowiło/ y przykłády źrzetelnymi obyáśniło.

Zá czym káżdy widzi/ że ſpráwyedliwoſć Boża/ z nátury ſwey/ záwżdy ieſt *vniuerſalis*, względem tylko ludzi *particularis*. Przeto/ błąd to ieſt wielki/ z gołá czynić ſpráwiedliwoſć Boża *particularē*, ku wynißczeniu iey/ i grzechu wycyeńczeniu: to ieſt/ rozumieć/ żeby ia Bog w niektorey tylko cześći ludzi okázáć miał/ nie we wßytkich.

VIII. Do thego trzebá vważyć y nátury ſámego grzechu/ ktora nadobnie opiſał Apoſtoł 1. Corint. 15. v. 55. mowyac: Iż potężnoſć grzechu ieſt Zakon: tho ieſt/ Spráwyedliwoſć Boża/ (bo nie o inßey Spráwyedliwoſći diſputuie-

disputuyemy/ iedno ktoraprzod Adámowi w Ráiu/ á potym w Zakonie Moiżeßowym wyráżnye obyáwić raczył/ iáko ſie wyßßey w opiſániu Spráwiedliwośći okazáło) A iákoß tho Zakon álbo Spráwyedliwość Boża ieſt poteżnoſcya grzechu: A to tym/ iż czym ſpráwyedliwość Boża ſámá w ſobye ieſt poteżna/ tym też grzech/ wzgledem Spráwyedliwośći Bożey/ ieſt poteżny. Lecż Spráwyedliwość Boża tym ieſt poteżna/ że z Nátury/ ták wzgledem prawdy/ y woley Bożey/ nie ieſt vſtępna/ y odmienna/ iáko y wzgledem karánia złośći. Tedyć y grzech/ wzgledem nie vſthepney y nie odmienney Spráwyedliwośći Bożey/ ieſt nie odmiennym y nie vſtępnym: ták nie vſtępnym/ iż poki ſpráwiedliwość ieſt ſpráwiedliwoſcia prawdziwa (á ieſt wiecznie) ták y grzech nie grzechem/ wzgledem iey być nye może/ ále záwżdy grzechem y nieſpráwiedliwoſcia prawdziwa. Co iż ták ieſt: tedyć tu koniecżnie do tego/ áby ſie Miloſierdzyu drzwi do człowieká vpádłego otworzyły/ tych dwu rzeczy było potrzebá: to ieſt/ żeby álbo to oboye/ Spráwiedliwość zwłaßczá y Grzech/ w poteżnośći ſwoiey były zwatlone: álbo iedno s thego dwoygá. Spráwiedliwość żadna miára zwatlona być nie może przez ſie/ iáko ſie powiedzyáło: Grzech może być zwatlony/ *propter quid*, to ieſt: przez śrzodek/ ktory żadna miára inßy być nie może/ iedno nagrodá/ álbo doſyć vczynienie. Bo to ſámo ochyla vrázu y vkrzywdzenia Spráwiedliwośći. Zá czym/ tho ſie s ſłow Apoſtolſkich colliguye: że do otrzymánia Miloſierdzyá/ potrzebá koniecżnie ieſt doſyć vczynienia Boſkyey ſpráwiedliwośći: wyiąwßy/ żebyś chciał *rerum naturas* wywrocić: s ſpráwiedliwośći nieſpráwiedliwość: z Bogá nie Bogá (o bluźnirſtwo) vczynić.

Co ſie mowiło o Grzechu: toß ſie mowi y o ſmierći IX.

wieczney/ ktorey tákże náture potrzebá obaczyć. A dla tego Apostol/ w iednym periodzye oboye wespoł złączył/ ták mowiąc: Bodzyeć śmierći iestći grzech: á potężność grzechu Zakon/ to iest/ Spráwiedliwość Bożą. Gdzye vkázuye Apostol/ że śmierć máyąc wielkie dwie á potężne przyczyny/ s ktorych śie zmacnia/ nie może być ledáiáko z gołá á prostho stárta y skrußona. Jedná przyczyná iest/ Spráwiedliwość Bożą. Druga/ grzech/ álbo występek/ á vniesienie śie od Spráwyedliwości Bożey/ (boto tu wßędzye grzechem zowiemy) Spráwiedliwość Bożą iesth przyczyna śmierći/ nye przez śie/ ále wzgledem grzechu. A to przeto/ iż go bez karánia puścić nie mogąc/ potężna czyni. Grzech zá śie wzgledem potężności nieodmienney Spráwiedliwośći Bożey/ śpełznąć y zniknąć nie mogąc/ krzepić ią/ y śtwirdzáć muśi. Zá czym/ poki grzech grzechem iest/ śmierć śmiercią muśi być wieczną. Aby tedy śmierć nye była śmiercią/ tego dwoygá było potrzebá. To iest/ że by álbo spráwiedliwość Bożą śpełznełá y zniknełá: álbo grzech. Lecz Spráwiedliwość żádna miára nie mogłá śpełznąć/ wyiąwßy by Bog (czo złe mowić) śpełznąć z Nátury mogł. Grzech mogł śpełznąć/ ále nye bez wyelkiego vrázu y vkrzywdzenia Spráwiedliwośći/ s ktorey vrázem/ żadna miára zniknąć nie mogła: bo tym wzgledem/ nie grzechem być nie mogł. Konieczńie thedy/ dla ochronienia vrázu Spráwyedliwośći: á zá tym do zniesienia grzechu/ śrzodku było potrzebá. A ten/ ktory mi inßy vkażeß/ iedno doyść vczynienie Bożkyey Spráwyedliwośći: Ktory śrzodek śam/ y miedzy ludźmi nieśnaśki y obrázy znośic zwykł.

To przykładem *à rerum natura* wzyętym/ obyáśnimy.

X. Pismo świete grzech zowie cieniem śmierći/ nißßych táyemnic grzechu: ták y przeto/ że grzech s siebye rodzi cień

śmierći

śmierći wieczney/ zá ktorym záwżdy idzye śmierć/ yáko cień zá człowiekiem chodzi. Ten cień znátury dwie rzeczy czynya cieniem. Naprzod/ słońce swymi promieńmi: Wyec człowiek/ *corpus denſum, craſſum, impenetrabile*: cyáło geśte/ grube/ náprzećiwko słonecznym promieniom poſtáwione. Słońce tym względem/ że przenikáć nie może ciáłá grubego s przeciwká ſiebie wyſtáwionego/ ále otracą ſie o nie. Ciáło záſie grube czyni go/ że słonecznym promieniom nie może zniknąć/ áni ich záćmić: ktore gdyby záćmiło/ żadnegoby cieniá nie podawáło. Conferuyże ten przykład/ z rzeczą/ wyßßey o ſpráwiedliwośći/ o grzechu/ y śmierći wieczney/ powiedzyána: wyrzyß miedzy oboygyem wielkie podobyeńſtwo. Záćmi iáko cieniá ináczey nie zniesieß/ (áby go nie było) áż byś álbo s słońcá/ nie słońce vczynił/ álbo ciáło grube/ náprzeciwko promieniom słonecznym wyſtáwione/ s pośrzodká zyał. Owego vczynić nie możeß/ to możeß. Zá czym/ gdy to bedzye/ cieniá pozbedzyeß. Tákże rownie ku zniesieniu cieniá śmierći wieczney/ ináczey ſie poſtapić nie może/ iedno s pośrzodká odyawßy/ przez doſyć vczynienie/ grzech máthería gruba/ náprzeciwko Spráwiedliwośći Bożey wyſtáwiona/ o ktora ſie otraca Spráwyedliwość Bożá. Bo ináczey być nie może: á to przeto/ że ſpráwyedliwośći Bożey/ w Zakonye iáśnie ſwiecacey/ záćmić/ y z iey promieniow własnych wyzuć iey żaden nie może.

Ale ná oſthátek do tego co ſie powiedzyáło/ należą ony ſłowá Dawidowe/ w Pſalmie 85. nápiſáne/ ktory tego to doſyć vczynienia pożytek/ iuż práwie iákoby wypełniony przed oczymá máiąc/ thák mowi: Dobroć y Prawdá zbyegły ſie: Spráwyedliwość y pokoy obłápiły álbo pocáłowáły ſie. Przez dobroć y pokoy rozumie Miloſierdzye/ przez prawdę ſpráwiedliwość. Ty ſwiete cnoty XI.

te cnoty/ prze grzech ludzki rozłączyły ſie były/ y nieſnaſki s ſoba wiodły/ Bo dobroć przed Tribunałem ſprawiedliwym Bożym/ s ſtrony człowieká/ pokoy y przymierze s człowiekyem/ według ſwey nátury/ wyciągáłá. Sprawiedliwość zaſie/ á w niey prawdá/ s ſtrony Bogá ſtoiąc/ karánia ſie/ wyſtępkyem záſłużonego/ vpominálá. A iż dobroć nátury ſwey/ ſprawiedliwość záſie y prawdá ſwey/ żadna miára odmienić nie mogły: s tey przyczyny/ dáleko od ſiebye/ względem *Actu* ſtroniły y chodziły. Zá czym iáko ye był grzech rozłączył/ ták ye Chriſtus ſprawiedliwy y niewinny/ przez doſyć vczynienie ſwe porownał/ y do tego ye przywiodł: że ſie weſpoł zbiegły/ y pocáłowały ſie/ iáko Prorok ſwiety mowi. Zá czym s pilnego tych wßytkich rzeczy vważenia/ ktore ſie zbiegáią w ſprawie/ thák vpadku iáko y nápráwy zbáwienia náßego/ niewątpliwie okazało ſie: że do ſyć vczynienia Sprawiedliwości Bożey było potrzebá: o czym ná ten czás doſyć niechay będzye.

Rozdział Szosty.

Iż ſmierć Páńſka ieſt nagroda błagáiąca Bogá/ y doſyć vczynieniem Sprawiedliwości iego.

1. TO naprzod w Jmie Páńſkye okaże ſie/ z oney pirwßey obyethnicze Adámowi dáney. Bo iż záraz ſkoro po vpadku iego obiecáne mu było plemie ſwiethe ono Chriſtus/ ktore wężowi głowe zetrzeć miáło/ tho ieſt/ grzech/ y co z grzechu idzye/ zwłaßczá ſmierć wieczna ſkrußyć y zniešć/ (bo grzech był głowa krolestwá ye-

go) A oka-

go) A okazano mu zá thym y *modam* álbo ſpoſób ſkárcya tey to głowy wężowey/ w onych Ofiárach Adámowi támże záraz roſkazánych wyrázony: to ieſt/ Smierć álbo Ofiáre plemieniá tego ſwietego. Ted yć to koniecż nie/ nie dla czego inego vczyniono/ iedno dla wielkiey vciechy y ochłody/ ſtrapionego grzechem Sumnienia Adámowego/ y potomkow iego. Co y ſtąd ſie znáć dawa/ że wiáre iego do tego plemieniá záraz obrocono: á weń wierzyć/ to ieſt: ſmiercia ſie iego przyßła cießyć y contentowáć roſkazano. S ktorych tho okoliczności/ to ſie niewątpliwie okázuie/ że ſmierć tego to plemieniá ták od Bogá ſámego/ iáko y Adámá ſámego/ niczym inßym rozumiána nie byłá/ iedno nagroda y doſyć vczynieniem Spráwiedliwości Bożey/ zá wyſtępek Adámow/ przez ktore ſkárta ieſt głowá wężowá: tho ieſt/ ſkárty/ y s pośrzodká zniesiony grzech y ſmierć wieczna/ ná ßyi Adámowey y potomkow iego wißaca. Bo ieſli thym nie byłá/ iákożby wężowi głowe zetrzeć/ tho ieſth/ grzechy y winę zárobiona znieść miáłá: Gdyż przed káżdym Tribunalem zyemſkim/ nierzkąc przed boſkim/ grzech y winá/ ináczey nie może być zniesiona/ iedno przez pewne ſpráwiedliwości doſyć vczynienie/ tho ieſt: vſpráwiedliwienie ſie Sedzyemu. Muß do tego/ iáko ſmierć plemieniá tego obiecánego/ Adámá vcießyć y wiáre iego vcontentowáć miáłá/ ieſli nie byłá zá iego przeſtępſtwo nagroda y doſyć vczynieniem: á wężowey głowy/ to ieſt/ ſmierći wieczney/ pod ktora był/ przez niepoſłußeńſtwo Sekretem Bożym podległ/ ſkárćim y znieſieniem: Coß mu było potrzebá w tho plemie wyerzyć: ieſli doſyć vczynienim álbo nagroda iego nie miáło być: Gdyż wiárá w to plemie nic inego nie byłá/ á ni ieſt/ iedno mocna perſwázia ná tym plemieniu polegáiąc/ nim ſie w Sumnieniu contentowáć. Wniwecz

by tedy pośłá obyetnicá o tym plemieniu: w niweż Adámowá wiárá. Ale podobno wedle rozumienia Socynowego/ thym sie Adam y s potomki swymi cießył/ y contentował/ że to plemie swiete/ miało droge wiodaca do zbáwienia/ w násládowániu swym vkázáć: á swa przyßła smiercia/ obietnice miłosierdzia Adámowi obiecánego vtwirdzić. Żadna miára to być nie mogło: wykret to iest iáwny prawdziwego celu plemieniá obiecánego/ y smierći iego. Bo co sie tknie vkazánia drogi: to żadna miára Adámá vcießyć/ y w Sumnieniu vcontentowáć nie mogło: czescia przeto/ że tho plemie/ w násládowániu swym/ drogi Adámowi vkázáć nie mogło/ ktore ießcze zyáwione nie było/ y ktorego Adam ocżymá cielesnymi nie widzyał/ czego było potrzebá do násládowánia w drodze. Czescia przeto/ że Adámowi nie drogi było potrzebá vkázowáć/ ktora iest tho sámo swiete plemie: ále wężowi głowe zetrzeć: to iest grzechy smierć wieczna/ ktora byłá the droge wiodaca do zbáwienia záległá y záwálilá/ zepchnáć/ płot odgrodzić/ y párkan przełomić/ á przescie Adámowi y potomkom iego wolne vczynić. Wiec y to do tego przystępuye/ iż gdyby głowe wężowi zetrzeć/ nic inego nie było/ iedno droge do zbáwienia komu/ w násládowániu swym vkázáć: tedyćby tá chwalá skárcia głowy wężowi/ nie sámemu temu swietemu plemieniowi służyłá/ ále y onym wßytkim prawdziwym náuczycielom/ ktorzy niekiedy droge ludziom do zbáwienia/ y náuká y przykładem vkázowáli/ y vkázuia. Co iż iest bluźnirstwo: tedy y to twirdzenie Socinowe/ iest bluźnirstwem.

Co sie zásie tknie tego/ żeby smierć tego plemieniá być miálá przepowiedziána Adámowi/ dla potwirdzenia obietnice Miłosierdzya iemu obyecánego: thedy iáwny wykret iest y tho. Bo smierć plemieniá tego/ nie z gołá iest obiecá-

iest obyecána dla potwirdzenia obietnice miłosierdzia: ále co głownieyßego iest: dla odgrodzenia drogi/ ktoraby Adamowi/ y potomkom iego/ Miłosierdzie Boże przypłyneło/ yná rátunk przybyło. Co sie stad vkázuye: Naprzod/ że o smierći tego plemieniá rzeczono/ iż głowe weżowi przez nie zetrzeć miáło. A głowe weżowi zetrzeć/ nie iestći własnie/ Miłosierdzye obyecáne potwirdzić: ále grzech y smierć zethrzeć/ y s pośrzodku znieść: á zátym Miłosierdzyu droge vczynić. Potym/ y stad sie to obyaźnia: że smierć tego to plemieniá/ iest w sposobie ofiáry Adámowi wyrázona: ktore ofiáry miáły táyemny wzglad dáru y nagrody. Nie ládá dáru y nagrody/ ále grzech znoßacey/ y Bogá błagáiacey. O czym czytay Gene. 4. Item 8. 1. Samuel. 3. v. 14. 2. Sam: 24. v. 25. Ezech. 45. v. 17. Ephes. 5. v. 3. Hebr. 5. v. 1. Item 8. v. 3. Item 9. v. 5. Co iż ták iest: tedyć nie iest gołym á prostym potwirdzeniem obyetnicze miłosierdzya: ále przez zniesienie y sthárcie grzechu y smierći/ przyczyna miłosierdzya. A toć iest co Adámá cießyło/ y sumnienie iego contentowáło. Opuśćiwßy tedy Socinowe bayki/ á wrácáiac sie do rzeczy: thák tho czo sie wyßßey mowiło zámykam. Iż poniewaź smierć plemieniá swietego/ Adámowi ku pocieße obiecánego/ nie byłá obieczána/ áni do násládowánia Adámowi: áni dla gołego á prostego obietnice Miłosierdzya potwirdzenia/ dla przyczyn wyßßey pomienionych: ále dla grzechu y smierći zniesienia/ y drogi Miłosierdzyu otworzenia. Tedyć to zostawa/ że smierć plemieniá obieczánego/ byłá y iest/ Spráwiedliwośći Bożey dosyć vczynieniem y nagroda. Bo coß iest inßego/ smierć dla zniesienia grzechu z Dekretu spráwiedliwego Sadu Bożego podyać: iedno Spráwyedliwośći Bożey nágrodzić/ y dosyć vczynić.

Nußy do

II. Nuß y do tego należy: że Pan Bog zá czásy źrzetelniey odkrywáyac ty táyemnice/ Figurámi tho kstałtowáć raczył/ czo w rzeczy á w skutku własnym/ przez tho swiete plemie dzyać sie miáło. Postánowił bowyem Ofiárowniki zakonne/ z ofiárámi/ miedzy ktorymi Ofiárowniki/ y ofiárámi ich/ był naywyßßy Ofiárownik. Ten bedac Figura Christusá Páná/ Ofiárowniká wiecznego/ á na miásthká nie máiacego/ po sobye/ Ofiára swoya/ raz do roku czyniona/ grzechy ludzkye oczyscial/ y od gniewu Bożego okrywał/ wyec Bogá błagał. Bo ty trzy rzeczy słowo Hebráyskye *CAPHAR* znáczy: y o Ofiárowniku/ y o ofierze iego znáć dawa. Co wßytko/ iż sie dzyało obyczáyem swym w Figurze: pogotowiu dzyało sie przez Christusá náßego Páná w prawdzye: to iest/ że ofiára smierći swey grzechy náße gládzi/ od gniewu Bożego nas zá słánia/ y Bogá Ofiára swa błaga. A co sie tknie inßych ofiárownikow y ofiar ich/ ktore ná káżdy dzyeń ofiárowáli: the moc y władza bráli od Ofiáry oney naywyßßego Ofiárowniká/ raz w rok ofiárowáney. Y niczym inßym nie były/ iedno álbo *Sacrificia gratulatoria*, dzyekowne: álbo *applicatoria*, ktorymi sobye ludzye przez ofiárowniká/ skutek ofiar/ od ofiárowniká naywyßßego ofiárowánych applikowáli. A figurowáły to: że Christus sam iest dostáteczna/ ku zgłádzeniu grzechow náßych/ y okryciu ich/ Ofiára. A przepowiádánie Ewányeliey/ y ßáfunk Swiathośći Páńskich/ nie sa Ofiára/ ále Instrumenthy ápplikowania/ przez wiáre/ skutku Ofiáry náßego Páná.

Co dla tego sie przypomina/ że Socin te Distinctia Ofiárowniká naywyßßego y ofiar iego/ z ofiárownikámi inßymi/ y ofiárámi ich/ wykrethna Distinctia czyniac/ bład swoy lepić y stánowić vsiłuie. O czym bedzye niżey/ gdy sie błedy iego okázowáć beda. Teraz iuż dáley postapimy.

S tego

S tego bowiem co sie o Ofiárach powiedzyało/ tho
iest/ że przez nie naywyssży ofiárownik w Figurze grze- III.
chy (iáko Pismo swiete mowi) gładzil: od gniewu Bo
żego okrywał/ Bogá błagał: coś sie głębszego vkázuie.
Bo ieśli przez ofiáre swa grzechy gładzil/ grzechy okry
wał/ Bogá błagał: tedyć thy ofiáry iego/ musiały mieć
ieden s tych dwu względow/ álbo obá wespoł. To iest:
że álbo z gołá á prosto miały względ dáru poczto we-
go/ iákim więc ludzye álbo Sedzyowie bywáia błagá-
ni/ y iákim Jákob błagał/ álbo iáko thoż słowo Ca-
phar brzmi/ ná gniew zástánial oczy Ezau brátá swe-
go. Genes. 32. álbo więcz miały iáki względ/ vćirpye-
nia zá grzechy tych/ zá ktore były ofiárowáne: á zátym
względ nagrody niciákyey álbo dosyć vczynienia. Lecz
nie miały względu prostego á szczegulnego dáru pocz-
towego/ cześcia przeto/ iż gdyby ták było/ tedyby tákich
ofiar nie było potrzebá rzezáć/ krew ich lać/ całkiem pa-
lić: ález gołá á prosto/ bez tego wszytkiego/ ofiárowáć/
iáko sie pokázuie z dárow poczthowych ludziom ofiáro-
wánych. Cześcia y przetho/ żeby ná nie ludzkich grze-
chow nie kładzyono/ áni im ich przyczytano. Miały te-
dy koncznie względ ná grzechy ludzkie/ to iest: względ
nagrody y dosyć vczynienia. Jeśli ták iest/ (iákoż ták nie
omylnie) á ty y tákie ofiáry były Chrystusá Páná kształ-
tem y Figurą: yná iego vćirpienie względ miały: y tym
względem oczyściały/ gniew okrywały/ Bogá błagá-
ły. Tedyć pogotowiu Ofiárá Chrystusá Páná/ praw-
da tych ofiar w smierći y w wylaniu krwie/ względ vć-
irpyenia zá grzechy ludzkye miálá/ á zátym nagrody
y dosyć vczynienia. O czym 1. Petr. 2. Ezai. 53.

Puśćie ná stronę ono wieko złothe/ Skrzynie Boża
okrywaiące/ ktore zwano *Propiciatorium*, vblagálnia ál- IIII.
bo okrywániem: bo to oboye słowo Hebráyskye Capo-

reth znáczy: ktore znáczyło Christusá páná/ okrywáiącego Arke swoie/ tho iest/ Kościoł swoy/ od spráwiedliwego gniewu Bożego: o czym było wyßßey cap. 4. Podzmy s cieniow Zakonu stárego/ do swiátłości Zakonu nowego: ktorego swiátłość/ to wßytko co sie mowi/ iáśnie nam odkryie.

V. Czym sie kolwiek nágradza cudzy występek y niepostußeństwo/ to koniecznie nagroda y dosyć vczynieniem iest: Lecz przestępstwo álbo występek Adámow/ nágrodził siepostußeństwem doskonałym Christusá páná/ w ktorym sie includuie y smierć iego/ Rom. 5. v. 15. 16. 17. 18. 19. Tedyć postußeństwo y smierć iego iest nagroda y dosyć vczynieniem/ zá niepostußeństwo Adámowe y potomkow iego.

VI. Przez co Spráwiedliwości Bożey dosyć sie dzieie/ to dosyć vczynieniem iest: Lecz w Christusie y w smierći iego/ Bogu y Spráwiedliwości iego dosyć sie stháło: Bo mowi sam/ iż iest onym vmilowánym iego/ ná ktorym przestał/ Mat. 3. y ná ktorym sie podpárł/ Ezá. 42. y Christus vmieráiąc swiádßy: że sie dokonało/ to iest/ czego Spráwiedliwość Bożá potrzebowálá: á zwłaßczá iáko Dániel opowiádáiąc smierć páńską/ wykłáda/ Daniel. 9. *Consummatum scelus, perfectum peccatum, expiata iniquitas, iuſtitia ſempiterna reducta.* Przetho Christus smiercią swoią iest dosyć vczynieniem Spráwyedliwości Bożey.

VII. Kto kogo przed Trybunałem Bożym zástępuye/ á k woli dosyć czynieniu spráwiedliwości/ to co kto zá służył/ ná sie bierze/ y od Spráwiedliwości zá to karánie cirpi y odnośi: ten/ rzecz pewna/ Spráwiedliwości Bożey dosyć czyni. Ale Christus Pan/ przed Thrybunałem Bogá spráwiedliwego nas zástháwił/ yrekoymia sie náßym stał/ Hebr. 7. v. 22. y k woli Spráwiedliwości Bożey/

ści Bożey: tho / czego on sam nie zásłużył/ płácił: Psalm. Bo ostawßy sie dla nas pod Zakonem/ od Zakonu nas zásthapił/ Galat. 4. v. 13. Sstawßy sie zá nas grzechem/ 2. Corint. 5. v. 21. od grzechu nas vsprá wiedliwił. Sstawßy sie zá nas przeklectwem/ Galat. 3. v. 13. od przeklectwá nas wyswobodził: karánie dla pokoiu nászego/ dobrowolnie ná sie przyiął/ Ezai. 53. Zá nas wßytki śmierći skosthował/ Hebr. 2. v. 9. Zá nász niepostußeństwo Oyczu swemu/ áż do śmierći krzyżowey postußnym był/ y gdy był w kształcie Bożym/ sámego siebie wyniżczył/ kształt sługi wzyawßy/ Philip. 2. v. 6. 7. 8. Przeto Christus to wßytko czyniąc/ Sprawiedliwości Bożey zá nas dosyć czynił.

Ktokolwyek odkupyenie/ grzechow omycie/ z Bogyem poyednánie/ nam iedna y czyni/ przez krew własna swa/ nie przez nic/ ále przez coś/ to iest/ przez nagrode/ kthora dosyć vczynieniem iest/ czyni. Lecz Christus Pan przez własna krew swoie / vczynił nam odkupyenie. Rom. 3. v. 25. Omycie od grzechow: Apoc. 1. v. 5. Przeiednánie z Bogyem/ Ephes. 2. v. 16. Colos. 2. v. 20. Tedy Christus Pan/ nie przez nic/ ále przez coś/ to iest/ przez nagrode y dosyć vczynienie/ wylaney krwie swoiey/ zbáwienie nász sprawił. VIII.

Kto Czirograph Zakonny náprzeciwko nam z Dekretu Zakonnego (kthory iest Spráwiedliwości Bożey sprawota) s strony odniesienia przeklectwá/ dla niepostußeństwá nászego/ nápisány/ máże y ścira/ y do krzyżá przybiwßy kásuye: ten zá nas spráwiedliwości Zakonney płáci/ á zátym dosyć czyni: Ale to wßytko vczynił Christus zá nas/ Colos. 2. v. 14. Tedy koniecznie á skutecznie Sprawiedliwości Bożey zá nas zápłácił/ á zátym dosyć vczynił. IX.

Sedzya spráwiedliwy/ kthory nagrode ná kim zá X.

wyſthepki wyciaga/ doſyć czynienie Spráwiedliwośći ſwoiey/ zá wyſtepki wyciaga. Lecz Bog Sedzya ſpráwiedliwy/ nagrode ná Synu ſwym zaſthepcy/ rekoymim y powinnym náßym/ zá grzechy náße wyciagał: bo go dla tego poſłał/ aby dał żywot ſwoy nagroda zá wiele ich/ Mat. 20. v. 28. Aby był blagácżem zá náße grzechy/ Joan. 4. v. 10. Przetoß doſyć vczynienie ſpráwiedliwośći ſwey ná nim wyciagał.

XI. Bez czego ſie Bog ſpráwiedliwy/ przymuiac nas do łáſki/ obyść/ y w gniewie ſwym vſpokoić y vblagan być nie mogł/ áni chciał/ to ieſt doſyć vczynieniem ſpráwiedliwośći ie°. Lecz ſie Bog obyść/ y w gniewie ſwym vſpokoić/ y vblagan być nie mogł/ áni chciał/ ázby wprzod ná Chriſtuſá náße grzechy zgarnął: dla grzechow náßych onego vbił/ ná ſmierć krzyżowa zá nas wydał/ Ezai. 53. á krew iego rozlać dopuścił/ Mat. 28. Ofiára zá grzech/ Eza. 53. Przeklectwem/ Galat. 3. v. 13. Mężem bolow/ Eza. 53. Niewolnikiem Zakonu vczynił/ áż do naniżßych cześći ziemie zniżył. Tedy to wßytko/ ni czym inßym nie ieſt/ iedno doſyć czynieniem ſpráwiedliwośći Bożey zá nas.

XII. Vſpráwiedliwić ſie á doſyć czynić/ *æquipollent*, tho ieſt/ iedno zá drugie bywa brano. Bo ten ſie przed Sedzya vſpráwiedliwia/ ktory Sedzyemu doſyć czyni. A záſie ktory Sedziemu doſyć nie czyni/ nie vſpráwiedliwia ſie. Lecz przez Chriſtuſá Páná/ przez ſmierć/ y wylanie iego krwie/ mamy vſpráwiedliwyenie/ Rom. 3. v. 24. Tedyć pewnie y doſyć vczynienie.

XIII. Chriſtus powiedzyał: iż przeto przyßedł/ áby zdrowie ſwe dał zapłáta álbo nagroda zá wiele ich. Co Jan 8. wykłádaiąc powiáda: Iż Syn Boży przyßedł/ áby vblagánim był zá grzechy náße. Zácżym s tego wykładu iedno s thego dwoygá być muśi: Albo tho/ że zapłátá zdrowia Chriſtuſowego/ na ſmierć wydánego/ ieſt vblagánim/ á vblagánie zapłáta: álbo to/ że przez zapłá-

te zdrowia iego/ ná śmierć dánego/ iest vbłagánie. Lecz zapłátá/ przez śie nie iest właśnie vbłagánim/ iáko przyczyná nie iest właśnie *effectem*/ *effect* przyczyną. Tedyć tá zostáwa druga cześć/ to iest: że przez nagrodę zdrowia Christusowego/ ná śmierć wydánego/ iest vbłagánie. Czo iż ták iest/ á káżda nagrodá álbo zapłátá iesth dosyć vczynieniem: Tedyć záśie to zá tym idzye/ że przez dosyć vczynienie Páná Christusowe iest vbłagánie. Wßákoß áby kto nie rozumiał/ żeby tá zapłátá od P. Christusá dla odkupyenia dána/ miáłá być *Metaphorica*: to iest/ podobieństwo tylko nagrody máiaca/ á nie sáme własna rzecz/ iáko Socin plecie: ále że iesth własna nagroda/ tedy śie to tym drugim zá tym idacym dowodem pokaże.

Páweł Apostoł/ czo ná iednym mieyscu powiáda/ że Christus sámego śiebie wydał zapłáta álbo nagroda zá wßytki/ 1. Timot 2. v 6. tho indzye wykłádáyac powiáda: iż sámego śiebie zá nas/ przez duchá wiecznego ofiárował. Hebr. 9. v. 14. A záś indzyey/ Iż wydał sámego śiebye zá nas ofiára y zábićim Bogu/ Ephe. 5. v. 2. Stad znáć śie dawa/ że ofiárá zá grzech/ y nagrodá dla odkupyenia/ iedno y toß sa. Co iż ták iest/ á nagrodá káżda iest dosyć vczynieniem: tedyć ofiárá Christusá Páná iest nagroda/ á zátym dosyć vczynieniem zá grzechy náße. XIIII.

Kto zapłáta dawa zdrowie swe ná śmierć/ dla odkupyenia czyiego od śmierći: ten spráwiedliwośći dosyć czyni/ bo właśnie thákowa śmierć iego/ iest nagroda y dosyć vczynieniem. Lecz Christus Pan zdrowie własne swoie dał ná śmierć/ zá wykupienie wiela ich od śmierći wieczney: Przeto Spráwiedliwośći Bożey zá wyele ich dosyć vczynił. *Et per consequens*, bluźni Socin/ s stosuiac śmierć Christusowe/ s śmiercia ludzi pobożnych/ ktorzy dla bráciey/ zdrowie swe ná śmierć kłada/ y dla kościołá/ XV.

ſciołá/ chcąc ich wiele pozyſkáć/ y od grzechow odwro
cić/ vćirpienia y ſmierći podeymuia. Bo ſmierći tákowych ludzi/ nie były nigdy áni ſą/ nagroda álbo zapłata dla kogo/ dla vbłagánia/ álę *ſimplices mortes*, proſte tylko ſmierći: to ieſt/ okazániem bráterſkiey miłości/ więc też znákyem dla pozyſkánia inßych cirpliwości. Sámá tedy thylko ſmierć Páná Chriſtuſowá/ ieſth nagroda zá wßytkie/ to ieſt: nie proſta ſmiercia: álę *expiatoria & propiciatoria*, grzech znaßáiąca y błagáiąca:

XVI. Chriſtus Pan vſpráwiedliwienie nam przed ſądem Bożym zyednał/ nie to/ czo do vſpráwiedliwienia Zakon wyciągał/ opuſczáiąc/ y káſuiąc: álę tylko to/ cżę goſmy ſámi/ przez niemożność ſkażoney náthury náßey/ wykonáć nie mogli/ zá nas wykonywáiąc. Lecż Zakon/ to ieſt/ Spráwiedliwość Boża w Zakonie wyráżona/ wyciągálá koniecżnie do vſpráwiedliwienia/ doſyć vczynienie: cżeſcia w poſtußeńſtwie doſkonálym Zakonowi: cżeſcia w ofiárowániu zábitych á krwáwych Ofiar należące: Tedyć y Chriſtus koniecżnie nie inácżey vſpráwiedliwienie nam zyednał/ iedno przez doſyć vczynienie Zakonowi/ to ieſt/ Spráwiedliwości Bożey: cżeſcia w doſkonálym ſwoim Zakonowi álbo Spráwiedliwości Bożey poſtußeńſtwie: cżeſcia y w ofiárowániu zábitey y krwáwey Ofiáry ciáłá ſwego należące. A zátym ſmierć y wylanie krwie iego/ ieſt Spráwiedliwości Bożey doſyć vczynienie. Prawdy tego tho dowodu/ tym dowodze. Co ſie bowiem tknie tego/ czo Zakon do vſpráwiedliwienia wyciągał/ iż to odmienione być nie mogło/ ſkąd znáć ſie dáye: że Zakon ieſt *Iuſtitiæ Dei immota Regula*, Spráwiedliwości Bożey nie odmienna ſpráwotá: Przetoż odmienić ſie żadna myárá nie może. Co y Pan ſam twirdzi/ gdy mowi/ Mat. 5. v. 18. że iedną literką/ álbo iedną kreſką/ nie przeminie z Zakonu/ áż

konu/ áż sie wßytko wypełni. Wyec y ſtąd/ toß ſie ſtwirdza/ iż ieſli to koniecżnie Zakon do vſpráwiedliwienia wyciągał/co było tylko litera álbo Figura: pogotowiu to/co było iądrem y prawdą Figury. Náoſtátek werifikuie ſie to/ y z onych ſłow Apoſtolſkich Rom. 8. v. 3. 4. Mdłość Zakonu/ gdy nie mogłá nic w ciele: Bog poſławßy własnego Synà ſwego/ w podobieńſtwie grzeßnego ciáłá/ dla grzechu/ pothępił grzech w ciele/ áby práwo Zakonne było wypełnione w nas.

Tu oto Apoſtoł vkázuye/ że Chriſtus to wßytko wypełnił w ſwoim cyele/ czego Zakon nie mogł wykonáć/ prze náße grzeßne/ tho ieſt/ krewkye y zepſowáne ciáło. A do tego/ że tho wykonał zá nas/ áby ſie práwo Zakonne w nas wypełniło/ to ieſt/ áby ſie práwu zakonnemu zá nas doſyć ſtáło. A ktoreß to było práwo Zakonne/ ktħore wypełnienie álbo doſyć vczynienie wyciągáło: Nie inßze/ iedno (iáko ſie wyßßey powiedzyáło) przez doſkonáłe poſłußeńſtwo/ y Ofiáry ofiárowánie (ktħore Panßowie nagroda álbo zapłátha odkupyenia) Zakonowi/ to ieſt/ Spráwiedliwości Bożey doſyć czynić. Tego oboygá Zakon nie mogł wykonáć/ prze náße grzeßne ſkáżone ciáło: to ieſt/ áni doſkonáłego poſłußeńſtwá/ áni doſkonáłey ofiáry. Bo ony Zakonne/ przez ſie Figurámi tylko/ zá czym niedoſkonáłymi były. Chriſtus tedy własny Syn Boży/ práwu Zakonnemu dogodził/ gdy ſtawßy ſie pod Zakonem/ Zakonowi y Bogu Oyczu ſtał ſie poſłußnym/ áż do ſmierći krzyżowey: y Ofiára ſie doſkonáła zá grzech ſtawßy/ grzech zniosł/ y prawdziwe vſpráwiedliwienie przyniosł. Zá czym okazało ſie/ że nie inßym obyczáyem Chriſtus nas vſpráwiedliwił/ iedno tym/ ktory zakon figurował/ yku vſpráwiedliwieniu wyciągał. Inßym w prawdzye ſtrony doſkonáłości/ ále nie inßym niż y Figury y Spráwiedliwość Boża wyciągáły.

ciągáły. A to iest/ cośmy dla vtwirdzenia powyßßego dowodu okazáć mieli.

Ostátni tego Rozdzyału dowod/ pro Epilogo tego/ co sie y w nim/ y w powyßßych Rozdzyałach mowiło.

VII. Cokolwiek iest náprzećiwko Pismu swietemu/ náprzećiwko Práwu Zakonnemu/ ná Christhusá wzglad máyacemu: Náprzećiwko Figurom/ Christusá figuruyacym: Náprzećiwko wlasnemu celowi smierći Páńskyey: Náprzećiwko náturze Spráwiedliwośći Bożey: Náprzećiwko náthurze Ofiar y Ofiárownikow: Náprzećiwko náturze wiáry w Christusá: Náostátek/ náprzećiwko powßechnemu y vsthawicznemu/ á záwżdy zgodnemu/ y żadney wathpliwośći nie máiącemu/ á zá thym Controwersyey zá soba żadney nie ciągnącemu/ Consensowi: To słußnie v wßytkich pobożnych ludźi ma być rozumiano y trzymano/ zárzecż niesłußna/ niespráwyedliwa/ fálßywa/ bluźnirska/ y v ludźi odrzucenia y wyśmiania/ á od Bogá potępyenia godna. Lecż tákowe o Smierći Páńskyey rozumienie: żeby nye miáłá być dla dosyć vczynienia Spráwiedliwośći Bożey zá nas/ ále dla czego inßego: iest náprzećiwko Pismu swietemu/ ktore tho w Smierći iego vkázuie/ co moc y wlasność dosyć vczynienia w sobye záwiezuye. O czym bylo w tymże Rozdzyale Szostym/ w Sowodzye Pyathym/ áż do Szesnastego: Jesth náprzećiwko práwu Zakonnemu/ ktore ná sie Christus Pan wzyał/ sstawßy sie pod Zakonem/ ktore nie inßie iest/ iedno doskonále posłußeństwo Zakonowi/ álbo Spráwiedliwośći Bożey. O czym bylo w Sowodzye XVI. tegoż Rozdzyału

zdzyału Szostego. Jest náprzećiwko Figurom/ Chrystusá Páná figuruyącym. Co sie vkazało w tymże Rozdzyale Szostym/ w Dowodzye IIII. Jest náprzećiwko własnemu celowi Smierći Páńskyey/ ktory Pan zowie nagroda okupu: Jan swiety vblagániem zá náße grzechy. O czym było w tymże Rozdzyale/ w Dowodzye XIII. y XIIII. Jest náprzećiwko náturze Spráwyedliwośći Bożey/ ktora iż iest nie odmienna/ bez dosyć vczynienia obyść sie nie może: iż iest naywyßßa/ nye tylko wyelkyego/ ále y namnieyßego grzechu/ bez karánia puśćić nie chce: Jż iest powßechna/ ná sámych nyepokutuiących opyeráć sie nie może. O czym było w Rozdzyale Piątym przez wßytko. Jest náprzećiwko obietnicy plemieniá błogosławionego Adámowi dáney. O czym było w Rozdzyale Szostym/ w Dowodzye I. Jest náprzećiwko náturze Ofiárownikow/ y Ofiárom Zakonnym. Co sie vkazało w tymże Rozdzyale ßostym w Dowodzye II. y III. Jest náprzećiwko náturze wiáry w Chrystusá Páná/ ktora ná obietnice Bożą/ o nagrodzye plemieniá obyecánego/ vczyniona wzglad máyąc/ nia sie contentuie y vpewnia. Jest náostháteк náprzećiwko powßechnemu/ iednostáynemu/ záwżdy zgodnemu/ wßythkich wiernych Consensowi. Bo náprzećiwko they náßey Sentencyey/ nie był nigdy żaden/ áni od początku swiátá/ áni od cżasow Apostolskich/ ktoryby sie iey sprzećiwić/ álbo náwet/ nie thylko cáley/ ále y połowice geby otworzyć miał. Przetoż tho y tákye rozumyenie/ od wßytkich pobożnych/ ma być rozumiano y trzymano/ zárzeć nießłußna/ niezbożna/ fálßywa/ bluźnirska/ nie tylko odrzucenia/ ále y wyśmiania od ludzi y od Bogá potępyenia godna.

Część Wtora.

Rozdzyał Pirwszy.

Okázuya sie błędy znáczne Opiniey Socinowey/ o dwoyákiey Spráwiedliwości.

I. Aczkolwyek w Pirwszey Części dowodnie sie okazało/ czo człowiek pobożny o Spráwyedliwości Bożey rozumieć ma: á zátym *ex Oppoſito* zrozumieć káżdy mogł/ co zacz iest Opinia Socinowá/ ktora rzecz przećiwna wnoſi y twirdzi. Ale áby sie tym zrzetelniey błędy iego wytknąć/ y Czytelnikowi przed oczy położyć mogły: tedy z osobná iuż/ w tey Srugyey Części/ y iego Opinia położymy/ y co zacz iest/ o niey mowić będzyemy. Ták tedy pisze/ Fol. 4. Jest dwoiáka iest Spráwyedliwość Boża/ s tego com powiedzyał okázuie sie: Jedna ktorey záwżdy vżywa/ gdyż le á vporne/ y o żadnym polepszeniu nie myślące karze. Druga/ ktora nyekyedy áni vporne/ áni do końcá opłákáne ludzye/ ich pokuty nie czekáyąc/ wedle swego práwá karze: álbo gdyby chciał/ choć pokutuyące/ obietnice Miłosierdzia swego/ ktora sie im dobrowolnie obowiązał/ odłożywszy ná stronę/ káráć może: To ták Socin. Tey tedy Opinieyy/ naprzod generálne błędy okażemy. Potym *ex ſuperabundanti* słowá iego rostrzaśniemy. po trzecie/ skąd te Opinia wyducie vważymy.

II. Co sie tedy błędow tey Opinieyy tknie/ tych niemal ták wiele iest/ ták słow. S ktorych ten pirwszy iest: Że nátura własna Spráwiedliwości Bożey wywrá-

ca/ y z gruntu

ca/ y z gruntu wáli: ktora zawżdy y wßędzye/ ták w cześći iáko y we wßytkim sámá sobye iest podobna/ tho iest nie odmienna/ grzechu y wßelákyey niepobożnośći nie lubyaca/ y bez karánia nigdy nie puszczáiaca. Co sie okazáło dowodnie w Rozdzyale Trzećim/ Cześći Pirwßey/ siedmia Dowodow/ z gruntu Pismá swiethego wzyetych. Zá czym/ ták rownie Socyn czyni/ iáko gdyby sobye kto z iednego stońcá dwoye zmyślić chcial. Jedno/ ktoreby záwżdy nieodmiennie wedle swey nátury potężnie chciało palić y dogrzewáć. Drugye/ ktoreby wedle vpodobánia chciało folgowáć/ y nie folgowáć/ palić y nie palić/ grzać y nie grzać. Ale iákoby ten y táki/ náture stońcá/ stońcu odeymował/ y z nátury własney zdzierał/ ktora iest/ záwżdy y wßędzie grzać y palić. Ták y Socyn rownie toż czyni/ Spráwiedliwośći Bożey nieodmienney/ zá czym wielce bladzi.

So tego iego bledu y ten przyskepuie/ że confunduye náthure Spráwyedliwośći/ z iey przypadkyem álbo impedimentem. Bo gdy Spráwiedliwość Boża/ y pokutuiacym/ y w Chriſtuſá Páná wierzacym folguye y przepuszcza: tedy sie to nie dzieie odmiennoścta iáka nátury iey/ ale impedimentem iey/ ktory iest/ plemie ono swiete obyecáne/ od surowośći Spráwiedliwośći Bożey wierne a pokuthuiace/ pod iego zastona spokoynye odpoczywáiace/ okrywáiace y zástániáiace. Cosie okazáło wyżßey/ w Cześći Pirwßey/ w Dowodzye VII. *III.*

A tymież wzgledem Ezáiaß Prorok w cap. 53. tego to plemienia swieteego karánie álbo bicie/ zowie pokoyem nászym. Bo iáko ow/ ktory kogo od bicia zástepuye/ y ná nim sie położywßy y od bicia zástoniwßy/ rázy bite podeymuie/ iest pokoiem tego/ ktorego zástepuye: Ták y Chriſtus Pan/ od Sprawiedliwośći Bożey/ y od surowośći iey/ nas zástepuiac/ y zástániáiacz/ y bicia iey

ná sobye odnoßąc/ iest/ álbo szkał sie pokoiem náßym. Zá czym/ iż pokoy od Spráwiedliwości Bożey mamy/ nie dzieie sie to nátura Spráwiedliwości/ iáko sobie Socyn w swoiey fántázyey kresla/ ále impedimentem iey/ ktory iest Christus vblagánie álbo záſłonienie náße/ iáko to własność słowá Hebráyſkiego CAPOREth, oboye wyraża y znáć dawa.

IIII. Wyec y w tym blad sie iego wyelki pokázuie/ że pomießał Actia własna Spráwiedliwości/ z Actia własna Miłosierdzya: do thego/ y *Obiectum*, álbo własny wzgląd Spráwiedliwości/ z *Obiectum* Miłosierdzia. Bo co sie tknie Actiey tego oboygá: to iest dowodna/ iż gdy pan folge czyni pokutuiaczym/ nie iest to własna Actia iego Spráwiedliwości/ ále iego Miłosierdzya. Czo y sam Socyn wyznawa/ gdy Actia Spráwiedliwości z Actia Miłosierdzya conferuiacz/ Fol. 6. powiáda: Iż Spráwiedliwość karze: Miłosierdzye przepußcia y folguye. Otoß to iest wielki blad/ że tákowa Actia zowye spráwyedliwoscia/ ktora własnie miał zwáć Miłosierdzyem. Zá czym iáko Spráwiedliwość nie może tey oboiey Actiey s przyrodzenia w sobye mieć/ folgować y káráć: ále tylko iedne: ták y dwoiáka spráwiedliwoscia być nie może/ folguiaca y karzaca: ále tylko iedna/ to iest/ karzaca. Tákowaß gmátwánine vczynił/ y w Obiectiach Spráwiedliwości y Miłosierdzya. Bo *Obiectum* Spráwiedliwości własne nie iest/ álbo pokutá/ álbo nie pokutá: ále poſłußeństwo Zakonowi (to iest/ Spráwiedliwości Bożey/ w Zakonie wyrázoney) álbo niepoſłußeństwo: to iest/ winność álbo niewinność. *Obiectum* záśie Miłosierdzya iest/ pokutá álbo nie pokutá. Zá czym obledliwie nákierowáć vśiłuie *Obiectum* Miłosierdzya/ to iest pokute y niepokute/ do spráwiedliwości: á wzgledem pokuty álbo nie pokuty/ kuśiśie vczynić ia

odmienno

ódmienna y nie odmienna: to ieſt/ vſtáwiczńie y nie vſtáwiczńie karzaca. Co żadna miára być nie może. Bo iáko nákierowáć nie może do Miloſierdzya Obiectow álbo wzgledow Spráwiedliwośći/ ktore ſa/ poſtußeń ſtwo álbo niepoſtußeńſtwo Zakonowi: winność álbo niewinność. Stey przyczyny/ że ſie *in foro Miſericordiæ* nie pytáia/ kto ieſt przeſtępca Zakonu/ kto nie: kto winny/ á kto niewinny/ álé kto pokutuie y wierzy/ kto nie: thák *ex oppoſito in foro Iuſtitiæ*, nie pytáia ſie/ kto pokutuye/ kto nie: álé kto przeſtępca Zakonu/ kto nie: kto z nátury winny/ álbo ktho niewinny. Zá czym/ iáko ſie nie może odmienić Miloſierdzye Boże/ wzgledem przeſtępſtwá/ álbo nie przeſtępſtwá: winnośći álbo nie winnośći: álé wzgledem pokuty álbo nie pokuty: thák *e contra* Spráwiedliwość nie może odmienna być s przyrodzenia/ pokuta álbo nie pokuta/ álé álbo przeſtępſtwem álbo nye przeſtępſtwem: álbo wiec zá niepoſtußeńſtwo nagroda álbo doſyć vczynieniem. O czym ſie mowilo w Rozdzyale Czwartym y Piatym/ doſyć ßyrocey dowodnie.

Zá czym y ten grúby iego blad wynarza ſie: że *in foro* V.
Spráwiedliwośći Bożey/ to być rozumie *magis principale*, co ieſt *minus principale*: á zwłaßcza káráć ſámy nye pokutuiace. Bo iáko Sedzya káżdy/ gdy karze złoczyńce/ nie to przed ſie byerze z gołá/ káráć iego vpor y zákámyáłość w grzechu/ (bo tym obyczáyem/ nie káráćby muſiał dla bolażni *pœni* káiace ſie/ czoby było przyczyna wßeláky ey ſmiáley niezbożności:) álé tho *principale* ieſt iego przedſiewzyecia/ ſámo złoczyńſtwo popełnyone/ *ipſo facto* karánia godne/ káráć/ ktorego wzgledem/ thák w niego ieſt winnym káiacy ſie/ iáko y nie káiacy. Toß ſie pogotowiu rozumieć ma o Spráwiedliwośći Bożey/ ktora ieſt w Bogu *ſumma*: y od ktorey zyemſka ſpráwiedliwość/ iáko od ſtudnice wypłynełá. Bo nie to iey

iest *principale*, nie pokutuiace karáć: ále wßeláka winność y przestępstwo woley Bożey/ bez pœny nie pußczáć. Jnáczey Spráwiedliwość Boska *summa*, bylaby pod Spráwiedliwoscia Boska *ima*, to iest/ nanißßa. O czym sie w Rozdzyale pyatym wyßßey mowilo.

Zá czym Socyn/ dla tego/ co iest w Spráwiedliwości Bożey *minus principale*, nie pokutuiacego od pokutuiacego roznym czyniac/ y owego surowości spráwiedliwości Bożey odeymuiac: tego záśie dla tego/ czo iest *minus principale*: od nicy wyymuiac/ środze y bladzi y bluźni: gdyż y ten/ y ow/ wzgledem tego/ co iest *magis principale in foro Iustitiæ*, iest winien Spráwiedliwości Bożey wiecznej y nieodmiennej.

VI. Ale cho iest naglownieyßy á nagrubßy blad w iego Opinicy: że obietnice doskapyenia Miłosierdzya/ á vchronienia sie vstáwicznie nieodmienney Spráwiedliwości Bożey/ záwieśił y záśadził ná samym thylko wzgledzye golym álbo Condicyey w Chriſtuſá Páná wiáry y pokuty. Bo tho iest s pismá swietego rzecz wyádoma: że Pan Bog wßechmogacy Adamowi Miłosierdzye ofiárował/ y pokute ku doskapyeniu iego z wiára postánowił/ nie z golá/ áni prosto/ ále w obyecánym/ y dla obiecánego plemieniá/ (iáko sie wyßßey w Rozdzyale ßoßtym/ á dowodzye pirwßym vkazało) ná smierć dla grzechow náßych náznáczonego/ czego záraz/ po they obyetnicy/ dał Bog ony widzyane powirzchnie Ofiáry/ iáko widzyáne kazánia/ obyetnice obiecánego plemieniá y smierći iego/ dla nas w przyßłym czáśie podietey/ vpominkámi. A w thymże plemieniu obiecáno wßytkim synom Abráhámowym błogoſtáwienie/ ktore iest/ poiednániez Bogyem/ y grzechow odpußczenie. Przetho mowi Apoſtoł: iż w nim wßytkie obietnice Boże ſa *Etiam & Amen*, to iest/ zißczeniem y wypełnieniem. A tych wßytkich

wßytkich obyetnic glowa iest obietnicá Miłosierdzya/ wiec pokuty y wiáry/ obiecuiaca/ iż kto wierzy á pokutuie/ nie bedzye sądzon/ etc. S ktorych tho Pism/ káżdy wiedzyeć może/ że ku vchronieniu sądu Spráwiedliwośći Bożey/ y ku dostąpyeniu obietnice Miłosierdzya/ są dáne człowiekowi dwie Condicye. Jedná/ plemie błogosłáwione Christus/ z iego śmiercia y Ofiára. Druga/ wiárá w Christusá y pokutá/ ktorych Condicyy iest wielka rozność. Bo iedná iest *simplex, non conditionata*, dána/ iáko mowia *simpliciter*, z gołá á prostho/ bez cudzey dostoyności wzgledu: á tá iest: plemie obieczáne/ z yego śmiercia y ofiára. Druga záśie iest *conditionata*, dána *secundum quid*: tho iest/ wzgledem owey pirwßey ważna y wißcjona: á thá iest/ pokutá y w Christusá wiárá. Zá cjym owá pirwßa Condicia/ ni ná cjym z gołá nie záwiśtá: tá druga wiśi na tey pirwßey/ y zniey wßytke moc bierzey ważność. Zá cjym owá pirwßa iest *magis principalis*, iáko przednieyßa: thá *minus principalis*, iáko posledńieyßa. Tá *magis principalitas*, y *minus principalitas*/ w thym záleży/ że owá przednieyßa/ iestth *causa efficiens*, przyczyna błagánia y krocenia spráwiedliwośći Bożey/ y iednánia Miłosierdzya. Thá druga záśie posledńieyßa/ iestth *causa instrumentalis*, to iest instrumentem bránia/ vblagánia/ y zyednánego Miłosierdzya. Zá cjym owá pátrzy do Spráwiedliwośći/ tá do Miłosierdzya: Owa śie contentuie Sedzya Spráwiedliwy/ bez vrázu swey Spráwiedliwośći/ iáko sam o tym z nieba záwołał/ Mat. 3. v. 17. że ná nim przestał/ álbo śie nim vblagał. Owa druga/ to iest/ wiára y pokuta: contentuie śie człowiek w summnieniu/ bez vrázu żadnego od Boskiey Spráwiedliwośći. Jáko tedy bładza owi/ ktorzy te Condicye w spráwie v spráwiedliwienia nászego confunduią: ták osobliwie y bładzi y bluźni Socyn/ ktory ná te Condycya/ ktora iest

ktora iest *minus principalis*, to iest/ ná wiáre y pokute oczy máiac/ y ná tey sie sámey zásadzáiac/ przyczyna iey zyednánia sobye Miłosierdzya Bożego być powiada y twirdzi. Owe záśie *magis principalem*, bez ktorey owá iest iáko ciáło bez duśe/ álbo łuśczyna bez iadrá/ślepo omiya/ y mimo sie puśczа. Bo gdyby była sámá w Chrystuśá wiárá y pokutá/ do dosthapyenia Miłosierdzya Bożego dosyć/ á coś było potrzeba owe pirwśa Condicya/ to iest/ plemie swiete/ s śmiercia y z ofiára iego/ przed ta druga/ podawáć y stánowić: á oczy ludzkie y wiáre do tego plemienia swietego obrácáć. Gwałt tedy czyni Socyn Bogu/ ktory to/ co on zlaczył/ rozłacza: á to co on wprzod chciał mieć/ nierzkąc posledz puśczа: ále owśem s pámieći ludzkyey wymuie y wybiya. Aleć Bog otworzy oczy swoim/ że ták gruby błąd iego y bluźnirstwo obaczyć beda mogli.

VII. Do tych błedow námienionych/ y ty drugye przystępuya/ że s Spráwiedliwośći Bożey/ ktora iest *Summa*, czyni *infimam*, naniśśa: kthora w tym sie *Summa* być vkázuie/ że nie tylko ma y vznawa zá grzech/ grzech wielki/ ále y máły/ wzgledem mniemánia ludzkyego/ y namnieyśy. Zá czym/ ieśli tylko grzechu wielkiego/ to iest/ wedle Socyná/ vporowego y zákámiáiego/ bez káránia puścić nie chcze: á inśe mimo sie puśczа/ y káráć ich nye chce: Tedyć y on nie może być *Deus summe iustus*, y Spráwiedliwość iego *summa iustitia*. Wyecz do thego/ z iego powśechney Spráwiedliwośći/ czyni *particularem*, obowiezuiacia tylko do nie pokutuiacych/ á nie do wśystkich synow Adámowych: wzgledem ktorey potrzebuia vblagánia/ nagrody/ odkupienia/ Ofiárownikà y ofiáry. O czym sie wyśśey w Rozdzyale Pyatym/ w Sowodzye *VI. VII. VIII.* śyroce mowiło. Ale iżby długo wśytkiego Opinie y błedy wspominać: Tedy ná ten

czás

czás dosyć iest tych czelnieyße á nagrubße okazáć.

Rozdział Wtory.

Rostrząsáya sie słowá Socynowe/ o dwoyákiey Spráwiedliwości/ á w nich sie wielkie Absurda wynarzáia.

TWirdzi Socyn w swoich słowiech wyßßey pomienionych/ że Bog záwżdy á vstáwicznie/ sámy tylko niepokutuiące chce káráć y karze: y s teyże przyczyny stánowi pirwßą spráwiedliwość / wzgledem drugiey/ ktora on zowie nieustáwiczną. Tho tedy naprzod w tych słowiech iego potrzebá vważyć: s ktorey przyczyny rozumie to plynąć: że sámy niepokutuiące vstáwicznie á nieodmiennie káráć Bog chce. Bo ieśli tego karánia záwżdy nieodmiennie vżywa: tedyć to czyni dla dwu przyczyn/ trzeciey nie máß. To iest/ álbo przeto/ że choćby chciał/ z nátury iednák ináczey nie może: álbo przetho: iż choćby mogł záwżdy nie káráć/ále vmyślnye niechce Jeśli pirwßa rzecz rozumie: to iest/ że s przyrodzenia ináczey nie może/ iedno niepokutuiące záwżdy káráć. Tedyć to koniecznie być muśi/ że nie tylko niepokuty/ ále z gołá y żadnego/ tákiby kolwiek był/ grzechu/ nie skáránego puścić nie może. Bo co Náturze Spráwiedliwości iest przećiwnego *in parte*, w częsći/ tedy iest *& in toto*, we wßytkim. Lecz grzech wßelki/ bez ktorego z nátury nie sa pokutuiący/ iest spráwiedliwości Bożey z nátury przećiwny: tedyć go nie może w iedney częśći/ to iest/ w niepokutuiących tylko káráć: á w drugiey częśći/ tho iest: w pokutuiących nie káráć. Zá czym vpáść muśi Di-

ſtinctia Socinowá dwoiákiey ſpráwiedliwośći/ wzgle-
dem niepokutuiacych y pokuiacych wymyſlona.
Jeſli záſie rozumie druga rzecz/ to ieſt: że Bog choćby
mogł niepokutuiacych vſtháwicznie niekáráć/ wßákoß
iednák vmyſlnie nie chce: Tedyć niechcze/ álbo zgołá y
proſto/ bez wßeláákiego wzgledu/ álbo wiecz dla táákiego
pewnego wzgledu. Jeſli zgołá á proſto/ bez żadnego
wzgledu nie chce. Tedy ty poyda Abſurdá. Naprzod/
że wyráżna Spráwiedliwość Bożá/ Adámowi w Rá-
yu/ á potym w Zakonye opiſana/ o ktorey ſámey Diſpu
tuyemy/ z gruntu vpádnye: y nie bedzye w niey żadnego
wzgledu ſpráwyedliwośći y nyeſpráwyedliwośći/ win-
nośći j niewinnośći/ pobożnośći y niepobożnośći/ grzechu
y niegrzechu/ dobrego y zlego: y ták bedzye *in foro* Spra-
wiedliwośći platny y ważny grzech/ táko nie grzech/ po
bożnośćiáko niepobożność/ cnotá táko y niecnotá.
Wyecs ktorey przyczyny może Spráwiedliwość chcyeć
káráć nyepokutuyacego/ á nie káráć pokuthuyacego: s
teyże rownye przyczyny/ może/ kyedy záchce/ káráć poku
tuiacego/ nie káráć nie pokutuiacego: to ieſt: *rerum naturas*
opákowáć/ y w niwecz obrácáć. A náoſtátek poydzye
to/ że dobre/ ſpráwyedliwe/ niewinne/ pobożne/ milo-
wáć/ y w nim ſie kochać: zlego záſie/ nyeſpráwyedliwe
go/ winnego/ nyepobożnego/ nienawidzyeć y brzydzić
ſie nim: bedzye w Bogu nie właſna á wrodzona cnotá/
ále ßczęgulna wola y vpodobánie: czo ieſt y náprzeciw-
ko rozumowiy náturze rozumieć. Muż do tego/
otworza ſie táka Opinia drzwi/ do wßeláákich niecnoty
bluźnirſtw. Bo otrzymawßy láda bluźnirz to *Axioma*:
że ſpráwyedliwość Bożą w Zakonie wyráżona/ ktorey
ſie *neceſſario* táko ßnuru trzymáć mamy/ może kiedy chce
nie mieć wzgledu *æqui & iuſti*: może twirdzić y bluźnić s
Socynem/ co iedno záchce. Może y te dume Socinowe

Rzecz prze

(rzecz przećiwna woley Bożey przypiſawßy) zborzyć y w niwecz obroćić. Náwet y wßytke Religia ſwyeta/ w Ateizm ſproſny obroćić. A tyćby ſie pocyagnęły Abſurdá y bluźnirſtwá/ gdzieby Socyn chcenye ßczyre/ żadnego wzgledu w ſobye nie máyące w karányu vſtháwiczným nye pokutuiacych/ Bogu przypiſował: iákoß do tego celu rzecz wßytke ſwoye ſtoſuye. Jeſliby zá ſie do tháko wego bluźnirſtwá przyznáć ſie niechcial/ á powyedzyał/ że nie pokutuiacych nie chce nigdy bez karánia puſczáć/ nie golym ſámym chceniem/ále wzgledy nieyákye w ſobye máyacym: Tedy thy wzgledy/ dwá tylko być muſza/ ia trzeciego vpátrzyć nie moge: Albo wzglad obyecánego Miloſierdzya pokutuyacym/ odrzucenia od Miloſierdzia niepokuiacych: álbo wiec wzglad ſpráwiedliwego álbo niepráwiedliwego/ to ieſt/ że rzecz ſpráwiedliwa ieſth/ pokutuiacym Miloſierdzye okázowáć/ nie pokutuiace káráć. Ale kthorykolwiek ſobye s tych dwu wzgledow obyerze Socyn/ trácić muſi ſwoie zmyſlona Spráwyedliwość. Bo co ſie tknie pirwßego wzgledu/ tho ieſt: ieſli ták ieſt ważna obyetnicá niepokutuyacym vczyniona: że żadna miára/ poki niepokutuyacymi ſa/ odmienić ſie nie może/ żeby tákowi nieodmiennie nie mieli być karáni. Przecz dla Bogá ważna być nie ma oná pirwßa obyethnicá Spráwiedliwośći Bożey/ náprzećiwko przeſtępcom roſkazánia Bożego vczyniona: żeby ći karáni być nie mieli/ kthorzy ya przeſtępuia y gwałcą. Bo powiedzyano: Ktorey godzinyz drzewá vkuſiß/ ſmiercią vmrzeß. Item: Przeklethy czo nie czyni tego/ co w Zakonie nápiſano ieſt. Albo ieſli tá obyetnicá o karániu gwałćicielow woley Bożey/ iáko niewažna/ odmienna wedle Socyná przeſthępcom być może: iákoß y przecz ową o niepokutowániu niepokutuyacym odmienna być nie może: Albo ieſli tá odmien-

na być nie może/ owá záśie odmienna: coß tu dla Bogá zá státeczność obyetnicom Bożym y prawdzye iego przypißemy? Y bedzyeß wedle woley y zdánia swego/ ni nacz wzgledu nie máyac/ iedny obyetnice kássował y psował/ drugye stwirdzał? A prożno mi thym bedzyeß chciał zniknać/ że rzeczeß/ że pirwßa obyetnicá o karániu przestepstwá roskazánia Bożego/ miáłá w sobye Conditia Pokuty álbo niepokuty/ wiáry álbo niewyáry. Zá czym wedle pokuty álbo niepokuty/ wiáry y niewyáry/ może sie stwirdzáć álbo odmieniáć. Bo wyßßey kaßczek w Rozdzyale Pirwßym/ tey to Wtorey Cześći/ w Sectiey *VI.* toć sie z reku wytraćiło y okazáło: że wiárá y pokutá/ były y sa *Conditiæ minus principales & conditionatæ*, nie ona condicya/ ktora iest *magis principalis*/ y *Causa efficiens*, vchronienia sie surowey Spráwiedliwośći Bożey/ á zyednánia Miłosierdzya: to iest/ plemie ono swiete obyecáne/ w ktorym sa wßytki obyetnice *Etiam & Amen*. Co sie tknie drugyego wzgledu/ zá ktorymby Bog miał chcieć nieodmyennie káráć niepokutuiace/ to iest: wzglad rzeczy spráwiedliwey y niespráwyedliwey: iesli ten sobie Socyn obierze: tedy y tu Opiniey swey w łeb dać muśi. Bo iesli Bog to chce co spráwiedliwego iest: tego nie chce co niespráwiedliwego yesth/ (iákoß ták pewnie iest) tedyć tho v niego otrzymamy/ Naprzod/ że Spráwiedliwość iesth Regułka chcenia w Bogu/ nie chcenie gole spráwiedliwośći. Zátym otrzymamy y druga/ to iest: że on Dekret Boży: Kthorey godziny vkuśiß z drzewá zákázánego/ smiercia vmrzeß: nie poßedł s ßczegulnego chcenia Bożego/ (iáko Socyn baye) ále s ßczyrey á wrodzoney Spráwyedliwośći Bożey. Otrzymamy zá tym y trzecya rzecz/ to iest: Iż iesli Bog wßechmogacy nie może niepokutuyacych nie karáć/ iż spráwyedliwa rzecz iest/ wzgárdziciele Miłosierdzia

łosierdzya iego karáć: tedyć pogotowiu przestępczow roskazánia swego/ (iákimi wßyscży z nátury iesteśmy) iáko wzgárdzyciele woley y wyrokow swych nie może bez karánia puścić: iż spráwiedliwa rzecz iest tákowe káráć: niespráwyedliwa nie káráć. Ale rzeczeß/ że też spráwyedliwa rzecz iest pokutuiacym miłosierdzye okázáć. To prawdá/ álе to nieprawdá żeby z vrázá spráwiedliwośći Bożey/ zgołá bez nagrody y żadnego dosyć vczynienia. Tu tedy widzi káżdy/ że wymyst Socynow o dwoyákiey spráwyedliwośći/ swoiemi sie własnymi Absurdámi/ y iáwnymi bluźnirstwy wywráca: á rad nie rad/ ná Sententia náße nápádáć muśi.

II. Tákoweß też Absurdá y w tym pokázuia sie/ co mowi o drugiey Spráwyedliwośći: twirdzącz/ że nia bywáya karáni nie do końcá vporni y opłákáni ludzye. Tu naprzod obácz/ co rozumye przez nie do kończá vporne á opłákáne ludzye: ieśliże pokutuyące/ czynie pokutuyące: pokutuyących rozumieć nie może: częścia przeto/ iż poki cí iákokolwyek vpornymi y opłákánymi sa/ pokutuyącymi być nie moga. Bo vpor/ y opłákánie vporu/ spokoiu/ iáko dwie rzeczy sobye przećiwne/ wespołstáć nie moga: częścia/ że y samże Socyn/ ma ye zá niepokutuiące/ gdy mowi: że ye tá wtora spráwyedliwość zwykłá káráć/ nie oczekawáyącz ich pokuty. Zá czym/ poki tákyemi byli/ pokutuyącymi być nie mogli. Sa tedy wedle Socyná niepokutuyącymi. Jeśli sa niepokutuyącymi/ tedyć tákowa spráwyedliwość/ ktora tyákowe niepokutuyącze karze/ należy do oney pirwßey spráwyedliwośći/ ktora niepokutuyącym służy: y żadna miára/ wedle iego Regułki/ wtora spráwyedliwośćya być nie może. Albo ieśli wtora spráwyedliwośćia mieć ya chce: tedy zginie iego Regułká/ o nie odmienności karánia względem niepokutuyących. Bo oto tym niepo-

kutuyacym odmienia sie/ y ßuka ich/ to iest/ folguye im choć ießcze niepokutuyacymi sa. Zá czym nie tylko nye iesth spráwyedliwoscia wtora/ ále áni z golá spráwyedliwoscia/ ále Oycowska kaznia/ do pokuty ludzie wiodaca/ y ná droge zbáwienia prowádzaca/ nie doszć vczynienie karániem wycyagáyaca/ (o czym bylo kaßczek wyßßey) A gdzyeć wedle vczynkow nie karza/ tám odpußczáya: á gdzye odpußczáya/ thám Actia Miloserdzya/ nie Actia Spráwyedliwośći wykonywáya. Otoß ty bredzie Socynowe omylne sa.

III. Wyec y to foremna co powiáda/ że ta wtora spráwyedliwoscia/ moglby Bog káráć y pokuthuiacze ludzye/ vmknawßy obyetnice Miloserdzya swego/ktora sie im obowyazał. Bo/ dla Páná Bogá/ y tákimże sa igrzyskyem dzyecinnym obyetnice Boże/ że ich może vmykáć kyedy chce/ y nie vmykáć kiedy chce? Ale niech ták bedzye wedle Socyná: że może vmknąć obyetnicze Miloserdzya/ y może pokutuyace káráć kyedy chce. Ktorymże ye wzgledem może káráć proße? Czy wzgledem sámey pokuty/ czy wzgledem grzechu/ bez ktorego s przyrodzenia być nie moga áni sa? Jesli wzgledem pokuty: tedy ták bedzye rownie ważna przed nim pokutá iáko y nie pokutá. Zá czym/ iáko może gdy chce vmknąć pokutuiacym obyetnice Miloserdzia: może też gdy chce/ y nye pokuthuyaczym vmknąć surowey swey spráwyedliwośći obyetnicze. Jesli ye záśie/ wzgledem grzechu ich/ może káráć kyedy chce: thedyćby ie záwżdy káráć myal chcieć/ iáko záwżdy nie pokuthuyace káráć chce. Bo ták pokutuyacy iáko nie pokutuyaczy/ wzgledem nátury/ zámknionymi bedacz pod grzech/ zástuguya karánye wieczne y vstáwiczne. Albo iesli nie záwżdy ich káráć chce wzgledem pokuty: thedyby ich nigdy pogotowiu káráć nie myal chcyeć/ wzgledem teyże. Ale

że. Ale ktoby wyliczył ty bredznie iego. Przeto przystąpimy rádnyey do obaczenia Fundámentu/ ná ktorym te dwoyáka spráwyedliwość zásádził: y skąd iey y czym dowodzi.

Rozdzyał Trzeći.

Okázuye sie/ że dwoyákyey swoyey Spráwyedliwości nie ma Socyn Dowodu w Pismye swyetym.

SDowodzac Socyn Opiniey swoyey/ o dwoiakiey Spráwyedliwości vstáwiczney w karániu y nie vstáwiczney: odmyenney y nie odmyenney: przywodzi dwoye pismo swyethe. Jedno s Xsiąg Moiżeßowych Wtorych/ s cáp. 34. gdzye Bog mowi o sobye/ w thy słowá: Ja Bog miłosierny/ dobrotliwy/ łáskáwy/ nie zmyerney dobroći/ y prawdy/ roscyagáyac dobroć swa ná tysiące/ odpuszczáyac złość/ y nieprawość/ y grzech/ wßákoß bez karánya go żadna miára nie puszczáyac. S tego myeyscza / pirwßey Spráwyedliwości Bożey dowyeść chce/ ktorey/ iáko on mowi/ záwżdy Bog nie odmiennie nád niepokutuiącymi vżywa. Drugie mieysce przywodzi s Xsiąg Moiżeßowych Wtorych s cap. 33. v. 20: Zmiłuye sie/ nád kim sie zmiłuye/ y wnetrznościámi sie poruße/ nád kim sie wnetrznościámi wzruße. Ktore pismo/ słowy Páwłá swiethego wykłáda/ do Rzymian nápisánymi cap. 9. v. 18. Nád kim chce Bog zmiłuye sie/ kogo chce zátwárdza. S tych dowyeść vśiłuye Spráwyedliwości Bożey nieustháwiczney y odmyenney: ktoreyby Bog wedle woley vżywáć myał kyedy chce

l.

kyedy chce/ surowye bez folgi/ álbo s folgą/ etc.

II. Aby tedy káżdy ná oko vznał/ że thy Pisma do tey iego Opiniey namniey nie należą/ owßem że iey przećiwne są: tedy sie ná oboyez osobná odpowye.

To sie tknie mieyscá pirwßego/ to dwoyáko pßuye Socyn. Naprzod/ że w nim mnyey widzi/ niż ono w sobie ma. Bo nie tylko to ty słowá brzmia/ táko Socin wykłáda: *absoluendo non absoluam*: to iest/ grzech odpußczáiąc/ nie odpußcze: álbo táko dokładnyey inßy Interpretowye wykładáya: grzechu bez karánia żadna myára nie pußcze. Alez gołá yto brzmia/ á własniey: grzechu zá nie grzech/ winnośći zá niewinność: karánia godnego zá niegodnego karánia/ nie vznam/ nie osądze/ nye pußcze. Bo to wyrażáya słowá Hebráyskye/ vnakkeh lo inakkeh, Co wßytko zá námi iest przećiwko Socinowi. Bo kto ták bedzye śmiáły á niewstydliwy/ ktoryby to do sámych tylko niepokutuiących ciągnąć chciał (iáko Socyn czyni) żeby ich thylko sámych grzechu zá nie grzech/ winnośći zá niewinność/ niepráwośći zá práwość/ vznáwáć/ sądzić/ y mimo sie bez karánia pußczáć myał? Gdyż y wßyscy pokuthuyący z nátury/ táko Apostoł piße Rom. 3. są winnymi/ grzeßnymi/ niepráwymi/ karánia godnymi. Zá czym ieśli w iednych onych/ tedy y w tych drugich: ieśli iednego czásu/ tedy záwżdy/ winnośći zá niewinność/ niepráwośći zá práwość/ karánia zá niekaránie/ z nátury vznawáć/ y mimo sie pußczáć nie może/ bez odmienienia nátury swey spráwyedliwośći/ y wywrocenia iey. Wyec ießcze y w tym pßuye to mieysce Pisma swyetego/ że w nim mowenie ogránicżna/ byerzey rozumie za ogránicżona. Bo nye mowi tám Bog/ táko sobie Socyn kreśla: Grzechu nie pokutuiących zá nie grzech nie osądze/ álbo bez karánya nie pußcze: Alez gołá grzechu wßelkyego gdzieby iedno

y w kim

y w kim był. Zá czym pewnie y w pokutuyacych pochwaláćy vspráwyedliwyáć go z golá á prosto/ y bezkaránya puśćáć nie chce. To karánye ácżkolwyek Spráwyedliwość Boża *vniuerſaliter* ná wßytkye ták pokutuyace iáko y niepokutuyacze roſciaga. Pokutuyaczym iednák/ przez wiárę w Chriſtuſie bedacym/ y pod iego zaſtona mießkáyacym ßkodzić nie może. Nyepokutuyacym záśie *extra Chriſtum*, dáleko od Chriſtuſá żywiacym ßkodzi/ y ſurowoſcią ſie ſwoyą ná nich/ bez obrony/ opyera. O czym było wyßßey w Cześći Pirwßey w Rozdzyale Pyatym/ Sectiey *VII*.

Czo ſie tknie drugyego Piſmá: ieſli ie do tego prowádzi/ áby okazał/ że Bog nieuſtáwicżnie vżywa Spráwyedliwośći ſwey nád pokuthuyacymi/ iákyey vżywa nád niepokutuiacymi: ále ſie nád nimi zmilować zwykł: Tedyć to Piſmo nie tylko nie należy do iego Fántázyiey/ ále owßem ieſt iey przećiwne. Bo tho Piſmo mowi o woley Bożey wolney/ żadnymi względy y Conditiámi nie obowiązáney/ wedle ktorey wßytki ſyny Adámowe w grzechu y w potepyeniu záſtawßy/ wolnie nád iednymi ſie zmilował/ drugye wolnie zátwárdził: to ieſth/ w zátwárdzyáłośći przyrodzoney zoſtáwił. Jego Fántázya mowi/ o woley Bożey/ dobrowolnie względem y condycya pokuty y wiáry/ niepokuty y niewiáry obowiązáne: Względem ktorego obowyązánia/ iáko nád niepokutuyacymi zmilować ſie nigdy niechce/ niezmilować záwżdy chce: ták nád pokutuyacymi chce ſie zmilować záwżdy/ niezmilować nigdy. Ztoż tho Piſmo niechay odeſle Socyn do oney táyemney á ſkrytey rády Bożey/ do ktorey pátrzy/ y względem ktorey/ pirwey niżli ſie vrodźili/ á co dobrego álbo złego czynić mogli: Jákobá vmilowano/ á Ezauego nienawidzyano: á s námi w terminiech wyrázoney woley Bożey: ták w Rá

III.

yu iáko y w Zakonye (o ktorey disputuyemy) niechay stoi. Bo ácżkolwiek tá wyráżna wola Boża iest owey táyemney effectem: s tey przyczyny/ iż nád ktorymi sie tám zmilowano/ ty y tákye dárem pokuty obdárzono: oczym Rom. 8. v. 29. 30: nád ktorymi sie niezmilowano/ ty zátwárdzono/ tho iest/ w zákámiáley niepokucye zostáwiono: wßákoß wzgledem przyczyn zmilowánia y niezmilowánia/ tám tá od tey iest dáleko rozna. Bo w tey tám skrytey rádzye Bożey/ przyczyne zmilowánya y niezmilowánia/ ná sámey tylko woley Bożey/ w Chriſtuſie/ iáko pißе Apoſtoł Epheſ. 1. bez wzgledu pokuty y niepokuty zásádzono. W tey záśie/ ácż też w Chriſtuſie y w iego śmierći zmilowánie y niezmilowánie vkázano: condicya ie iednák pokuty y wiáry w Chriſtuſá/ niepokuty y niewiáry opisano. A to przeto/ ábyśmy dworznie/ o zákrytych sądzyech páńskich nie dowiádowáli sie: ále z wyráżney woley iego *iudicium* o zmilowániu álbo niezmilowániu dawáli y brali. Jż tedy Socin s terminu náßey Diſputácicy/ od tey woley Bożey wyráżoney/ do oney skrytey excurſi czyni/ tymże bladzi: á zátym y s tego piſmá obrony nie ma.

IIII. A by też dobrze to piſmo vkázowáło to/ że Bog vſtáwiczney Spráwiedliwośći swey ná pokuthuiace nie extendnie/ iáko ná niepokuiacych pokázuie: á iż nád pokutuiacymi Miłoſierdzie okázuie/ ktorego niepokutuiacym zbrania: iákoß do tego wiele inßych piſm/ thák s ſtárego iáko y nowego Teſtámentu przywodzi y przypomina: Tedy tu iednák bredniom swym obrony ználeść nie może/ y prożno á dármo/ przywodzacz o thym piſmo/ prácuie. Bo kto tego z nas przy/ żeby Bog nie miał niepokutuiacych vſthawiczńie y záwżdy káráć: á nad pokutuiacymi żeby ſie nie miał zmilowáć y miłoſierdzia im okázowáć? Co ty inße piſmá od niego przy

wiedzione

wiedzione ſwiádßa. A nie o to miedzy námi vpory Diſputácya: Ale o to Controwerſia: ieſliże Bog to zmiłowánie nád pokutuiacymi okázuie/ wzgledem thylko ſámey ßczegulney pokuty: to ieſt/ ieſliże Práwiedliwoßći ſwey ſurowey nád nimi nie extenduie/ z vrázem/ y z vbliżeniem á krzywda iey: to ieſt/ bez żadnego doſyć vczynienia/ bez żadney odkupienia nagrody/ bez ofiáry/ bez błagánia. To Socin áfirmuie/ á tey áfirmácyey niczym nie podpira. My neguiemy/ á iż to żadna miára z obrá za Práwiedliwoßći Bożey być z gołá bez doſyć vczynienia nie mogło/ dowodzimy y vkázuyemy. O czym ſie ßyroce w Czeßći Pirwßey/ we wßytkich práwie Rozdzyalech mowiło/ y coś przeciwnego áfirmátiwie Socinowey vkázowáło. Zá czym káżdy widzi/ iż ty wßytki Piſmá/ ktore zá ſoba wiedzye Socyn/ ſą *Petitiones principij* ßczyre: to ieſt/ Dowody tákowymi/ ktore Dowodow inßych potrzebuia. A zátym niech iuż tá bedzye od nas ogulna odpowiedź ná ty Piſmá wßytki/ s ktorych Socyn dowodzić vśiłuie dwoiákiey ſwoiey Práwiedliwoßći.

Cześć Trzecya.

W ktorey odpowyáda ſye ná Obiectie Socynowe/ náprzeciwko náßey Sentenciey o nieodmiennoßći Práwiedliwoßći Bożey náſádzone.

Rozdzyał Pirwßy.

Cześć Trzecya.

Zbija sie Dowod Adwersárski/ wzyety á non concessis, to iest/ od nie przyznánia niektorych własnośći/ Spráwiedliwośći Bożey należących.

TWirdzi Adwersarz/ że Spráwiedliwość/ o ktorey mowimy/ nie iest w Bogu wrodzona własność/ ále *effect* tylko woley Bożey: zá czym dosyć vczynienia nie potrzebowáłá: bo co z woley szczyrey przychodzi/ taż wola może być odmieniono. Thego cztermi Ráciy podeprzeć vśiłuye. Pirwsza/ że káráć kogo/ álbo mśćić sie grzechu/ nie iest w Bogu náturá/ ále woley Bożey *effect*: ktory w Pismie nie bywa zwan z gołá spráwiedliwoscia/ ále álbo srogoscia/ álbo gniewem/ álbo pomsta. Druga przynośi Rácya: iż gdyby karánie/ było w Bogu nátura: tedyby nam Bog nie mogł y namnieyszego grzeszku odpuśćić. Trzecia/ iż poniewasz karáć grzechy/ y przepuszcáć grzechy/ sa rzeczy przećiwne: tedy/ iesliby karánie było w Bogu nátura/ álbo wrodzona spráwiedliwoscia/ żadnemuby z gołá/ áni pokutuiacemu/ nigdy musiał grzechu nie odpuśćić. Czwarta dawa/ że Bog w Pismie swietym do gniewu leniwym / w Miłosierdzyu wielkim iest názwan. Zá czym concluduie/ że to oboye s przyrodzenia w Bogu stać nie może/ w ktorym mnieyszośći y wietszośći nie mász/ ále wyelka we wszytkim rowność.

1. Odpowiádam ná pirwsza Rácya. Znamy rádzi/ że káráć złe/ y mśćić sie złego/ sa *Actiæ* álbo *effecti* woley Bożey: ále nie tákowey woley/ ktoraby w Bogu miáłá być *Accidens*, to iesth/ przypadkowa á goscia/ *ab extra*, to iesth/ skad inad przypływáiaca: ále tákiey/ kthora álbo sámá z gołá iesth wrodzona w Bogu Spráwiedliwoscia/

dliwoſcia/ álbo własnoſcia z wrodzoney Spráwiedliwoſći Bożey pochodzaca: tho ieſt/ znamy ie być *effectus & actiones naturales*, przyrodzonymi effektámi y ákciámi/ z nátury Spráwiedliwoſći Bożey idacymi. Tego ſtad náprzećiwko Socinowi dowiedziemy. Jż iákim kto z nátury ieſt własnie/ tákich rzeczy wedle nátury własnoſći chce/ y czyni ye. Zá czym wola y Akcia thákowego/ ieſt *naturalis effectus*, z własnoſći nátury pochodzacy. Jż tedy Pan Bog ſam w ſobie z nátury ieſt Spráwiedliwym/ dobre miłuiacym/ złymi ſie brzydzacym/ złego z nátury nie cirpyacym: tedyć karánie y mßczenie ſie złego/ ſa w Bogu *naturales iuſtitiæ ipſius effectus, & actiones*: ktore áczy *ipſo Actu* w Bogu nie ſa: ále z nátury iego idą własnie y płyną. A iż tá Spráwiedliwoſć Bożą/ z ktorey ony płyną/ y iey własnymi effekty ſa/ nie ieſt żadna miára odmienna/ tedy y ty effekty iey/ nie ſa áni być mogą odmienne: Bo *ſtante cauſa, effectus ſtet neceſſe eſt. Et per conſequens*, Spráwiedliwoſć Bożą potrzebowáłá doſyć vczynienia.

Ná wtora Rácia ták odpowiádam *per contrarium*, to ieſt/ iż gdyby w Bogu Spráwiedliwoſć wrodzona nie byłá/ tedyby nierzkąc grzechu wielkiego ále y namnieyßego nie karał/ áni ná żaden grzech *reſpectu* nie miał. Ale iż ma wielki *reſpect* ná grzech/ y kárze nie tylko wielki/ ále y then/ co ſie v ludzi zda namnieyßy/ (inácżey bowiem nie byłby *ſumme perfectus, iuſtus*) tedyć to idzie/ że Spráwiedliwoſć grzechy kárzaca/ ieſt w nim wrodzona/ á nie goſcia. A iż odpuſcza grzechy y wielkie miły Pan Bog: toć ſie nie dzieie z nátury własney Spráwiedliwoſći/ ále z doſyć vczynienia Páná Chriſthuſowego ważnoſći y ſkutecznoſći: ktorego względem/ Chriſtus ieſt tym wßytkim/ ktorzy *ex foro Iuſtitiæ rigidæ*, przez pokutę do niego ſie przybliżáią: y w nim przez wiáre mießkáią/ II.

ßkáya/ máiacz go zastona od Spráwiedliwośći Bożey surowośći. O czym tysiąc kroć wyßßey wspominálo sie.

III. Toß sie odpowiáda ná trzecia Rácia. Jż ieśli iesth iáka folgá pokutuiacym/ niefolgowánie niepokutuyacym/ (iákoß iest) nie idzye to/ áni z nátury/ áni z iedney y teyże Akciey spráwiedliwośći: ále od rozney pokutuiacych y niepokutuiacych/ álbo sposobnośći álbo niesposobnośći. To iest/ że pokutuiacy/ przez wiárę w Christu sie bedacz/ zástonieni sa od Spráwiedliwośći Bożey surowośći. Zadnego bowiem potepyenia/ (mowi Apostol) nie máia ci/ co w Christusie mießkáya. Niepokutuiacy záśie bedac *extra Christum*, przez niewiárę/ ná ßańcu Spráwiedliwośći Bożey surowey siedza. Bo mowi Pismo: Kto nie wierzy/ gniew Boży nád nim trwa. O czym wyßßey dosyć sie mowilo.

IIII. Ná czwarta Rácia w Cześći Pirwßey/ w Rozdziale Pirwßym/ w Sekciey *III.* odpowiedzyálo sie. Wßák koß iż inße Pismo przynioßt Adwersarz: tedy inßy Respons dáć sie muśi. Prawdá iż Bog wedle Pismá/ leniwßy iesth do gniewu y karánia/ skłonnieyßy y pretßy do zmiłowánia sie. Ale thego Pismá Adwersarz przewrotnie náciaga/ y obledliwie s niego mnieyßość y wietßość w náturze Spráwiedliwośći y Miłosierdzia colliguie. Bo thu nie rozmierza Pismo nátury Miłosierdzia wiethßoścta od nátury Spráwiedliwośći/ ále racyoścta Exekuciey Akciey Miłosierdzya/ od leniwośći exekuciey Akciey Spráwiedliwośći/ czo namniey nie ma nic do natury tego oboygá. Bo ták rownie Bog wßechmogacy/ s przyrodzenia/ w Spráwiedliwośći swey/ y Akciey iey/ iest *summe iustus*, choć nie rychły do exequowánia iey: iáko iesth *summe misericors*, bedac reczßym do exequowánia swego Miłosierdzyá. Co okazáć sie może s przy-

że s przykładu sámey Spráwiedliwośći. Thá/ iáko sie wyßßey/ w Pirwßey Cześći/ w Rozdzyale Pirwßym okazało/ ma dwie przyrodzone *Actia*, płácić dobre/ káráć zle. Wßákoß ácz w tych Akciach/ pretßy iest do płácenia dobrego/ niżli do karánia zlego: nie iesth iednák w náturze Spráwiedliwośći swey mnieyßym y wietßym. Toß sie rozumieć pogotowiu ma/ o Akciach Miłosierdzia y Spráwiedliwośći Bożey. A iż iest názwan *multus Misericordia*: y to nie do nátury Miłosierdzia / ále do obsitego ßáfunku iego/ ktorego wzgledem/ ácz iest hoynieyßym nád ßáfunk Spráwiedliwośći/ *pro natura suæ bonitatis*, ále nie ná skáze nátury swoiey Spráwiedliwośći. Bo iáko w Mądrośći swey/ nie iesth mnieyßym y wiethßym/ ná skáze iey/ że nia iednym hoyniey ßáfuye/ drugim skopyey: Thoß sie rozumie o Miłosierdziu y Spráwiedliwośći iego: że wzgledem hoynieyßego iego ßáfunku/ nád ßáfunek Sprawiedliwośći/ nie iesth przeto w owym z nátury wietßy/ w owym mnieyßy/ to iest: nie káźi iedno drugyey.

Rozdzyał Wtory.

Zbijáya sie Dowody/ od Bożego wolnego vpodobánia/ náprzećiwko Spráwiedliwośći Bożey wystáwyone.

VDowiáda Socyn/ iż rodzay ludzki byl ná smierć wiecżno podan/ nie przez żadna Bożą Spráwiedliwość/ ále przez sáme wola á vpodobánie iego. *l.*

Przeto/ iáko sáma wola mogł rodzay ludzki ná smierć podáć: thák toß sáma wola swa/ mogł go s niey bez

dosyć v-

doſyć vczynienia wyiać y wyſwobodzić.

Odpowyádam. Tho twirdzenie/ prawdźiwe z wielą przyczyn być nie może/ ále ßczyrze klamliwe.

Naprzod przeto/ że ieſt nikczemne y nieſłuſne. Bo
II. ieſli wola y chcenie/ nie ieſt w człowieku ſámotne/ á żadnego gruntu w Náturze nie máiącze vpodobánie: ále z własności náturyiego płynaczy Effekt. Bo tákimi z nátury ieſteſmy/ tákich też z nátury rzeczy chczemy/ obyeramy/ roſkázuyemy: to ieſt/ zli złe/ nieſprawiedliwi nieſprawiedliwe/ etc. Pogotowiu w Pánu Bogu/ nátury wßeláky ey ſprawcy: wola iego nie ieſt ßczegulne vpodobánie/ od nátury iego ſie odkłániáiące: ále z własności nátury iego płynacy Effekt. Ktorey to Náturymy względem/ iáko ſie wyßßey vkazało/ iż ieſth Sprawyedliwy/ złości wßeláky ey/ náturze iego przećiwney/ nielubiacy/ y nia ſie brzydzaczy: nieſprawiedliwości wßeláky ey niechcze: zákázuie iey/ y z nátury karze ia/ y káráć chce. Zátym nie ſámey ßczegulney iego woley/ ſmierć (iáko kaźń złego) wyplynelá: ále z woley/ od przyrodzoney iego Sprawiedliwości pochodzacey. A co z nátury Sprawiedliwości wyplynelo/ to náprzećiwko nátu rze iey/ golá á proſtha iego wola/ bez doſyć vczynienia nie mogło być zniesiono.

III. Jeſt ießcze to twirdzenie nieſprawiedliwe/ w ſuſpicia Tyrańſtwá Bogá ſprawiedliwego podawáiące. Bo piſmo ſwiete mowi: Iż zapłátá grzechu ieſt ſmierć. Álbo thedy względem wrodzoney Sprawiedliwości Bożey/ grzech ieſt grzechem/ zátym y ſmierć/ iáko pœna grzechu/ pena z Sprawiedliwości Bożey idacza: álbo ieſli grzech/ ſáma ßczegulna wola Boża/ ieſt grzechem: tedyby tho Tyránſtwem (co nie day myſlić Bożeo tákim rozumieniu) pachnelo: z tego/ co mogło nie być grzechem/ y czo własnie z nátury nim nie ieſth/ vczynić grzech: á

grzech: á kogo o to káráć/ yná śmierć podawáć wyeczna. Tákby to właśnie było/ iáko náßy Polacy w przypowyeśći mowia: zdzyebłká ná krzyż położywßy/ o ruśenie ich/ kogo ná gárdle káráć/ y penowáć. A tákać lekkomyślność Socyn przeuežony Pánu Bogu záda-
wa twirdzeniem swoim.

Ale krom tego/ iest ießcze to twirdzenie niezbożne/ o- IIII.
blude iákaś Bogu ßczyremu zádawáyacze/ iákoby śie on nie z właśnego przyrodzenia/ ále s ßczyrego tylko v-
podobánia swego grzechem brzydzić/ y cirpyeć go nye chcieć miał: czo z iego dobrey woley/ y nie grzechem y nie brzydliwośćia mogło być: owßem/ czo záiednym/ iáko mowia/ dmuchnieniem/ álbo w niweczś spełznać/ álbo obyczáiem przećiwnym wonnośćia iego być mogło. A to o Bogu ßczyrym/ z nátury śie grzechem brzydzacym myślić/ iżaß nie iest ßáleć? Rzeczeß/ że z nátury brzydzi śie grzechem/ ále nie z nátury karze grzechu. Odpowyádam. Jeśli nie z nátury karze grzechu/ thedy nie z nátury brzydzi śie nim. Bo tháß nátura nie ćirpi grzechu/ to iest/ karze grzech/ ktora śie brzydzi grzechem. Jáko toß słońce odbija ciemnośći/ ktore iest przećiwne cyemnośćiom. Ale poßtąpmy dáley.

Jest ießcze tho twirdzenie Socynowe bluźnirßkye/ s V.
przyrodzoney Spráwiedliwośći Bogá zdzyeráyacze: ktora iest/ wßytkich iego Boßkich właśności doßkonáłośćia: bez ktorey/ iego wrodzona dobroć/ byłaby pyeßćiota niezbożnikow: wßechmocność iego Tyrrańßthwem: Mądrość iego Confuzia: Prawdá iego kłamßthwem/ bez ktorey náoßtátek/ álbo Bog nie byłby Bogyem: álbo Bogyem niedoßkonálym. A tákować iest Theologia Socynowá/ do ßczyrego Atheizmu wrotá ludzyom otwiráyaca.

Ná oßtátek/ to twirdzenie iego iest y w tym bluźnir- VI.

ſkye: że zdzyra Bogá/ z iego nienáruſzoney á wrodzoney dobroći: ktorey względem/ iáko nigdy nie może złym być/ ták y złego przyczyna. Zdzyera do thego y Piſmo ſwiete z nieodmienney prawdy. Bo ieſliże dobrotliwy Bog/ podał człowyeká ná wieczną ſmierć/ ßczyrą á ßczęßliwą wolą ſwą/ bez dobrowolnego przewinienia ludzkyego: iákoż tu nie náruſzył dobrotliwey nátury ſwey? Jákoż nie ieſt przyczyna złego/ przyczyną ſmierći/ y zgynienia ludzkyego? Jákoż ſie zoſtoya w práwdzye ony Piſmá/ ktore mowią: Jż Bog ſmierći nie vczynił/ y nye kocha ſie w ſmierći vmieráyacych? Y ony drugye: Przez człowieká ſmierć etc. Y ono: Sciebye Jzráelu zgynienie/ ze mnie zbáwyenie twoye? Aby ſie thedy człowyek pobożny tákowego bluźnirſtwá Socynowego vſtrzedz mogł/ to ma pámietáć/ y ná tho oczy ſwe otworzyć. Jż iáko Bog wßechmogacy/ ácz dopuśćił táiemna á ſkryta ráda ſwa człowyekowi w grzech vpáść: przyczyna iednák vpadku iego ſam s ſiebye niechcial być áni być mogł: áni przymuſzeniem/ áni zły inclinácyey w nátureiego wlaniem/ (bo wßyſtko w człowieku dobrze vczynił/ wyráziwßy w nim ſwoy obraz) á to dla vrázu ſwey nieodmienney dobrotliwośći/ áby w ſuſpicya nád iey náture nie była podána: Ták z drugyey ſtrony/ po vpadku człowieczym/ w ktory on ſam dobrowolnie wpadł/ nie chcial człowieká/ ná ſmierć wieczną oſądzonego wyiąć y wyſwobodzić/ bez doſyć vczynyenia y nagrody. A to dla vrázu ſwey nieodmienney ſprawyedliwośći/ y dla záchowánia iey całośći y powáżnośći: á tákże dla obyetnice ſwey (w ktorey peneniepoſtuſzeńſtwá wyráził) nieodmienności y trwáłośći. Ktorey táka moc ieſt/ że ná wyeki nieodmienna trwáć muśi. Zácz y m ſtuſznie ſobye człowiek pobożny ná bluźnirſtwa Socynowe vßyzátuláć/ y oczy záſłániać ma.

Rozdzyał

Rozdźyał Trzeći.

Zbija się Dowod Adwersárski od możności Bożey (to iest/ że Bog pro iure suo, wszystko czynić może) wzyety/ á náprzećiwko dosyć vczynieniu wystáwiony.

POwiáda Socyn: że ieśli káżdy Creditor/ wolnie we dle dánia swego/ może komu chce dług bez dosyć vczynienia odpuścić: pogotowiu Bog grzechy/ ktore sa długámi/ może wolnie/ bez żadnego dosyć vczynienia/ mimo się puścić: y práwá swego/ iáko wolny Pan/ vstąpić.

Odpowiádam/ że ty bredznie Socynowe zostać się żadna miára nie moga/ s tych przyczyn/ ktore tu kładę. I.
Pirwża iest: iż ieśliby Bog sáma gołá wola swa/ mogł grzechy mimo się/ bez dosyć vczynienia puścić: thedyby ie też tymże obyczáiem mogł wolnie bez żadney Condicyey pokuty/ y w Chrystusá wiáry przeyrzeć/ á z gołá ie wszytkim/ niemáiąc względu pokuty álbo niepokuthy/ odpuścić. Bo ktora ty mnie przyczyne przynieśieß/ że ich nie mogł bez wiáry y pokuty odpuścić: ty ia też tobie vkaże/ że ich nie mogł bez dosyć vczynienia przepuścić. Bo ieśli ich bez pokuty y wiáry nie chciał odpuścić áni chce: ktora condicya iest w odpuszczániu grzechow *minus principalis*, (o czym było w Cześći Wtorey/ w Rozdziale Pirwszym/ w Sectiey *VI.*) tedy pogotowiu bez dosyć vczynienia/ ktore w odpuszczániu grzechow iesth *magis principalis*, odpuścić ich nie chce/ áni może.

Wyec tego y tá druga iest przyczyná: że Bog wszechmogący/ nie niesie osoby prywatnego Creditorá/ ktory bez żadnego względu *æqui & iusti*, może dług swoy II.

odpuścić/ iáko y kiedy chce: ále spráwiedliwego Sędzie go/ ktory iáko z wrodzoney spráwiedliwości swey/ *leges* życia pobożnego człowieczego opisał/ y wedle nich człowiekowi żyć roskazał: ták záraz y pœne postánowił/ żyiącym wedle nich żywot wyeczny: przestępuiącym ye/ śmierć wieczną. S ktorych thy głowne są: *Qui fecerit ea, viuet in eis. Item: Maledictus qui non fecerit &c.* Zá czym od tych *leges* odstąpić nie chcąc/ káżdemu odda wedle vczynkow iego/ álbo złych álbo dobrych. Kthory Vrzad nie iest prywatnego Creditorá/ ále Sędzyego Swyátá wßyśtkiego.

III. So tego y tá trzecia przyśtępuye przyczyná: że Bog wßechmogący w odpuszczániu grzechow/ niechciał Miłosierdzya swoiego/ z záćmieniem Spráwiedliwości swoiey/ y z wycieńczeniem iey/ okázować: ále z żrzetelnym okázániem oboygá (bo ták koniecznie chcze zwan być miłośiernym iáko y spráwiedliwym) zá czym nie godziło śie mu żadna miára grzechu bez dośyć vczynienia odpuścić. Bo gdyby tho był bez dośyć vczynienia vczynił: rzecz pewna/ żeby był miłośiernym vznan/ ále spráwiedliwym namniey. O czym było wyßßey w Cześći Pirwßey/ w Rozdzyale Piątym/ w Sectiey *V.*

IIII. Ná ostátek/ y przeto przyczyne Bog z gołá á prosto grzechu niechciał bez dośyć vczynienia odpuścić: że grzechy nie są tákimi długi/ ktoreby sámá wola Creditorowa mogłá długyem vczynić álbo nie długiem/ ále wrodzona Spráwyedliwość Boża/ ktorey gdyby żadney nie było/ y grzechuby nigdy nie było. Zá czym/ iáko względem tey wrodzoney Spráwiedliwości swey/ nie chcyał Bog vczynić/ áby grzech był spráwiedliwością/ winność byłá niewinnością/ niespráwość spráwością/ niecnotá cnotą/ brzydkość wonnością: ták względem teyże/ nie chciał vczynić/ áby *pœna* z nátury nie byłá *pœna*/ káżń nie

káżnią.

kaźnia. A ták potrzebowálá doſyć vczynienia/dla vchronienia ſie wywrocenia z gruntu *rerum naturæ*. O czym ſie wyßßey ßyrzey mowiło.

Lecz iż Socyn nie mogł prawdy ſwey Aſsertiey dowyeść/ iáko ono mowia/ *pelle vulpina*, wiec ſie kuſi tego dokázác/ *induta pelle leonina*, to ieſt/ przywiodßy Sentencyą człowieká *magnæ autoritatis* v náßych Theologow *Muſculi Duſani*. Ktorego Sentencyey tá ſumma ieſt: Jż gdyby Bog nie mogł wolnie wedle vpodobánia ſwego/ grzechow/ bez doſyć vczynienia/ nikomu odpuśćić: tedyby mniey wolny *in ſuo iure* był/ niżli Creditor káżdy/ ktory wolnie/ y komu y iáko chce/ może bez doſyć vczynienia dług odpuśćić. Ná to iemu odpowiáda ſie: Że ácżkolwiek ten Maż ieſt *magnæ*/ dla ſwych godnych prac/ *autoritatis*, wßákoß *non tantæ*, żebyſmy ſie *neceſſario* do iego ſłow obowiezác mieli. Przeto *pace ipſius*, thák Socynowi odpowiádamy. Jż ieſli Bog mniey ieſth wolny w odpußczániu grzechow/niżli Creditor zyemſki że nie może grzechu z vrázem ſwey Spráwyedliwośći odpuśćić: tedyć też mniey bedzye wolnym y w thym/ że bedac dobrym/ żadna miára / bez vrázu ſwey nátury/ nie może nigdy być złym. Przyczyná tego tá ieſt/że y w tym y w owym ieſt rowne podobyeńſtwo. Bo iáka w odpußczániu grzechow przez vrázu Spráwiedliwośći ieſt niemożność/ ták odmiány dobroći w złość ieſth w Bogu niemożność. Ale iż nie może przeciwnik twirdzić/ żeby w odmienieniu dobroći ſwey w złość mniey był wolnym nád Adámá/ ktory mogł być złym y dobrym: á to przeto/ że Bog dobrym ieſt *non coactione, neque neceſſitate, ſed natura*, to ieſt/ s przyrodzenia: á zátym z dobrey y vkochány woley ſwey: Tedyć tho zá thym idzye: ponieważ grzechow bez doſyć vczynienia nie może odpuśćić/ *non coactione & neceſſitate, ſed natura*: tedyć

V.

z dobrey/ wolney/ y nie odmienney woley swoiey to czyni.

Rozdzyał Czwarty.

Zbija sie Dowod wzyethy od wywrocenya własnego celu Smierći Páńskyey/ ktory iest/ nagroda odkupyenia kłáść/ á nia Bogá błagáć/ do opácznego celu/ kthoryby miał być/ álbo do okazánia drogi do zbáwienia/ álbo dla vtwirdzenia Obietnic Miłosierdzya.

TEgo Dowodu spáreye/ iż sie vczynilo wyżżey/ w Cześći Pirwżey/ w Rozdzyale Szostym/ w Sectiey I. tám Czytelniká odsyłamy: tu tylko porzadek sie okázuye/ czego chca Dowody Adwersárskye/ náprzeciwko dosyć vczynieniu wystáwyone.

Rozdzyał Pyaty.

Zbija sie Dowod Adwersárski/ wzyety od Jmieniá Posrzedniká/ Christusowi Pánu dánego/ ktoreby tylko w sobye includowáć miáło Vrzad tłumáczenia woley Bożey/ y potwirdzenye Przymierza/ nie błagánie Bogá przez dosyć vczynienie.

W cáł

WTák iáſnym Jmieniá tego poſrzedniká/Chriſtuſowi Pánu dánego/ rozumieniu/ kreći ſie y poći wielce Adwerſarz/ cieniá ßukáyac/ to ieſt/ ſpełznáć temu Jmieniowi vſiłuiac/ á zá tym y Vrzedowi/ ktory to Jmie wyraża: cżeſcia z golá do brzmienia tego thoſtowá ſie przywiezuyac: cżeſcia Moiżeßá Zakonu ſtárego s Chriſtuſem conferuyac: ktory żadnego doſyć cżynienia y blagánia nie cżynił: cżeſcia też Piſmá/ ktbore wzmiánke poſrzedniká cżynia/á doſyć vcżynienia y blagánia nie wſpominaya/ przywodzac. Zá tym przy tey Sentencyey zoſtawáiac: że to ſłowo Poſrzednik/includuie tylko w ſobye/ woley Bożey do nas tłumáczenye/ y przymierza potwirdzenie/ nie żadne doſyć vcżynienye. My nie ſłowá á brzmienia ſie iego trzymáiac/ále wßytkyego Piſmá ſwietego rozumienie przed oczy biorác: to Jmie Poſrzedniká rozumimy. Naprzod/ zá poſłáy tłumáczá Bożego/ wola Boża nam opowiádáyacego/ wedle onego Piſmá/ Mát. 11. v. 2. Joan. cap. 1. v. 18. 15. v. 15. 17. v. 8. Hebr. 12. v. 25. Wiec zá ofiárowniká przez modlitwe y Ofiáre ofiárowána/ s ſtrony vblagánia/ y grzechu zniesienia/ miedzy Bogyem á miedzy ludzmi śrzodkuyacym/ Rom. 8. v. 34. Hebr. 2. v. 17. 9. v. 15. 1. Joan. 2. v. 1. 2. Jtem cap. 4. v. 10. Wiec zá oſobez Boſtwá y s cżłowyeczeńſtwá złożona/Jo. 1. v. 14. Act. 20. v. 28. Eſai. 7. Philip. 2. v. 6. 7. 1. Tim. 3. v. 16. Ná oſtátek zá śrzodek z Bogyem nas złączáiacy/ y iedno cżyniacy/ Joan. 14. v. 20. 17. v. 21. To wßytko w Piſmie ſwietym widzac/ ná bredniach Socynowych przeſtáć niechcemy. I.

Bo co ſie tknie śrzodkowánia Moiżeßowego/ náprzeciwko Pána Chriſtuſowemu wyſtháwyonego/ bladzi Adwerſarz/ odłączáyac od niego śrzodkowánie ofiárowników II.

wnikow/ gdyż w tym oboygu śrzodkowánie Christusá Páná/ iáko wßytki Pismá wyßßey námienione swiádßa/ było figurowáne. Co on rozłaczáiacz/ wielka krzywde Christusowi Pánu czyni.

III. Wiec y to fałß/ żeby Pismá swyete wspomináyacz Pośrzedniká/ kstaltu álbo sposobu tego śrzodkowánia wyrażáć nie miáły. Bo naprzod Páwel wspomniawßy Pośrzedniká 1. Tim. 2. v. 5. wspomina záraz Ofiáre iego/ Bogu ofiárowána zá nas. Co ácz Socyndy my swymi záćmić chce: ále to czyniac/ rádniey sámego siebye wikle/ niżli pismo explicuye: o czym niżey bedzye. Wyecz tyß Pismá dawáia themu Pośrzednikowi nagrode álbo zapłáte odkupienia/ y błagánia/ Mat. 20. v. 28. Jákiey nagrody czoby byłá zá pothrzebá/ gdyby ten Pośrzednik wola tylko Boża do nas tłumáczył/ á nie błagał y dosyć czynił? A choć the nagrode Adwersarz wycieńcza/ zowac ia Metáphoricam: to iest/ podobyeństwo tylko nagrody máyacza/ ále wykreth iego niżey strofowány bedzye.

IIII. Nuß do tego/ temu Pośrzednikowi dawáya Pismá swiete krew/ iáko zá śrzodek/ nie sámego tylko potwirdzenia Przymierza/ iáko on báye: ále iednánia y otrzymánia sámego przymierza/ kthore należy w grzechow odpußczeniu. Co iest wielka á czelnieyßa/ v Adwersarzá poslednieyßa. Bo pirwey thrzebá Przymierze iednáć y otrzymawáć/ potym ie vtwirdzáć. Czo Pan oboye we krwi swey vczynił. Naprzod/ przez iey wylanie/ grzech/ (kthory przymierza nie dopußczał) z drogi zwáliwßy/ álbo/ iáko Pismo swiete mowi/ znioßßy y zgłádziwßy: bo mowi Apostoł/ że krom przelania krwie odpußczenia grzechow nie máß/ Hebr. 9. v. 22. Potym w thym wylaniu krwye skutecznym y vbłagálnym/ wyáre y nádzycie náße/ o pewnym grzechow náßych odpußczeniu

vpewni-

vpewniwßy y viśćiwßy: przećiwnik iednym pothrasa/ drugye oślep omiya y opußcza/ y tymże bladzi. To ty Chrześćiáninie pámietáć maß/ ktory sie samolowek Adwersárskich táyemnych á chytrych vchronić chceß.

Rozdzyał Szosty.

Zbija sie Dowod Adwersárski od wycyeńczenia náßego odkupyenia wzyethy / iákoby miała być redemptio Metaphorica, á zátym y nagrodá odkupienia Metaphorica.

TWirdzi Adwersarz/ że to słowo odkupienia w Pismie swietym wßędzie znáczy odkupienie álbo wybáwienie wßelákye proste/ to iest/ zapláty álbo iákyey nagrody prawdziwey á własney nie máyące: czego dowodzi wiela pismá stárego Testámentu słowy. Wtora/ twirdzi/ że to wykupyenie vkázuia Pismá/ nie w iákim wykupyeniu od Sadu álbo Spráwiedliwośći Bożey/ ktoraby dosyć vczynienie iákie wyciagáć miáłá: ále/ álbo od grzechow/ w ktorycheśmy żyli/ álbo od obcowánia prożnego / w ktorymeśmy sie byli zwyczáili: álbo od przeklectwá Zakonnego/zá pene/ná nas od Zakonu włożonego. Trzecia. Iż gdzyekolwiek Pismo Nowego Zakonu czyni wzmiánke o odkupyeniu náßym/ wßędzie sie rozumie proste odkupienie/ własney á prawdziwey zapláty od nikogo nie wyciagáyacey. Czwarta/ pśuye słowá Apostolskye/ Galat. 3. v. 13: Christus wybáwił nas od przeklectwá/zá nas esthawßy sie przeklectwem. Yony słowá Páńskie Mat. 20. v. 28. Syn człowieczy przyßedł/ áby dał zdrowie swe

nagroda álbo zapłáta zá wyele ich.

Ná tho naprzod odpowie sie *generaliter* kilkiem dowodow/ náprzećiwko tákiemu twirdzeniu wyſtáwyonych. Potym roſtrzaſnie sie to porzadnie/ czo o odkupyeniu Adwerſárz mowi *confuſe*, wßytko po proſtu mießáiac y gmátwáiac. Ná oſtátek ſkázá Piſm námienionych okaże sie.

1. Co sie tknie Dowodow tych/ cztery ogolem náprzećiwko twirdzeniu Adwerſárſkyemu wyſtáwiam. Pirwßy ták kláde. Gdzyckolwiek Piſmá ſwiete/ mowiacz o odkupyeniu/ żadney zapłáty álbo nagrody wyráżnye wzmiánki nie czynia: tám pewnie odkupyenie opiſuya/ y rozumieya Metáphoricżne: tho yeſt/ podobieńſtwo tylko nieyákie odkupyenia máyacze: Ale w odkupyeniu náßym/ ktore ieſt przez Chriſtuſá/ ieſt wzmiánká wyráżna zapłáty/ ktora ieſt ſmierć iego/ Mat. 20. v. 28. nagrody zá nas: ktoro vkázuye w iego zá nas poſtußeńſtwye/ Rom. 5. v. 19. tákże w iego zá nas podyeciu przeklectwá/ Galat. 3. v. 13. Tedyć wykupyenie náße/ ktore ieſt przez Chriſtuſa/ nie ieſth Metáphoryczne/ álbo podobyeńſtwo wykupyenia máyace/ ále wlaſne y prawdziwe. Azá thym prożno prácował Adwerſarz/ przywodzac s Piſmá przykłády odkupyenia Metáphoricżnego nie wlaſnego. Drugi ießcże dowod kláde. Smierć Páńſka ieſt w piſmie ſwietym názwána zapłáta álbo nagroda odkupyenia. Lecż Smierć Páńſka ieſt wlaſnay prawdziwa / nie Metáphoricżna / Thedyć y nagrodá odkupyenia/ ieſt prawdziwa/ wlaſna/ nie Metáphoricżna. Trzeći Dowod kláde: Odkupyenie od grzechow/ w ktorych ludzye żyia: y od obcowánia prożnego/ ktorym ſie z nalogu záwáwiáia/ ieſt Metáphoricżne/ nie wlaſne/ zapłáty żadney y nagrody / y błagánia ofiáry żadney/ według Adwerſarzá/ nie potrzebuyace. Lecż

yace. Lecz náße przez Christusá odkupyenie potrzebowálo zapláty/ blagánia/ ktorym iest Christus/ wyec ofiáry/ ktora wykonał zá nas Ofiárownik náß Christus ná krzyżu (bo gdyby tego nie potrzebowálo/ przezenby sie to bylo nie dzyało) Tedyć to koniecznie idzie/ iż okrom odkupyenia Methaphoricznego/ musiálo być álbo iesth inße prawdziwe y wlaśne odkupyenie. A tho ktore inße może być/ iedno od Sadu y Spráwiedliwośći Bożey. Czwarty ießcze dowod ták kláde. Cokolwyek z Dekretu Spráwiedliwośći Bożey idzye y płynie/ to Metáphoriczna/ niewlaśna zapláta zniesiono być nie może/ ále wlaśna y prawdziwa/ nieodmienney Spráwyedliwośći Bożey przyśtoyna. Lecz przeklectwo Zakonne/ przez niepoßußeństhwo iemu ná nas z Dekretu spráwyedliwego Bożego/ (ktorego Zakon iest wyráżna Reguła) spadálo. Tedyć to przeklectwo nie Methaphoriczna táka/ á podobieństhwo tylko nagrody w sobye máiaca/ ále wlaśna y prawdziwa nagroda musiálo być z nas zniesione.

Ty Sowody wyśtáwiwßy/ to zátym/ ku lepßemu rzeczy náßey vtwirdzeniu/ á bledu Adwersárskiego okazániu/ rostrzasam y distinguuie/ co on pomießał y confundował/ wlaśnie iáko nieumieietny kucharz potráwy. Powiáda Apostol/ iż moc grzechu iest Zakon/ to iest/ Spráwyedliwość Boża/ w Zakonie nam wyráżona. Tá moc grzechu/ ktora byerze s Spráwiedliwośći Bożey/ dwie wielkie ßkodzye człowiekowi przynioßá. Jedne *abextra*, to iest/ powirzch: Druga/ *abintra*, to yest/ ze wnatrz. *Ab extra*, obwinia go pœna śmierći wiecżney. Bo zapłátá grzechu śmierć. *Abintra*, to iest/ zewnatrz/ wieżniem go zniewolonym ku poßußeństhwu swemu czyni/ oczy vmyślu iemu ná dobre zástániáiacz/ skłonność ku złemu w nim spráwuyac/ śiły ku dobrze czynieII.

niu/ iáko własna duchowna chorobá odeymuyacz. Zá czym człowiek przez grzech w ktory wpadł/ dwoiákich sobye nieprzyiaciół nábáwił. Pirwszego własnego y rzeczywistego/ to iest/ Bogá/ á tho względem występku álbo grzechu: ktory grzech/ iáko własnie y prawdziwie iest/ względem Spráwiedliwości iego/ grzechem: *Pœna* záśie z niego pochodzącza pœna: ták Bog koniecznie własnym y prawdziwym nieprzyiacielem. Bo gdy by tym nie był grzech/ nie byłby grzechem/ *pœna* pœna. Drugi nieprzyiaciel był y iest/ Metáphoriczny/ to yest/ podobieństhwo nieprzyiacielá máyaczy/ á zwłaszczá grzech y śmierć wieczna: s tey strony/ żeśmy śie z ich mocy/ przez ślepotę przyrodzoną y skłonność ku złemu/ y nie możność ku dobremu/ wybić/ y s tey niewoley wyniść nie mogli: Ktorych to dwoyákich nieprzyiaciół względem/ człowiek potrzebował dwoyákiego odkupyenia. To iest/ względem nieprzyiacielá własnego y rzeczywistego/ odkupyenia własnego rzeczywistego: względem záśie nieprzyiacielá Metáphoricznego nie własnego/ wykupyenia Metáphoricznego/ podobyeństwo tylko wykupyenia rzeczywistego nieiákie máiącego. Tho oboye Christus Pan/ ná tho od Oycá zesłány/ spráwić człowiekowi raczył. A naprzod wykupyenie własne y rzeczywiste/ zapłáta y nagroda rzeczywistá y własna: to iest/ zapłáta śmierći swey/ dla nas y zá nas podyetey: to iest iáko śie Pismo sámo wykłáda/ Ofiáraciálá swego v martwyonego zá nas ná krzyżu ofiárowána: przez ktora Spráwiedliwości Bożey dosyć vczynił/ Bogá gniewliwego vblagał/ z nieprzyiacielá/ przyiacielem nam vczynił: grzech/ to iest/ pœne grzechem zárobyona znioss: za tym nas vspráwiedliwił: to iest/ z winnych niewinne vczynił/ iáko wszytki pismá wglos świádczące woláya. Záś wykupyenie Metáphoricżne/ tho iest/ nagrody

żadney

żadney nie potrzebuyące wykonał: Duchem Swyętym swoim nas w nowego człowyeká / abyśmy grzechowi nie służyli/ odradzáyąc: skłonność ku złemu w nas przezeń náprawuyąc: śił/ ku odeymowániu śie grzechowi/ dodawáyąc: á ná ostátek przez Ewányelią swięta oczy náße ná grzech nam otwarzáyąc: zá tym/ z niezbożności y obcowánia prożnego nas wyswabadzáyącz álbo odkupuyąc.

Ta y táka Distinctia/ s ßczyrego á zupełnego pismá S. wzyęta/ oczy ludzkye od mydlin Socynowych otháráwßy: ty im bledy Socinowe widzyeć dawamy.

Naprzod/ że co iest w odkupyeniu náßym przednieyßego/ to iest/ poyednánie náße z Bogyem/ przez nagrodę Smierći y wylania krwie iego/ Adwersarz ślepo omiya/ owßem do ßczętu záciera: drugye tylko łápa/ y nim áż názbyt potrząsa: tho iest/ wybáwieniem od niewoley grzechu/ y od prożnego náßego obcowánia. potym y to widzyeć śie dawa: że Adwersarz w tym odkupieniu/ ktore iest poslednieyßé/ á z gołá skutkyem pirwßego/ doskonále zbáwyenie ludzyom záwiedzyonym vkázuye.

Czo ták własnie czyni/ táko gdyby kto/ Krolá nie przeiednawßy/ y sądownie śie nie rostrzygnawßy/ áni v Sadu iego nie vspráwiedliwiwßy: gwałtem śie z wiezienia y s cyemnicze wylámáć chciał/ álbo kusił. Czego gdyby dokazał/ byłoćby to odkupyenie ále łotrowskye/ to iest/ niesprawiedliwe/ z wywroczeniem Sadu y Spráwyedliwośći. A niechayże tu nie mowi/ iż Bog mogł winę bez dosyć vczynienia odpuścić. Bo ná tho śie wyßßey odpowyedzyało/ iż mogł: ále nie z náruszeniem Spráwiedliwośći swey. A też gdyby winę mogł mimo śie puścić/ bez náruszenia swey spráwiedliwośći: mogłby był koniecznie y sámego grzechu/ y prożnego obcowánia w nim/ zá nie grzech mieć/ y w nim ludzyom dopuszczáć

żyć/ bez náruszenia swey Spráwiedliwośći. Bo iż iedno z drugyego płynie/ to iest/ *pœna* z grzechu: tedy iesli iedno mogł wolnie zdmuchnać/ mogł tákże y drugye. Ale iż to fálsz/ tedy pewnie y to co Socyn plecye.
Wyecz y trzecia rzecz s they Declárácyey wyższey káżdy widzyeć może: to iest/ że Adwersarz psuye owo mieysce Páwłá swietego Galat. 3. v. 13. Christus sstał sie przeklectwem zá nas/ áby nas od przeklectwá odkupił. Ciagnac ie opácznie do tego wtorego odkupyenia: kthore do owego pirwszego należy s tey miáry/ iż iáko sam zeznawa/ to wtore żadney nagrody nie potrzebowáło/ á tu Apostoł mowi o nagrodzye. Bo sstháć sie zá kogo przeklectwem/ dla odkupyenia iego od przeklectwá/ iest własna y istotna nagrodá/ á nagrodá wzgledem dosyć vczynienia Spráwyedliwośći Bożey. Bo czokolwiek ná nas Zakon wkłádał/ prze niepo słuszeństhwo wkłádał/ á to *vi iustitiæ*/ ktorey Zakon iest wyráźna Regułá/ y widzyána spráwota. Zá czym/ cokolwiek Christus zá nas ná sie brał (iáko wzyał przeklectwo) prze nasze niepo słuszeństwo brał/ *vi* tákże *Diuinæ Iustitiæ*. Bo ináczey: á co mu byłá zá potrzebá bráć to ná sie?
A co sie mowi o tym mieyscu/ to y o owym drugim: Christus sstał sie zá nas grzechem/ ábysmy przezeń spráwiedliwoscia Boża byli/ o ktorym mieyscu bedzie niżey. Teraz wykret Aduersárski/ w spráwie odkupyenia nászego okázáć dosyć iest.

Rozdzyał Syodmy.

Zbija sie wykret Adwersárski/ twirdzacy/ że nie Bog nam był nieprzyiacielem/ ále my

Bogu/

Bogu/ á iż nie on sie sstał nam poyednániem/ ále my yemu.

POwyáda Adwersarz/ że Pismo swiethe zowacz nas nieprzyiaciołmi Bożymi/ nie to znáć dawa/ żeby Bog miał nam być nieprzyiacielem/ ále my sámi Bogu: ktory wykret ták iest niewstydliwy/ że niewstydliwszy nie może być. Bo mowi Pismo swiete/ że grzechy násze rozdzyelenie vczyniły miedzy námi y Bogiem nászym/ y vszy iego zásłoniły áby nie wysłuchał. A to dla Bogá s kthorey przyczyny? Nie z inszey pewnie/ iedno iż Bog brzydzac sie grzechy/ y bedac nieprzyiacyelem grzechom: sstał sie nieprzyiacielem ludzi grzesznych/ zákrywáyacym sobye vszy od nich. My zásie kocháiac sie w grzechu/ y lubuiac sobye z Nátury w nim/ sstálismy sie nieprzyiaciołmi Bogu/ zákázuiacemu nam grzechu. Nie z iedney tedy strony Duch Boży vkázuye nieprzyiáźni/ iáko Adwersarz twirdzi/ ále z obu stron. Nusz y to nie skad inad idzye/ że wszytki rzeczy stworzone sstáły sie nam nieprzyiáznymi. O czym 5. Moiżesz. 28. Ephes. 1. v. 10. Colos. 1. v. 20. iedno stad/ iż stworzyciel ich/ był nam nieprzyiacielem. Y záprzysz sie Adwersarz onego Pismá swietego/ ktore twirdzi/ iż Bog przestepnym Jzráelithom/ s przyiacielá sstał sie iáwnym nieprzyiacielem/ á to przeto/ iż rozdraźnili Duchá Swietego iego/ Esai. 63. Albo iesli sie Pismá nie záprzy: cosz rozumie? y nie byłże álbo być nie może Bog wszytkim inszym nieprzyiacielem/ ktorzy tosz mu czynia y wyrzadzáya/ co y Jzráelitowye? Do tego y to przysthepuye/ że nas Apostoł/ wedle zwyczáiu mowy Hebráyskyey/ zowie s przyrodzenia synmi gniewu. To dla Bogá przecz? Czy dla thego/ żesmy sie my ná Bogá gniewáli?

gniewáli: Zadna miára to tákrozumiano być nie może. Bo iáko synem śmierći nie ten tákowa mowa bywa rzeczon/ ktory ná śmierć kogo skázuye/ ále ten ktory skázány iest: thák y synem gniewu nie ten iest/ ktory śie ná Bogá gniewa/ ále ten ná ktorego śie gniewáya.

Já czym iesli to prawdá co twirdzi Adwersarz: to iest/ żeśmy śie my ná Bogá gniewáli/ á nie Bog ná nas: tedy rádniey Bog bedzye synem gniewu/ nie człowyek. To iest wielkye nie tylko Absurdum/ ále y ßaleńśtwo. Ktore Absurdum pokázuye śie y z dowodu *Oppoſitorum*: to iest/ od rzeczy śobye przećiwnych: ktorych/ iáko Lácinnicy mowia/ *eadem ſemper eſt ratio*. Bo ieśliże nie ći są właśnie przyiaciolmi Bożymi/ ktorzy Boga miluya/ ále ći ktore sam miluye Bog/ ktorym względem y Lázarz przyiacielem páná Chriśtuśowym iest názwan/ że go Pan milował Joan. 11. v. 3. 11. tedyć pogotowiu *per Oppoſitum*/ nie ći właśnie są iego nieprzyiaciolmi/ ktorzy mu są nieprzyiacielmi: ále ći ktorym on iest nieprzyiacyelem. Krotko mowiąc/ ieśli nam Bog nie był/ áni być może dla grzechow náßych nieprzyiacielem/ ále my iemu: przecißże wßdy nie człowiek od Bogá/ ále Bog od człowyeká bywał błagan y przeyednywan: cześćia modlitwámi/ cześćia ofiárámi/ y znieśieniem grzechu przez nie: O czym wßędzye piśmá/ y Dowodow w nim pełno.

II. Ale mowi Przećiwnik/ że nie mowi nigdzyey piśmo świete/ żeby Bog śiebye przeyednał nam/ ále wßędy twirdzi/ że nas przeiednał śobye/ myśmy byli Bogu nieprzyiacielmi/ nie Bog nam. Odpowyádam. Prawdá że piśmo świete nie mowi/ że Bog śiebie przeiednał nam. Ale y to prawdá/ że w tey mowie/ gdy to twirdzi iż nas śobye przeiednał/ to twirdzi co y my. Bo Bog przeyednał nas śobye/ nie nas śobye błagáyącz/ y

láśce ná

łáſce náßey zábyegáyac/ku ſobye/ co ieſt *blaſphemia blaſphemißima*, ále ſie nam w Synu y przez Syná vblagánym ſtawáyac: y przez Ewányelia vkázuyac. Czo indzyey tenże Apoſtoł wyłożył: gdy powiedzyał (Ephe. 1. v. 6. że Bog vczynił nas ſobye przyiemnymi/ w Synu ſwoim vmiłowánym: w Greckim tercie ſtoi εχαριτωσέν Co nie może ſie ták rozumieć/ iáko Adwerſarz wykraca/ wdzyecznym ſie y vmiłowánym nam ſtał/ (czobykoniecznie thák być muſiało/ gdyby nie Bog nam/ále my Bogu nieprzyiacielmi byli) ále ták ſie właſnie rozumie: wdzyecznymi/ vlubyonymi nas ſobie vczynił. Co záſie *contrarium* vkázuye/ to ieſt/ że nie myná Bogá ſie gniewáli/ále Bog ná nas. Toß ſie ſtwirdza y z onych ſłow Ten ieſt Syn moy vlubyony/ w ktorym vlubiłem ſobie/ to ieſt/ rodzay ludzki. Bo ſłowo Greckye ευδοκησα/ ktore záwżdy ma wzglad do kogo/ rozumie ſie/ vlubić ſobye kogo/ vcontentowáć ſie kim/ vſpokoić/ vblagáć ſie przećiwko komu. Tymi tedy ſłowy dawa znáć Bog/ że w Synu/ y przez Syná/ vlubił ſobye rodzay ludzki/ vblagánym ſie ſtał. Co ſie vkázuye y ſtąd: że temu ſłowku ευδοκια reſponduya ſłowá Hebráyſkye *Katza chaphatz* w zakonie ſtárym/ ktore biora ſie zá ty ſłowá: vkochał ſie/ vlubił ſobye/ vblagał ſie/ przeiednał ſie. Czego áto ty piſmá ſwiádectwem maß/ Geneſ. 33. v. 10. Exod. 28. v. 38. Leuit. 19. v. 7. 2. Samuel. 24. v. 23 1. Paralip. 28. v. 4. Job 20. v. 10. Ezech. 20. v. 40. Dobrze tedy niektorzy przetłumáczyli: Ten ieſt Syn moy vmiłowány/ w ktorym vblagány ieſtem/ może ſie rozumieć y przeyednány. A gdy nas vpominaya Apoſtołowie 2. Corint. 5. ábyſmy ſie y my iednáli z Bogiem/ nic inego od nas nie chco/ iedno ábyſmy przez wiárę nawrocenie ſie do Bogá/ ſtáli ſie vczeſtnikámi tego zye-

dnánia y oblagánia/ przez Syná iego zyednánego y spráwyonego. Stad tedy káżdy ná oko snádnie obaczyć może/ iáko Adwersarz swoye mizerne á wykretne dume/ ná bárzo cieniuchney páieczynie záwieśił.

Rozdzyał Osmy.

Zbija sie wykreth sprosny slow onych Pismá swietego/ Christus grzechy náße ná sobie nosił. Y onych/ Christus zá grzechy náße cirpyał/ vmárł/ Ktorymi doſyć vczynienie nißczyć vśiłuye/ w Liscie 94.

I. TWirdzi Adwersarz/ że v Ezáiaßá Proroká/ ktory mowi/ że Christus nośił álbo dzwigał náße choroby y bolesći/ stoi słowo Hebráyskie *Nassa*: ktherenye záwżdy/ powiáda/ rozumie sie przez słowo nośił álbo dzwigał: ále oddalał: álbo ieśli znáczy/ nośił/ álbo dzwigał: tedy nie właśnie/ ále przypowieśtnie *per Methonimicam translationem*. Bo to co bywa skad oddalono/ od tego co oddala/ bywa ták długo noßono/ áż porzuci.

II. So tego y słowá Pyotrá świetego 1. Petr. 2. v. 23. Christus grzechy náße nośił ná ciele swym/ ná drzewye krzyżá: wywrácáyąc/ powiáda: że słowá Greckie/ ἀνενεγκεῖν ἁμαρτίας, ktorych Apoſtoł vżywa/ nie znácia grzechow znośić/ áleye odrzucáć. Wiec y thy słowká ἐν τῷ σώματι, nie rozumie sie ná ciele/ ále w ciele. Ktemu/ że thám Pyotr swiety/ nie doſyć vczynienia Christuſowego zá grzechy záleca/ ále cirpliwość: á z iey przykłádu/ do vmarthwyenia grzechu á życia spráwiedliwości vpomina-

pomina. Ná ostátek/ inßa iest/ prosto á z gołá Chrystusowi na krzyżu ćirpyeć w ciele: á inßa bráć winy náßey ćirpyeć zá nie ná ciele: owo Pyotr swiety wspomina/ ále nie to. O tym piße Fol. 105.

Przywodzi Mátheußá Ewányeliste/ ktory ony słowá Ezáiaßowe wyßßey pomienione/ przywodzi do vleczenia y oddalenia onych chorob/ ktore Christus vzdrawyał/ y kthore oddalał/ chociaß ich ná sie sámego własnie nie brał/ áni ná sie wkłádał. Przetoß tákże ono mieysce Ezáiaßowe ma być rozumiano. III.
O tym Fol. 95.

Przywodzi Figure onego Kozłá Zakonnego/ Leui. 16. opisána/ kthory nośić grzechy ludzkye był rzeczon/ choć ich własnie nie nośił/ ále ye ná dáleka pußcza nieiákim sposobem oddalał. IIII.

Powyáda/ iż by też dobrze to słowo *Nassa*, to iest/ nośił/ rozumiáło sie/ nie o oddalániu/ ále o noßeniu álbo dzwigániu grzechow: tedyby náße rozumieniey ták ostáć sie nie mogło. Bo inßa iest/ komu zá czyie winy dosyć czyniac ćirpyeć: á inßa zá Occazya cudzych grzechow álbo wysthepkow/ trudność iáka y frásunek podeymowáć/ badź y do smierći przyść/ co bywa pospolicie miedzy krewnymi á powinnymi. O tym Fol. 106. V.

A chociaß też/ powiáda/ wedle Ezechielá cap. 4. y inych Pism/ cudze grzechy moga być komu poczytáne/ y nań włożone: á wßákoß nie ták/ iáko wy o Christusie rozumiecye/ żeby ow/ kthory prawdziwie grzech popełnił/ zá niewinnego był mian: á ten zásie czo mu poczytáya/ zá winnego karánym być miał: ále álbo zá Occazya cudzego grzechu/ choć sam z osoby swey przed Bogyem bywa niewinnym: álbo dla cudzego grzechu/ ktorego y sam iest winnym. To poty wykrety Adwersárskye/ inße VI.

ſkye/ inße mnieyße ná ſtrone ſie puſczáya/ krotkoſći folguyac. Fol. 107.

1. Odpowyádam ná pirwßa rzecz. Prawdá/ że tho ſłowo *Naſſa*, v Proroká Ezáiaßá/ znáczy niekiedy/ grzech oddalił/ niekyedy/ dzwigał álbo nośił/ y ná ſie brał/ álbo wine ná ſie zgárnował. Wßákoż żeby ná tám thym mieyſczu v Ezáiaßá/ z gołá oddalenie grzechow/ á nie rádniey wzyecie álbo zgárnienie ich ná Chriſtuſá znáczyć miáło: tego żadna miára Przećiwnik nie otrzyma: á to dla tych/ ktore kłáde/ przyczyn.

Pirwßa ieſt/ że Piſmo ſwiete wedle okoliczności rzeczy/ o ktorey ſie mowi/ znáć dawa/ gdzyeto ſłowko/ *Naſſa*, rozumie oddalenie/ gdzye bránie y podeymowánie grzechu. Bo gdy bywa mowione/ álbo o ludzyach/ álbo z dołożeniem tych ſłowek (ná ſie/ ná ſobye) álbo thej s potrzebnym ich rozumieniem: thedy záwżdy y wßędzye rozumie ſie o noßeniu/ álbo dzwigániu/ a zgárnieniu ná ſie winy/ bądź kaźni/ álbo ſwoyey álbo cudzey. Przykładow tego w Piſmie ſwietym wßędzye ieſt pełno. Jako Exod. 28. v. 43. Leuit. 10. v. 17. Leuit. 16. v. 22. Item 19: v. 17. Numeri 14. v 33. Item 22. v. 9. 34. Na ktorych mieyſcach wßędzye to ſłowo znáczy wzyecie álbo zgárnienie winy y kaźni ná kogo: á to przeto/ że o ludzyach mowá: á ktemu/ że przy ſłowku *Naſſa*, położone ſą ſłowká/ (ná ſie) álbo koniecznie rozumiane być muſſą. *E contra*, gdzye s tym ſłowkiem/ *Naſſa*, ſłowká ty (ná ſie) nie ſą położone/ áni przyſtoynie rozumieć ſie moga: álbo gdy bywa mowá o Bogu/ álbo do Bogá/ tedy ſie to ſłowo inácżey nie może rozumieć iedno o oddaleniu grzechu/ álbo odpuſczeniu iego. Czego ty przyklády maß w Piſmie ſwietym. Exod. 10. v. 17. Item 34. v. 7. Numer. 14. v. 18. 1. Samu. 15. v.

15. Job

15. Job 7. v. vltimo Psalm. 25. v. 18. Item 72 v. 2. Item 99. v. 8. etc. Na ktorych wßytkich mieyscach/ iż iest mowá o Bogu/ y do Bogá/ áty słowká (ná ſie) áni ſa przy słowie *Naſſa*, położone/ áni ſtußnie niemoga być rozumiane. Przethoß wßędzye á wßędzye/ rozumie ſie o oddaleniu y odpußczeniu grzechow.

Ciego iż Adwerſarz álbo nie widzyał w iezyku ſwietym álbo widzyeć niechciał/ nie dziw/ że ták ſproſnie bladzi/ á rzeczy confunduie. Wrácáiąc ſie tedy do słow Ezáiaßowych: iż on te słowá: Chriſtus noßił álbo dzwigał choroby y boleści náße/ wykłáda onymi dálßymi słowy/ gdy mowi: Karánie pokoyu náßego ná nim/ (ták właſnie w Hebrayſkim ſtoi) Tedyć nieomylnie dawa znáć/ nie o złożeniu z nas/ álbo oddaleniu od nas grzechow álbo kaźni naßych/ przez Chriſtuſá: ále o wzyęciu ich/ y zgárnieniu ich nań/ zá nas. Wiec tego co ſie powiedzyáło podpirá y druga przyczyná. Że tenże Prorok wſpominaiąc wzyęcie od Chriſtuſá Páná chorob y boleści naßych/ ty dwie słowie położył *Naſa* y *Sabal*, o ktorych iż to poſledznie inácżey ſie nie może rozumieć nigdy/ iedno właſnie noßić álbo bráć/ y dzwigáć ciażor ták: Tedyć to pewna/ że y to drugye/ *Naſa*, tákże ſie o wzyęciu ná ſie/ álbo dzwigániu/ nie zgolá o oddaleniu rozumieć muſi. Bo gdyby inácżey było/ thedyby iedno drugye wywrácáło. Muſi y do tego/ że Ezáiaß wykłádaiąc czo to zá boleści á choroby Chriſtus ná ſie wzyął/ ták niżey potym mowi: że grzechy álbo winy (bo słowko ſtoi *Auonoth*) wielu noßił/ gdzye wżywa nie tego słowá/ *Naſa*, ále *Sabal*, ktore/ táko ſie powiedzyało záwżdy znáczy/ bráć/ dzwigáć ciażor/ á nie oddaláć go.

Potwirdził tego y Jan ſwiety/ ktory ná słowá Ezáiaßowe wzgląd máyąc/ názwał Chriſtuſá Páná Bárán

kyem noßacym grzechy. Bo położył słowko *ærin*, ktore sie własnie wykłáda/ nośił. Zá czym ná pirwßy błod niech bedzye dosyć.

Co sie tknie drugyego błedu/ ktory lepi s słow Pio-
II. trá swietego 1. Petr. 2. v. 23. Ná tho z gołá odpowiádam/ że sie do słowek *superstitiose* nie obowiezuyemy (czo zwykli ći czynić/ ktorzy/ iáko mowia/ *nodum in scirpo querunt*, á oßukáć kogo vśiłuya/ ktore zowie Apostoł *logomachos*, swárzacymi sie o słowá/ 1. Timot. 6. v. 47.) ále ich własny sens/ s sensu ze wßystkim Pismem zgadzáyacego sie/ byerzemy y rozumiemy. To iż wßedzye o Christusie swiádßy/ iáko sie wyßßey pokazáło/ że grzechy náße álbo winy ná sobye nośił y dzwigał/ tedy Piotrowe słowá owymi solwuyemy y wykłádamy. Bo ináczey ye rozumieć/ nie byłoby ich wykłádáć/ ále ie káźić. Nácieraß ná mie słowy Piotrowymi/ że Christus ανενεγκέιν αμαρτίας, odrzucał grzechy: ya wykłádam ye słowy Ezáiaßowymi (skad swoye Piotr wzyał) *Ghanonothem Hu isbol*, grzechy náße on dzwigał álbo nośił. Psuieß słowá Piotrowe ἐν τῷ σώματι, wykłádáyacz ye w ciele Christusowym: ia ie náprawuye słowy Ezáiaßowymi: *Hiphgia bo ethauon culanu*, to iest/ Náthárł (nie weń ále) nań z gniewem winámi wßytkich nas. A nie pleć mi/ iáko czyniß/ Nátárł náń prośbámi. Bo chociaß *Hiphgia* słowo/ wedle okolicznośći mowy/ rozumieć sie może o nátárciu ná kogo przez prośbe. Ale tám v Proroká mowá nie o prośbach/ ále o náßych winach. Nuß do tego/ thy mi wßedy iedne pyosnke spyewaß/ y wołaß/ że Christus náße grzechy oddalił/ odrzućił (czego ia tobie nie neguye/ ile to odrzucenie iest effektem dzwigánia) ia záśie tobye áż do vprzykrzenia bede inculcował słowá/ nośił/ dzwigał/ (co ty slepo omijaß) á w

noßeniu

noßeniu tym y dzwigániu/ bedeć *causam* oddalenia y odrzucenia grzechow náßych pokázował. Bo by ich był Chriſtus ná ſobye nie noſił/ tedyby ich był żadna miára nie odrzućił. Jeſliże thedy Pyotr/ względem ſkutku/ vżywa ſłowá odrzucenia y oddalenia grzechow (iákoż tákieſt) ty ſkąd dowodu náprzećiwko nam áni maß/ áni mieć możeß. Bo ſtánowyąc effekt/ nie przy ſie przyczyny/ ále potrzebnie ia rozumie. A day to/ że tám ſwiety Piotr nie doſyć vczynienie żadne vćirpienia Chriſtuſowego záleca/ ále/ iáko mowiß/ cnotę iego ćirpliwoßći/ od ktorey przyczyne wzyawßy/ vpomina ludzi do vmartwienia grzechow/ á życia ſpráwiedliwoßći: Coß tu v bácżnych otrzymaß? ktho rzy wiedzą/ że *vnius & eiuſdem rei multi poſſunt eſſe fines*, s ktorych ieden nye zwykł drugich pſowáć. Chriſtus Pan cel ſmierći ſwoiey vkázuye być *precium redemptionis*, nagrodę odkupienia. Máth. 20. v. 28. Páwel *Sacrificium expiationis*: Ofiárę grzech gładzącą/ Hebr. 9. v. 26. 28. Item 10. v. 10. 14. Pyotr ſwiety *exemplum imitationis*, ná tym mieyſcu co ie przywodziß. Albo thedy Piſmo ſwiete ſámo ſie s ſobą nie zgadza: álbo ieſli zgadza (iákoß ták ieſt/ bo nye yeden ále wiele celow ſmierći Páńſkyey vkázuie) tedy ty ſproſnie bł adziß/ ieden widzący łápáyąc/ drugye ſlepo opußczáyąc/ álbo ieden drugim zácieráyąc.

A co mowi/ że inßa rzecz ieſt/ z golá á proſto Chriſtuſowi ćirpyeć w ciele/ á inßa/ winy náße odnoſić ná ciele ſwoim. To prawdá. Ale ná to wnetże przy piątym twoim błędzye bedzyeß miał odpowiedź.

Teraz do trzeciego iuż przyſtępuie/ w ktorym Adwerſarz wßytkę nádzyeie zwycięſtwá położył/ przywodząc ſłowá Mátheußá Ewányelißty. Lecz y tu obrony nie naydzye. Bo Mátheuß ſłowá Ezáiaßowego/ *III.*

Naſa, nie

Naſa, nie wykłáda ſłowem oddalił/ álbo odrzućił/ (co ty chceß/ y inculcuieß) ále ſłowy/ ἔλαβε ἐβαστασεν, tho ieſt/ przyiał ná ſie/ y ná ſobye noſił. Czo ácż y ſam Adwerſarz dobrze widzyał: wßákoß go to od prawdy od wyodlo/ że nie mogł widzyeć przyczyny/ dla ktoreyby Mátteuß ſłowá Ezáiaßowe do chorob cieleſnych/ od Chriſtuſá vleczonych/ przywodzić miał. Ktorych on/ ácż ná ſie nie brał/ áni ich *re vera* dzwigał/ á wżdy ie leczył y vzdrawiał. Lecż to Mátheuß dla dwu przyczyn vczynił. Pirwßa ieſt/ dla podobieńſtwá mocży y władzey Boſkyey Chriſthuſowey/ do mocży álbo władzey zaſługi ſmierći iego. To ieſt/ iż iáko moca Boſka ſwa/ potężnie choroby cieleſne ludzkye ná ciele ich leczył: ták mocża potężna zaſługi ſmierći ſwoiey/ zá náße winy podietey/ (o ktorey mowi Ezáiaß capit. 53.) od vmyſłow ludzkich choroby dußne odrzucżał y oddalał. Czo ták właſnie vczynił: iáko y ony ſłowá: *Ex Ægypto vocaui filium meum* (ktore ſie właſnie rozumieya o wywyedzyeniu ludu Izráelſkyego z Egiptu) dla rownego podobyeńſtwá/ wiedzye do Chriſtuſa/ z vcieczki Egipſkiey wrácáiącego ſie. O czym Math. 2. v. 15. Wiec to y dla drugyey przyczyny vczynił/ tho ieſt/ dla effektu noßenya win náßych/ podeymowánia ich od Chriſtuſá ná ciele iego/ ktorego effekt ieſt/ iáko ſie wyßßey powiedzyáło/ oddalenie y zniesienie dußnych chorob náßych.

Bo co mogło być rzeczono *de cauſa*, (co czyni Ezáiaß) to ſie mogło rozumieć *de effectu*, co czyni Mátheuß. Właſnie iáko Páwel Epheſ. 4. ſłowá one Dawidowe Pſalm. 68. v. 16. *Accepit dona in hominibus*, álbo *in homines*, wykłáda ſłowem/ *dedit dona hominibus*, álbo *inter homines*, rozumieyąc *de effectu*/ co mowił Dawid *de cauſa*. (Do dla tego Chriſtus/ ile człowiek/ dáry wzyał/ áby ye

ludzyom

ludzyom dał) Ták y Mátheusz słowá Ezáiaszowe/ *portauit, baiulauit,* ktore Ezáiasz mowi *de causa, propter effectum* wiedzye y prowádzi do odrzucenia y oddalenia chorob. Ná co obszyrz odpowyedzyeć sie musiało/ że thu iákiś Sek rozumiał sobye ználeść Adwersarz náprzećiwko nam.

Co sie bledu czwartego tknie. Prawdáże ná onego Rozká Leuit. 16. grzechy *Figurate,* (my mowiem gládzey rzec *Mystice*) były kládzyone/ y iemu przywłaszczáne zá iego własne: y od niego były *figurate* noszone/ y wypuszczeniem iego ná puszczá *figurate* dáleko zánieszione/ y od ludu oddálone. Ale iákoszkolwyek: tedy przedsie *suo modo* były nań kládzyone/ y iemu poczytáne etc. Jesli ták/ iákoż ták pismo swiete koniecznie twirdzi: á ten Rozieł był pewnie figurą nászego Páná/ grzechámi nászymi/ ktore dobrowolnie ná sie wzyął/ splugáwyonego. Jáko Ezáiasz mowi/ *Mecholal, violatum, vulneratum, prophanatum.* Tedyć to wszytko *re ipsa* wypełnić sie w nim musiało/ co w figurze było wyrázono y wykształtowano. Jnáczey bowiem nie byłoby żadney roznośći miedzy figurą y prawdą figurowáną. Począć sie thu wprawdzye Adwersarz/ á nigdzyey wiecey/ powiádáyąc/ że ty *Ceremoniæ* dawáły znáć/ że Christus wykonawszy tho czo wykonáć miał/ grzechy nász od nas oddalił/ y iákoby dáleko od nas zánioss. Co áć prawde mowi/ ále czoś inego w tym czynieniu Christusowi przypisuye/ á nizeli thy Cerymonie wyrażały. Tho iest/ niechce znáć/ żeby Christus nász grzechy álbo winy *re vera* miał ná sie bráć/ álbo ie zá swoye przyczytáć: á zá tym ná sobye ie/ przez vćirpienie zá nie/ dzwigáć. A my co ná to rzeczemy: Atho go tu do tych Cerimoniy z Ezáiaszowym Proroctwem y z inszymi Pismy zgodnych/ rewokuiemy/ y tu sie s nim ro

IIII.

zeprzeć chcemy. Co bowiem było po kładzyeniu grzechow ludzkich ná Kozłá / ieśli ná Chrystusá kładzyone y zgárnione być nie miały? Co mu ie było potrzebá przyczytáć / y ony ná sobye nośić / y dla nich ták zá nieczyśtego y splugáwionego poczytánym być? iż ktoby sie go dotknął / zá nieczyśtego / y od ludzi wyrugowánego był miał: ieśli Chrystusowi grzechy náśze nie były przyczytáne / y nań włożone: ieśli ich ná sobye nie nośił: ieśli sie dla nich do czásu splugáwionym / przed Bogiem / grzechem / y przeklęctwem / (iáko Pismo świete mowi) był nie stał? Co było potrzebá Kozłá ná puszczą dla oddalenia y zániesienia grzechow záprowadzáć: ieśli Chrystus Pan / wola spráwiedliwa Boża nie był dla grzechow náśzych zápedzon ná puszczą niebespyeczeństwá / thrapyenia wśelákyego / y opuszczenia od Bogá / y od wśech ludzi: ná ktorey puszczy bedąc / wołał: Boże moy Boże moy / czemuś mie opuścił? Co náwet było po tym wśytkim: ieśli wedle bluźnirztwá Adwersarzowego / ták Bog sáma ßczęgulna wola swa / mogł człowieká wytáć z grzechu / y do siebye náwrocić / iáko go w grzech wdał / y pod grzechem zamknionym vczynił? Wstyd záprawde wśelki ten człowiek z oczu był sobie otárł / gdy sie ná tákye mieysca Pismá świetego / y ná Figury zrzetelne á iáśne / przeciwna rzecz prowádzące / tárgnáć śmiał.

V. Lecz do zrázenia pyatego iego błędu przystępuye. Wiemy iż tych trzech terminow dáleka iest rozność. Pirwśy: zá cudze grzechy z Dekrethu spráwiedliwego Bożego komu zá kogo vcirpyeć / y dośyć czynić / álbo błagáć. Drugi: zá cudze álbo zá swoye grzechy winę z Dekretu spráwiedliwego Bożego / tákże cirpyeć / y ná sobye odnośić / ále nie błagáć / áni dośyć czynić. Trzeci:

dla cudzych

dla cudzych wystepkow/ álbo zá Occázya ich/ vćirpienie iákie/ badź y smierć: wßákoß áni z Dekretu spráwiedliwośći Bożey/ áni iáko wine y kaźń/ áni dla błagánya álbo dosyć vczynienia/ ále dla czyiego náwroczenia ćirpyeć/ y ná sobye nośić. Ale záśie z drugyey strony wyemy to/ że ten termin Pismá swietego *Nasa eth auon*, nośic grzechy/ záwße y wßedzye w Pismie swiethym (wyiawßy gdy bywa mowá o Bogu álbo do Bogá) y ná onym mieyscu Tren. 5. v. 7. ktore Adwersarz przywodzi: brzmi y rozumie sie koniecznie o vćirpyeniu/ y winie/ s ßczyrey Spráwiedliwośći Bożey płynacey/ ná kogo włożoney. Otoß/ *hic labor hoc opus est*, żeby Adwersarz áby iedno tylko mieysce Pismá swietego przywiodł/ iesli wiecey nie może/ ná kthorymby then Termin/ nośić grzech/ brzmiał y rozumiał sie o tym iego ćirpyeniu y noßeniu cudzych badź swoich grzechow (iáko sobie Adwersarz vpodobał) kthoreby áni s Spráwiedliwośći Bożey/ ná kogo było kładzyone/ ále od kogo z miłośći ku komu przyiete/ nie máyacz w sobye z gołá żadnego wzgledu/ áni winy/ áni kaźni. Poki tey opáczney swey Opiniey/ mowie/ w tym námienionym terminie Pismá swietego nie vkaże (iákoß nigdy nie vkaże) poty w sprosney Opiniey swoiey vpadáć muśi.

Nuß y dáley postepuyac/ znamy y to/ że ludzye pobożni wiele vtrapyenia dla grzechow/ álbo zá Occázya grzechow czudzych nośili y dzwigáli/ y po dzisieyßy dzyeń dzwigáia (iáko y Páweł swiety zá Kosciol/ y dla Kosciołá toß czynił. O czym piße Colos. 1. v. 24. 2. Timot. 2. v. 10.) A tákże y niezbożnicy zá swe y zá cudze winy wyele odnośili/ y odnoßa: Ale żeby ták Christus grzechy náße dzwigáć/ y dla grzechow náßych ćirpyeć y vmrzeć miał: to błedem wielkim/ y bluźnirztwem nieznośnym

 być wy-

być wyznawamy y twirdzimy. Bo Pan Christus bedac *singularis & vnicus Ecclesiæ suæ Redemptor*, s pobożnymi ludźmi *communiter*, rownie y zwyczáynie nie cirpiał: ktemu bedac niewinnym z osoby swey/ z niepobożnymi *condigne & merito*, to iest/ rownie trapyonym nie był. Ktorego bluźnirzstwá Pismo swiete potężnie wßedzye broni/ distingwuyac vcirpyenia y smierći proste y pospolite/ od vtrapyenia y smierći/ ktore zowie *mortes expiatorias, placatorias*, ofiárámi grzech gładzacymi/ y gniew błágáyacymi/ ktore ogulnie zowie *Zebachim ha Cipurim*. Ktorych to smierći nosły w sobie kształt bydlat onych wßytkich smierći/ ná ofiáre zá grzech rzezánych y zábiiánych. Wiecy smierći onych siedmi Młodzyeńczow z domu Saulowego/ ktorzy gdy sie gniew Boży rozßyrzał ná wßytek lud Jzráelski/ ná krzyżach przed Pánem ku vblagániu gniewu iego/ sromotnie záwyeßeni y vkrzyżowáni byli: O czym proße niech pilnie czyta káżdy Historia 2. Samue. cap. 21. przez wßystek Rozdzyał: tám obaczy/ iáko dáleka iest rozność trapienia álbo prostych y pospolitych smierći/ od tákowey smierći/ iákyey tám kształt obaczy/ iákie smierći Pismo swiethe zowye *Copher, piacula*/ to iest/ osoby dla czyiego grzechu obwinione/ y dla niego smiercia karáne.

Tu tedy niechay iuż wynidzye Adwersarz s swoyego *latibulum*/ w ktorym sie vkrywał. Niechay smie stosowáć nosenie y dzwigánie od Christhusá grzechow nászych/ to iest/ vthrapyenie y smierć iego/ do trapyenya y smierći pospolithey/ iáka pobożni ludzye/ wedle niego nosili y cirpyeli. Tedy sie thu żadna miára y s swoim bluźnierstwem nie zostoi. Bo naprzod owi ludzye/ ktorzy pospolite trapyenia y smierći dzwigáli dla kogo/ nie byli dla tego przed Sadem Bożym zá grzech y przekleństwo po-

ctwo policzeni/ owszem byli błogosłáwionymi/ y są:
O czym Math. 5. v. 10. y indzyey: Christus záśie wzglę
dem nászego ciężaru ktory ná śie wzyał/ był grzechem y
przeklectwem mian. A był mian nie od ludzi/ (iáko Ad
wersarz plecie) ále od Bogá: nie z gołá grzesznym y
przekletym (iáko on wywráca) ále grzechem y przekle
ctwem: to iest/ grzechem nászym zmázánym/ y przekle-
ctwem obwinionym/ co y on Kozyeł plugáwy/ iednym
dotknieniem tego co śie go dotknał/ plugáwym czynią
cym/ figurował: y on Jehoshua naywyższy Kápłan/
w smrodliwe száty obleczony. Zachar. 2. v 3.
A iż śie tákim sstał od Bogá/ s sprawiedliwego De-
kretu iego/ mowi Apostoł: Tego ktory grzechu nie vczy
nił/ grzechem vczynił Bog/ ábysmy przezeń Spráwie-
dliwośćią Bożą byli: od thegoż sstał śie przeklectwem/
áby nas od przeklectwá wyswobodził. Galat. 3. v. 13.
Postąpmyż dáley á obáczmy/ że onych bydlat ofiá-
rowánych smierći/ błagánia y gládzenia grzechow tá-
yemny wzgląd máyące/ pátrzyły/ nie do onego dzwi-
gánia y trapienia/ álbo smierći pospolitych/ álbo pro-
stych: iákye ná sobie nośili/ y noszą ludzye pobożni: ále
do sámego Christusá Páná. Bo owych ludzi smierći
nie były zapłátą álbo nagrodą odkupyenia: Christuso-
wá záś byłá/ o czym Math. 20. v. 28. Owych ludzi
smierći nie były ofiárámi błagáyączymi zá grzech/ y
gládzącymi grzech (czego y litherką iedną s Pismá
Swiethego nie dowiedzie nikt)
Christusowá záśie smierć/ y trapyenia iego/ kthore ná
sobie nośił/ tym wszytkim byłá. O czym wszedzyey Pi-
smá y Figur było/ y iest dosyć. O czym śie wyższey/ w
Cześći Pirwszey/ w Rozdzyale Szostym szyroko mowi-
ło. A ná ostátek/ ácz podobno trapyenia y smierći ludzi
pobożnych/ wedle Adwersarzá/ Occázyą nieiáką mo-
 gły być

gły być náwrocenia kogo od grzechu: ále od żadnego oddalić nie mogły winy grzechu. W czym wielka roznosć. Bo nie zárázem ten/ ktory kogo náwroći/ od vczynku grzechu/ oddalić od niego może winę zárobiona grzechem. Bo kto nie wie/ że y pod Zakonem ći wßyscy ktorzy śie po vpadku náwrácáli/ y powstawáli od grzechu/ przedśie potrzebowáli ofiáry/ dla znieśienia y śtárcia grzechu/ y dla blagánia Bogá/ y vspokoyenia gniewu iego. Czo widzącz y Jan Apoſtol/ nie contentuye náwroconych od grzechu/ śáma Actia odwroceniaich/ ná ktoreyby iuż było dośyć: áleim vkázuie vblagánie/ á rádniey *piaculum*/ dla znieśienia grzechow/ Jezuśá Chriśtuśá/ 1. Joan. 2. v. 1. 2. Y Ezáiaß śmierć śamę Páńśka vkázuye być pokoyem náßym/ y vleczeniem náßym. Nie s tey przyczyny/ iáko Adwerśarz báye/ że nas śmierćia śwa odwrocił od grzechow/ (czo mogły y śmierći ludzi pobożnych) ále iż śkutkyem á zaśługa śwey śmierći oddalił od nas winy grzechow náßych. Bo iáko nye ten leczy/ ktory człowieká glupyego trućina zárázonego od trućiny/ áby iey zániechał ieść/ odwodzi/ (czo łátwo kto może) ále ten ktory wzyęta trućine leczyć y oddaláć (áby iey człowiek pozbył) vmie/ czo tylko vczony Doktor może. Thoß rozumiey o śmierći Páná Chriśtuśowey/ y o śmierći á trapyeniu śie/ inßych ludzi. Ći mogli wedle Adwerśarzá/ od trućiny grzechu ludzi odwieść/ áby iey ludzye nie pili/ co czynią wßyscy prawdziwi náuczycielowie: ále od wzyętey y pitey trućiny grzechu/ ludzi vleczyć/ one od nich oddalić/ áby im śmiertelna nie były/ nie mogłá żadna czyiá śmierć/ iedno Chriśtuśowá

S tego tedy wßytkiego co śie tak ßyroce powiedziáło/ każdy ná oko widzyeć może/ iáko Adwerśarz rzeczy daleko od śiebye rożne/ podobnymi czyniąc/ y iáko Kur

Indiyśki

Jndiyſki zágrzebáiąc y gmátwáiącz/ wielcze á ßkodli-
wie y bładzi y bluźni. Co niech bedzye odpowiedzya y
ná to/ czo powiáda o onych Terminiech: Chriſtus cir-
pyał/ vmárł/ zá grzechy náßeetc. iákoby ważyć miały:
vmárł zá Occázya grzechow náßych/ á iżeby ty ſłowá:
zá nas: nie miały ſie roznmieć/ miáſto nas. Ktore wy-
krety wßytki obiáſnia to/ co ſie ták ßyrocew Rozdziale
tym mowiło.

Zoſtawa oſtátni błąd iego/ w ktorym do tego ſie VI.
znáć nie chce/ żeby komu thák grzech przyczytány myał
być cudzy/ żeby ten co go nie czynił/ był karány zań iá-
ko grzeßny: á inßy/ dla tego karánia iego/ od winy y ká-
żni wolnymi być mieli. Co ácżby ſie z wiela mieyſc Pi-
ſmá ſwietego okazáć mogło: wßákoż krotkości folgu
yąc/ niech tego ma Adwerſarz przykład/ *á natura piacu-*
lorum wzyety/ ktorych nature opiſuie Hiſtoria oná/ o kto
rey ſie kaßczek wyßßey mowiło/ 2. Sámuel. 21. przez
wßytek Rozdzyał. A byſmy też do tego żadnego przy-
kładu nie mieli: doſyć nam ná thym/ że Piſmo ſwiete o
Chriſtuſie ſwiádßy/ że ſie oſtał zá nas grzechem (to ieſt/
ofiára grzechem obwiniona) czo właſnie repreſentuye
piaculum/ á dla zgładzenia win náßych ofiárowána.
Bo pátrzy Apoſthoł do onego Piſmá Ezáiaßowego
cap. 53. ktory Chriſtuſá wedle obyczáiu mowy Zakon-
ney/ (o czym czytay Exod. 29. v. 10. Leuit. 7. v. 6.) 30-
wie *Aſchem*/ to ieſt/ ofiára grzechem obwiniona/ ábyſ-
my przezeń byli Sprawiedliwoſcia Bożą: oſthał ſie
przeklectwem/ ábyśmy od przeklectwá wykupił. A iż to
mamy/ czemu ſie tym przeciwnik nie contentuie/ y ná
tym doſyć nie ma?

Rozdzyał Dziewiąty.

Zbija się wykręt Adwersárski/ twirdzący/ że ofiáry Zakonne nie miały żadnego względu do syć vczynienia Spráwiedliwości Bożey zá grzechy.

I. SZyroka y długa mowa discurruiąc Adwersarz o Ofiárach (á nigdzyey słábiey y tępyey) do tego Portu náostátek łodkę swoye przyßáńcował/ twirdząc: że Ofiárne Cerimoniæ do thego celu pátrzą/ że chcyał Bog dla swego wielkiego miłosierdzyá/ ludowi swemu przez wykonánie ich/ dárować zupełne odpuszczenie grzechow/ y o ich odpuszczeniu że vpewnić: nie iżeby takowe wykonánie ich/ przez się ták ważne y zasługowne było: ále iż ták postánowił/ y thák mieć chciał/ dla okazánia przećiwko sobie posłuszeństwá ludu swego: y z tegoż/ powiáda/ przyczyny słusznie Ofiárom od puszczenie grzechow było przyczytáne.
O tym Fol. 127. 128.

II. Tey márney swey Opinicy niczym nie obwárowawßy / borzeniem ią thylko náßey Senthencyey roborować vśiłuye. Naprzod thwirdząc: że Ofiáry ony nye miały w sobie mocy do syć vczynienia/ iáko ty/ w których áni grzechy mogły być pokaráne/ áni Bogu zá żadne dáry dárowáne.

III. Dokłáda/ że w Pismie świętym nigdzyey nye yestly wspominano/ żeby ći ktorzy ie ofiárowáli/ Spráwiedliwości Bożey zá grzechy do syć czynić myeli.

Twirdzi

Twirdzi/ że nigdzyey nie czyta/ żeby Ofiáry grzech czyśćić miały/ ále Ofiárownik/ wykonániem tey Ceremoniey/ czyśćił ty zá ktore ofiárował. IIII.

Pisze/ że ty słowá: *Expiare peccata*, czyśćić grzechy/ nie znácza dosyć czynić/ ále ye oddaláć/ zákrywáć/ zástáwáć. A zástáwiáć láská y miłosierdzyem Bożym/ wedle słow Dawidowych/ Psalm. 32. Czo też/ powyáda/ znáć dawa słowo Hebráyskye *Caphar*. V.

Sprzecza sie/ że Ofiáry zá máłe tylko á lekkie grzechy były ofiárowáne/ nie zá wielkie: skąd/ powiáda/ znáć/ że nie dla dosyć vczynienia były ofiárowáne. Bo gdyby ták było: tedyby rádniey zá wielkie były ofiárowáne. VI.

Ná ty bluźnirskye wykrety Adwersárskie krotko odpowiádam. A naprzod co sie tknie pirwszego: Iż go żadnym Pismem swietym nie roborował/ ále ná gołym swym twirdzeniu tylko záwieśił: tedy nie máß ná co odpowiádáć/ á też niżey rzecz przeciwna temu iego twirdzeniu okaże sie. I.

Do drugiego tedy wykretu przystępuyacz/ rádzi to znamy/ że ony Ofiáry Zakonne/ nie miały sámy przez sie mocy áni vcirpienia zá grzechy/ áni dáru nagrodzyłacego Bogu: ále to nieprawdá/ żeby wzgledu żadnego tego oboygá w sobie mieć nie miały/ ile podobienstwem y kształtem rzeczy istotnych były. Bo nie pátrzył Bog iákimi ony w sobie były/ ále iáki ten był/ ná ktorego ony wzglad miały: A iż miały wzglad vcirpyenia zá grzechy/ iáśnie dáie sie znáć/ naprzod z obyczaiu ofiárowánia ich. Bo nie z gołá áni prosto ofiárowane/ y Bogu oddawáne były/ ále wprzod przez kládzyenie ná nie reku/ grzechem obwinione/ á potym zábijáne/ vmartwione/ roskrwáwione. Jnáczey bowiem II.

gdyby było: á coby tego wßytkiego było zá potrzebá? Okázuye ſie tho y z wypełnienia prawdy ich/ Chriſtuſá Páná/ ktory bedac Ofiára zá nas/ był vbit od Bogá/ iáko mowi Ezáiaß/ zá złośći ludu iego/ y karánie pokoiu náßego nań od niego włożone było/ y ktory vmárł zá grzechy náße/ iáko mowi Apoſtol.

A iż też y wzglad dáru w ſobie miały: pokázuie ſie ſtąd/ cześcia/ że ony ofiáry ktore Kaim y Abel ofiárowáli/ zowie Piſmo ſwiete *Minchot*, to ieſt/ dáry/ Geneſ. 4. v. 4. 9. Item Leuit. 4. v. 23. Cześcia/ z ſkutku ich ofiárowánia/ ktory był vblagániem Bogá. Bo Piſmo ſwiete ſwiadßy/ iż przez nie był błagány Bog. 2. Sam. 24 v. 21. 23. Ezech. 45. v. 17. co właſnie ſłuży dárom. Cześcia z Apoſtołá do Zydow cap. 5. v. 1. ktory powiáda/ iż ofiárownicy ofiárowáli dáry y ofiáry Bogu zá lud. Cześcia z ſłow Chriſtuſá Páná/ ktory iáko był Figura tych to ofiar/ ták zowie ofiáre ſmierći ſwey *precium*/ to ieſt/ nagroda odkupyenia. O czym mowiło ſie ßyroce w Cześći Pirwßey/ y niżey bedzye ßyrzey.

Iż tedy ty Ofiáry miały wzglad vćirpyenia/ y dáru zá grzechy/ tedyć koniecznie y doſyć vczynienia.

III. A co plecie/ że Piſmo ſwietenie wſpomina/ żeby ći ktorzy ofiáry ofiárowáli/ Spráwiedliwośći Bożey doſyć czynić mieli. To nic krzeczy. Bo też y tego nigdzyey Piſmo ſwiete nie wſpomina/ żeby ći ktorzy ofiárowáli/ poßłuſzeńſtwo Bogu przez to wyſwiadßáć mieli/ á wżdy temu Adwerſarz wierzy/ y zá żywa to prawde w ludzi wmowić vśiłuye. Nie o ſłowká nam tedy idzye s Przećiwnikiem/ ále o ſáme rzeczi/ álbo iſthote doſyć vczynienia/ ktorego cześcia z nátury Ofiar/ cześcia z ſkutku ich dowodzimy/ y Przećiwnikowi vkázuyemy.

Bo iż Ofiáry *Myſtice* miały wzglad/ iáko ſie wyßßey powiedzyało/

wiedzyało/ dáru/ á nie ládá dáru/ álegniew Bożypo tężnie oddaláiącego/ czo dawa znáć Pismo swiete 2. Samuel. 24. v. 21. gdy powiáda/ że Dawid zbudował Oltarz *lethaphatzar hămagephah*, to iest właśnie/ dla potężnego záhámowánia plagi. Wiec miáły y wzgląd nagrody/ w śmierciach y laniu krwie ich wyráżoney/ odkupuyącey grzech: tedyć nie watpliwie y dośyć vczynienia/ co wnetże iáśniey okażemy/ gdy o słowku Hebráyskim *Caphar* mowić bedzyemy. Thu śie tylko łápáczká Adwersárska/ od słowká dośyć vczynienia/ tymi literámi w Pismie świetym nienápisánego/ wzięta/ zbiia.

A co powiáda/ że nigdzyey nie czytha/ żeby Ofiáry grzech czyśćić miáły/ ále ofiárownik ie oczyściał wykonániem Cerimoniey ofiárowney/ to wielki niewstyd. Bo áć ofiárownik oczyściał/ wßákoß nie z gołá soba y przez śie/ ále ofiára y przez ofiáre: w ktorey ofierze nie ßłá z gołá w poczet oczyścienia Cerimonia powirzchnia sámá/ iáko rozumie nikczemnie Adwersarz/ obyczáiem Czárnoksiężnikow/ ktorzy/ ták w wymowionych słowkach/ ták w Cerimoniach y krzyżykach swoich/ moc wßytke swych czárow záłożyli: y w ktorey obchodzye/ nie sámo posłuszeństwo tylko ludu swego przeciwko sobye/ (iáko on báie) vpátrował Bog/ (Bo gdyby ßło o okazánie sámego posłuszeństwá/ á coby było po thákowych Cerimoniach nakłádnych/ krwáwych/ rzezánych/ ktorego mogłby był Bog w nas iáśna declárácya mieć/ roskazawßy nam/ iáko ono mowia/ sámo tylko pyerze drzeć) ále vpátrował vcirpienie y krwie lanie/ dla znißczenia y odkupienia grzechow. Co iáśniey dał znáć ludowi swemu Bog/ gdy ták o krwi onych ofiárowánych Ofiar powiedzyał/ Leuit. 17. Krew dałem wam ná oltarz dla oczyścienia duß wáßych/ y tá krew oczyśći duße *IIII.*

wáße. Nie mowi/ Ofiárowniki/ álbo Cerimonia ofiar dalem wam: ále mowi/ Krew dalem wam. Wiec dokłáda/ że dla oczyscienia grzechow/ nie dla okazánia posłußeństwá wáßego przećiwko mnie. Co wßytko z gruntu wáli Opinia mizerna Przećiwnikáwáßego.

V. Powiáda że słowo Zebráyskie *Caphar*, nie rozumye sie dosyć vczynić zá grzech/ ále oczyśćić/ oddaláć/ zá słonić/ zákryć grzech. Ná co odpowiádam: Gdyby tego námienionego słowká *Caphar* nie wycieńcial Adwersarz z zupełnego iego wyrozumienia/ tedyby wżdy widzyeć w nim to mogł/ o co sie ślepo sprzecza. Bo naprzod to słowo/ nie tylko tho znáczy/ co on twirdzi: to iest/ grzech oczyśćił/ oddalił/ zásłonił/ zákrił/ ále thez vblagał/ przyednał. O czym/ krom wyßßey przywiedzionych Pism/ y to maß ießcze Genes. 32. v. 20. gdzye Jákob mowi o Ezau: Vblagam go/ álbo przyednam go dárem. A tám stoi słowko *Ecaphera*. Wyec ießcze znáczy: obráze znioś/ gniew vkroćił. O czym Prouerb. 16. v. 15. Gniew Krolewski/ posłem śmierći/ á maż mądry vkroći gi/ gdzye tákże stoi słowko *Caphar*. Ale dáley do słowá tego wyznámionowánia postępuiąc/ to ießcze wiedzyeć potrzebá/ że znáczy nie z gołá grzech oczyśćić/ zákryć/ kogo vblagáć/ gniew kroćić: ále też nágrodzić/ náwetować. Zá czym potrzebnie záwżdy/ ták w oczyszczeniu/ ták w błagániu/ ták w zástániániu czego/ ma wzglad nagrody y vißczenia etc. Co áto ták wywodze y pokázuye. Naprzod z własnych słow Adwersarzowych. Bo powiáda Fol. 126. że słowo *Caphar*, wykłáda sie słowem *Chitte*, co iest prawdá. Ale zásie y to prawdá/ że *Chitte* rozumie sie nie z gołá oczyśćić/ ále y nágrodzić/ náwetować. Czego przyklad maß Genes. 31. v. 39. gdy mowi Jákob do Lábaná:

Co od

Co od żwirza zdrapánego było/ nie niosłem do cyebie/ álem to tobye swoim nágradzał: gdzye stoi słowko *Echattenah*: to iest/ szkoda swa nágradzałem/ álbo okupowałem to. A to co dla Bogá inszego iest/ iedno dosyć czynić. *Chitte* tedy/ á zátym *Caphar*, ktorego owo słowo iest wykłádem/ iest przez nagrode y dosyć vczynienie oczyścić sie/ iáko sie oczyścił Jákob Lábánowi. Wiec też y przez nagrode gniew álbo winę znieść. A iż y *Caphar* znáczy znieśienie winy przez nagrode (iáko y *Chitte* tu ná tym przywiedzyonym mieyscu) znáć dawáia ony słowá Sawidowe 2. Sámu. 21. v. 3. do Gabáonitow od Saulá vkrzywdzonych rzeczone. Czo wam vczynie/ *vbammah ecaper*, to iest/ czym wam krzywde nágrodze álbo odkupie. Widzyał tho y Apoſtoł Páwel. Wliście bowiem do Zydow cap. 9. v. 15. wspominaiąc śmierć Páńską/ przypisuie iey odkupyenie wyſtępkow/ vżywáiąc odkupyenia miásto oczyścienia/ w czym dał znáć/ że oczyścienie przez ofiáre includuye w sobye nagrode álbo okupowánie winy. A stęyżeć przyczyny to idzye/ że dáry ktorymi Sedzyowie bywáią blagáni/ wiec nagrody ktorymi zdrowia cudze bywáyą okupowáne: ná ostátek *piacula*, to iest/ osoby/ ná ktore cudze winy zgárnione/ śmierciámi ich bywały znoszone/ (iákich przykład maß 2. Sámu. v. 21. Num. 25. v. 4. y iákie *piacula* były ony wszytki ofiáry/ ná ktore przez wkłádánie rekú/ grzechy były zgárnowáne/ á zátym zábijáne) Ty mowie wszytki rzeczy/ y osoby zowie Pismo S. imieniem *Copher*, od słowá *Caphar*, wzyętym. Coby żadno miára nie było/ gdyby słowo/ *Caphar*, oczyścyenya/ błagánia przez nagrode/ y dosyć vczynienia/ rozumyenia nie miało. Toß sie okázuye s samych Ofiar/ ták tych ktore zwano *Cipurim*, grzech oczyściáyącymi/ iáko y tych

ktore zwano *Schelamim*, to iest/ dzyękownymi/ gdyż iáko ty miáły w sobie wzglad nagrody Bogu/ zá iego pobogosłáwienie/ przez dziękowánie: táky ty miáły wsobie wzglad nagrody zá grzech/ przez bydlat smierći/ y ich krwie rozlanie/ czego y kaßczek wyßßey dotknelo sie. A by też dobrze to słowo doßyć vczynienia w sobye potrzebnie nie includowálo. Tedyby nie iuż Adwersarz dowiodł bluźnirskyey Opiniey swoiey. Bo pismo swiete mowiacz o oczyszcieniu/ álbo záßtonieniu/ vbłagániu/ gniewu vkroceniu/ tymi słowy/ *Caphar, Chitte*, dokłáda iednák/ y *modum*: vkázuie tego oczyszcienia/ záßtonienia/ etc. nie sáme láske Boża/ iáko kreći y wywráca przeći wnik: ále ofiáry/ krewich/ rzezánie ich/ smierći ich/ ktore iż miáły wzglad dáru nagrody zá grzech/ iáko sie wyßßey powiedzyáło: tedyć tu nie podpore bledu swego Adwersarz záwżdy ználeść bedzye mogł/ ále záwsti dzenie. Bo ácżkolwiek láská Boża okriwa właśnie grzechy/ wßákoß nie inácżey/ iedno *per modum* álbo sposób od niego poßánowiony/ á ten iest ieden tylko/ to iest/ nagrodá y doßyć vczynienie Christusá Páná/ w ofiárach onych y smierciach ich wyrázona y wykßáltowána. Ktory sposob Pismo swiete nam okázuyac y wyswiadßáiac/ záwżdy y wßedzye wprzod kłádzye ofiáry/ y wykonánie ich/ á pothym mowi y zámyka/ iż vbłágány ostał sie Pan. A cżo wietßego iesth nád obietnice? Bog roskázuyac Ofiáry y wykonánie ich/ obiecuie zápewne (wßákoß *myßtice*) że przez nie chciał być błagan/ przetho mowi: *Et propitiabitur ei*: y bedzye mu/ tho iest/ temu co ofiáruye/ ná vbłagánie. O cżym cżytay Len. 1. 3. etc. A niech Adwersarz nie głozuye słow/ ánie mowi/ żeby to/ *propitiabitur ei*, miało sie wykłádáć/ okaże mu sie Bog/ zá wykonániem tych Cerimoniy/ vbłagánym.

Bo y wyß-

Bo y wyßßey okazało ſie/ że Ofiáry wßytki/ nie wykonánia tylko proſtego/ á powirzchniego iákiego ßypłánia wzglad miáły/ álenagrody y vćirpyenia krwáwego/ ſromotnego/ grzechem obwinionego. Skad theż/ *Chattah*, to ieſt/ grzechem/ wiec y *Aſchem*, to ieſt/ dla winy cżyiey godnymi karánia/ były zwáne. Ktorymi też imiony/ dla tákowegoß wzgledu/ y Chriſtus Pan názwány ieſt/ 2. Cor. 5. v. 21. Eſai. 53. v. 9. o cżym było kes wyßßey. To tedy niech ſobye pilnie vważy Cżytelnik/ thedy ſnádnie obaczy ſproſne Adwerſárſkye bluźnirſtwá/ y wykrecenie Piſmá ſwietego/ y zdrowey Sentencyey náßey odoſyć vcżynieniu Bogu zá grzechy náße.

Siſputować o tym/ zá iákie grzechy ofiáry były ofiárowáne/ ieſli zá te ktore *ignorantias* Páwel ſwiety zowie Hebr. 9. to ieſt/ ktore s krewkośći á z niewiádomośći bywáia popełnione/ ieſli też zá te/ ktore z vporu/ z wiádomośći y przećiwko Sumnieniu były cżynione/ niewiem by potrzebá. Bo wiemy/ że y zá te były cżynione/ ktore Piſmo ſwiete *aſcham* zowie/ tho ieſt obrzydliwoſcia. O cżym Leuit. 4. v. 3. Wiec y zá the/ ktore zowa *maghal*/ to ieſt przeſtępſtwo vporne náprzećiwko Sumnieniu vcżynione (by iedno było táiemne) o cżym Leuit. 6. v. 1. Wiec y zá te/ ktore zowa *chattath*/ to ieſt obłodzenie/ o cżym Leuit. 1. v. 3. 5. Wiec y zá te/ ktore zowa *ghauonoth*, to ieſt złośći. O cżym Leuit. 16. v. 21. Wiec y zá te ktore zowa *peſchghaim*, to ieſt vnieſienia od Zakonu Bożego/ O cżym Leuit. 16. v. 21. Wiec *Thumoth*, tho ieſt nieczyſtośći y plugáwośći/ O cżym Leuit. 16. v. 19. etc. Ná oſtátek y zá the ktore bywały zá wiádomoſcia/ O cżym Leuit. 4 v. 22. Aokrom tych grzechow niewiem by przećiwnik inßenam w piſmie ſwietym vkazáć mogł A tháke grzechy kto dla Bogá bedzye chciał mieć zá

VI.

máley zá

máłe y zá leguchne? Nie swárząc sie tedy o słowká do syć mamy ná tym/ że tákie grzechy były/ s ktorych káżdy zásługuie gniew Boży/ przeklectwo y smierć wieczna/ bo były iáko Pismo swiete swiádszy Leuit. 4. *ex cunctis prohibitionibus Domini*, to iest/ popełnione náprzećiwko roskazániu Páńskiemu/ o ktorych rzeczono: *Maledictus qui non fecerit ea quæ scripta sunt.* Jákowy też był grzech Adámow/ y zá iákie Christus ćirpiał y vmárł. A ten Pismo swiete zowie przestepstwem Esai. 53. v. 5. nieposłuszeństwem roskazániu Bożemu/ Rom. 5.
Niechayże tedy sobie Przećiwnik schowa te swoie grzechy o ktorych disputuie/ ktore iáko ono mowia/ swieco na woda skropić może/ o tákowych Pismo S. niewie.

VII. Rzućił sie zá tym Adwersarz do wycieńczenia effektu ofiar/ kthory iest iáko Pismo swiete mowi/ *odor suauissimus quietis Domini*, twirdzi że w tych słowiech nie znáczy sie vbłagánie gniewu Bożego/ ále nieiákie vkochánie sie w wonnośći ofiárney. Ale dla Bogá/ iesli Bogá vkocháłá wonność ofiárna/ tedyć błagáłá/ bo dla tego czyniona byłá/ áby go w tym w czym sie on nie kochał/ owszem czym sie w ofiáruiaczych ludzyach brzydził/ vkocháłá/ y ofiáruiace w tey wonnośći wdzyecznemi iemu vczyniłá. Bo to pewna/ iż wonność przećiwna iest smrodowi obrzydłemu. Zá czym ta mowa dawa Pismo swiethe znáć/ iż iáko Bog dla smrodu grzechow nászych/ odwraca od nas twarz swa y gniewem porusza sie przećiwko nam/ ták *ex opposito* wonnoscia ofiáry/ ktora nie idzye z dymu á s swedu łoiowego/ ále ze wzgledu dosyć vczynienia Páná Christusowego w ofierze smierći iego wyswiádszonego/ náwráca swa twarz do nas/ y vspokaia gniew swoy przećiwko nam/ thák iáko mowi v Ezechielá Proroká: W wonnośći

wdzieczney

wdzyeczney łáſkáwie przyime cie/ Ezech. 20. v. 41. A s teyći przyczyny wonnoſcia vſpokoienia (pewnie gniewu) ieſt názwána ofiárá. Czo y s przykłádow Piſmá ſwietego okázuye ſie/ ktore twirdzi/ iż Pan Bog ofiárámi błagány/ gniew ſwoy vſpakaiał. O czym 2. Sám. 21. v. 14. Item 24. v. 21. 23. wyßßey przykłády przywodziły ſie/ á ták wiecey temu wierzemy niżli báśniom Adwerſárſkim. A co twirdzi żeby tá wonność odpoczynku Páńſkiego nie należáłá ofiárom kthore bywáły zá grzech/ iáko tym ktore nie były palone: Tedy tho oboye naydzye Leuit. 4. v. 31. to ieſt/ y wzmiánke tych ſłow/ y palenie tłuſtośći ofiar zá grzech ofiárowánych.

Widzyałći to y ſam Adwerſarz/ że w tych ſłowiech *neceſario* błagánie Bogá ieſt opiſáne y wyrážone/ przeto zábyegáiac themu powiáda/ że błagánie nie dowodzi doſyć vczynienia/ gdyż y máła rzecza/ náwet prośba á vniżeniem czyim/ może kto być vbłagan bez doſyć czynienia. Co ku prawdzye mowiłby Przećiwnik/ kiedyby Bog był tákiem dzyecieciem/ ktoryby iábłkiem/ to ieſt/ náßym tylko vniżeniem á prośba vbłagány być mogł. Ale iż ieſt Sedzyam ſpráwiedliwym/ żadnego grzechu bez pokaránia puśćić k woli ſwoiey ſpráwiedliwośći nie mogacy/ przeto nie ináczey vbłágány być chciał/ iedno przez vniżenie/ (nie náße tylko/ bo to lekkie przećiwko wielkiemu y grzechowi y Máyeſtatowi Boſkiemu) ále vniżeniem rowienniká ſwego (iáko go zowie v Záchariaßá cap. 13.) Syná ſwego (á tho my zowiemy doſyć vczynieniem) y przez wylanie krwie iego/ okrom ktorey/ iáko Apoſtoł mowi/ Bog grzechow nie odpußcza. O czym iż ſie wyßßey ßyrzey mowiło/ tedy ná ten czás nie trzebá powtarzáć. VIII.

Rozdział Dziesiąty.

Zbijáya się błaźnirstwá Adwersárskye/ktorimi dowieść chce/ niepodobności y niemożności dosyć vczynienya Páná Christusowego.

VRzy dokończeniu Thrzecich Ksiąg swoich wywárł Przeciwnik smrodliwe swoye náprzeciwko Christusowi y dosyć vczynieniu iego błużnirstwá/ ktorych tu czelnieysze przywioda się.

I. Twirdzi naprzod/ że cielesnych win álbo kaźni żaden nie może cirpieć inszy/ iedno ten ktory zá winił/ gdyż pismo swiete swiádczy/ Ezech. 18. że nie poniesie złości ocowskiey syn/ áni synowskich ociec: á iżby kto zá kogo/ zwłaszczá niewinny zá winnego cirpieć miał/ żadnym práwem áni zwyczáiem nie okaże się. Fol. 251.

II. Pisze/ że to dwoie/ odpuścić komu czo/ y powinna kaźnia káráć kogo/ wespoł stać nie może/ co gdyby było/ tedyby áni miłosierdzyu doskonále dogodziło się/ áni spráwiedliwości dosyćby się stáło/ inszego karzac nie tego co zá służył/ Fol. 254.

III. Twirdzi/ że Christus thák doskonále zá nas mogł dosyć vczynić/ iáko ow co nic niewinien będąc/ á nie máyąc więcey iedno sto złotych/ nie mogłby zá inszych wiele/ s ktorychby káżdy po sto złotych winien był/ długu nikomu wypłácić/ Fol. 255.

IIII. Sprzecza się/ że náturá nie dopuszcza/ áby ieden zá drugyego swa wina mogł wine płácić/ y iednego vczynek/ żeby zá drugyego vczynek miał być pocżytan/

gdyż áni

gdyż áni winá áni vczynek iednego / nie może być wina y vczynkiem drugyego / Fol. 259.

Powiáda / iż co kto zá sie czynić powinien / thego zá drugyego czynić nie może. Christus sam zá sie był powinien Zakon pełnić / y Bogu posłußnym być / przetho posłußeństwem swym / ktorey Bogu y Zakonowi iego czynił / zá nas nie mogł dosyć vczynić / Fol. 277. V.

☞ Ná to ták odpowyádam.

Co sie tknie pirwßego błędu. Dobrze mowi bog v Ezechielá. Ale przeciwnik przewrotnie to do swey niezbożney Sentencyey náciąga. Bo inßa iest ná kogo niewinnego bez żadney potrzeby y wzgledu / ták pożytku iego sámego iáko y pospolitego / winy czudze kłáść / owßem s krzywdą y s stráceniem zbáwienia iego sámego / czudze karánie nań zwaláć: inßa záśie s potrzeby pewney / nye tylko nie s krzywdą / ále owßem z wielkim pożytkyem / ták własnym iego sámego / iáko y wielu inßych / iákim wzgledem y Páwel chciał być Anáthema dla Bráciey swey Zydow. Owá spráwá pirwßa iest niesłußna niespráwiedliwa / Dyabelska. Tá swięta / spráwiedliwa / y dobrotliwości Boskyey należąca. O owey pirwßey v Ezechielá mowi Bog / y sam czynić iey nie zwykł / y áby kto czynić miał niechce. Tey wtorey y wielekroć vżywał / y w spráwie zbáwienia náßego (iáko Pan wolny) vżył / gdy winy náße ná Synà swego s potrzeby náßego zbáwyenia / nie tylko nie s krzywdą iego / ále owßem dobrą á chętną wolą iego / y z wielkim odnieśieniem chwały wieczney iego s tey spráwy / y z niewysłowionym pożytkyem zbáwienia ludzkiego. I.

A iż Adwersarz plecie / żeby áni práwem żadnym / áni przykłádem / spráwá tákowa nie była nigdy okázána: Tedy sie ná tym bárzo myli. Bo czytamy 2. Sámu. v.

21. iż siedm̄ młodzyeńcow niewinnych z domu Saulowego/ potrzebnie/ to iest dla grzechu/ y zá grzech Saulá przodká swego/ krzyżowe męki ćirpyacy/ z vthráceniem práwie zdrowia cielesnego/ ále nie zbáwienia/ Izráelitom wßytkim pożyteczni byli. Bo ich męka krzyżowa Bog był vbłagány/ y kaźń iego/ to iest/ głod odyety y zniesiony był. A by też táka spráwá Bogá wßech mogacego/ żadnego przykłádu nie miáłá. Tedy iż iest *Heroicum & stipendium factum*, nie ma być áni do praw pospolitych áni zwyczáiow ciagniona.

II. Ná drugie bluźnierzsthwo odpowiádam. Gdyby teyże osobie odpußczano ktora karano/ pewnie żeby to oboie/ y karánie y odpußczánie wespoł stać nie mogło. Ale iż iedne skarano/ áby inßym odpußczano/ tedy tho/ ták wespoł s soba stać nie może iáko dußá s ciáłem. Owßem ták sie powiedzyeć może/ iż gbyby z gołá iedney odpußczono: á drugyey zá wystepek owey nie karano/ miłosierdzyeby okazano/ ále spráwiedliwośći namniey. Aby thedy to oboye okazano/ trzebá było/ áby to oboye było y karánie y odpußczenie. A iż to sobye zá iákaś niespráwiedliwość Przećiwnik ma/ że nie thego karano co zgrzeßył/ ále inego zań czo nie zgrzeßył/ dziwowáć sie nie trzebá slepocie iego/ bo nie widzi że głowá ćirpyáłá zá ciáło swoye/ ktore iest Kosciol iego/ Ephes. 5. v. 25. 26. 27. A to nie dziw ná swiecie/ że karza głowe zá to co reká zbroi/ o czym bedzye niżey dokłádnyey.

III. Ná trzecie bluźnirsthwo odpowiádam. Bárzoby nedznym odkupicielem Christus Pan być musiał/ gdyby tákim był/ iákim go bluźnierskye Adwersarz máluye/ to iest/ kthoryby tylko sto złotych máiac/ zá káżdego z nas/ ktorzysmy káżdy z osobná dzyesieć tysiec Tálentow

winni (nie

winni (nie sto iáko on bredzi) nie miał czym wypłácić. Nie pomaga tákowego bluźnirstwá Przećiwnikowi Apostol/ owßem ye borzy/ gdy Christusá Pánázowie wtorym Adámem wzgledem onego pirwßego/ y dawa znáć/ iż iáko onego pirwßego przestępstwo álbo niepostußeństwo/ ták ważne y ßyrokye było/ że sie rozlewálo ná wßytki krewne iego wedle ciáłá/ ku potępyeniu/ y ná te ktorzy byli niezgrzeßyli ná podobieństwo iego/ iákie sa dzyatki/ nic ießcze zlego áni dobrego czynić niemogące/ Rom. 5. v. 14. Śáleko wiecey zasługá postußeństwá onego wtorego ták ważna y ßyroka iest/ że sie rosciaganá wßytki krewne iego wedle duchá á wiáry ku zbáwieniu y vsprawiedliwieniu ich/ Rom. 5. v. 18. Coß tu rzecze Przećiwnik? y bedzyeß Christus Pan vboßßym/ dług Adámow płácąc/ á niżli Adam dłużacz sie? żadna miára: Prawdá muśi sthać nie nárußona/ á Przećiwnik kłámáć/ y wstydzić sie. Tegoß potwirdza sam Christus Pan/ gdy Ofiáre swoye ktora w ciele swym vmartwionym zá nas Bogu Oycu ofiárowal/ zowie *precium pro multis*, zapłátą zá wiele ich Mat. 20. to iest zá wßytki wierne swoye. Jesli mogłá być Ofiárá iego zapłátą zá wiele ich/ to iest zá wßytki wierne iego: Tedyć w bluźnirsthwie przekonány być muśi Adwersarz/ ktory inácżey twirdzi/ y rozumie. Jákoß dla Bogá bedzye wierzon być głowa/ iesli czokolwiek ma y zásługuye/ sobie thylko ma y zásługuie nie członkom swoim? iáko rozumiány bedzye ona studnica oplywáiaca/ s ktorey nam Such Swiety wßytkim czyrpáć każe dáry y łáski? iáko skárbnica dárow? iáko zupełnosćia Bostwá? iesli ták vbogim y nedznym iest/ że tylko sobie manie inßym? Godne iscie to bluźnirstwo iest/ nie tylko vßu zátulenia/ ále y s pámieći ludzkiey wygłádzenia.

Ioan: 1. v. 16. Col: 2.

IIII. Ná czwarty blad odpowiádam. Nie pytamy sie o thym czo iest náprzećiwko y náturze y rozumowi (bo wiemy że wßytki táyemnicze krolestwá niebieskiego tákie sa) ále o tym czo Bog y chce y czyni/ ktorego spráwy sa (iáko Pismo swiete swiádßy) *æquitas & iudicium*. Jesli tedy nie mogł niespráwiedliwie Bog vczynić/ że iednego Adámá/ ktory był Figura wtorego/ vczynek y winezwálił nie tylko ná te/ ktorzy przez náśládowánye iego grzechu grzeßyli/ ále y ná te ktorzy ná podobyeństwo iego nie grzeßyli/ Jáko Apostol piße Rom. 5. v. 14. to iest/ ná dzyatki małe potomstwo iego/ ktorzy ießcze nic áni zlego áni dobrego czynić mogły áni mogą/ á to przez przyczytánie y przywłaßczenie tylko. S they przyczyny/ że Adam s potomstwem swoim sa iednym ciałem: Tedyć pogotowiu/ nic w tym przećiwko spráwiedliwośći swoiey nie wystąpił/ vczynek y wine/ winnego ciálá y członkow/ Adámá zwłaßczáy potomkow iego/ włożywßy ná ich glowe niewinna/ to iest/ ná Syná swego iedynego/ ktorego dla tego vczynił glowa Kościołá swego/ áby sie odkupienie ssthało przez glowe/ wßytkiego ciálá iego. Záczym Wilczy głos/ táko ono mowia/ nie idzye w niebo.

V. Co sie tknie piatego bluźnirstwá/ thego iż żadnym pismem nie dowodzi (á prożno ma dowodzić/ bo iest wßytkiemu Pismu przećiwne) Thedy mogłoby sie bez odpowiedzi ná strone puścić. Bo kto to kiedy słychał álbo w pismie swietym czytał bluźnierstwo/ żeby Christus sam z osoby swey był powinien Zakon zá sie pełnić/ y iáko inßy ludzye zá sie iemu dosyć czynić? Prawdá iż mowi Pismo/ że sie sstał Christus pod Zakonem/ ále wnet sie sámo wykłáda/ że tego nie dla siebie vczynił/ ále dla nas/ áby nas od Zakonu wyswobodził.

Wiec da-

Wiec dawa znáć iáko sie pod Zakonem sstał/ tho iest/ gdy przeklectwo Zakonne (ktoresmy my dla nie wypełnienya iego myeli ná sobye odnośić) ná sie wzyał y przeklectwem sie ná krzyżu zá nas sstał. Jáko sie tedy przeklectwem sstał/ nie dla swego grzechu/ ktorego nie miał/ ále dla nászych/ ktore ná sie wedle Proroctwá Jzáiaszowego 53. dobrowolnie wzyał. Thákrownye y pod Zakonem sie nie dla siebie ále dla nas sstał. Czo w duchu vpátruiac Prorok mowi w osobie iego/ że czego był nie winien płáćił/ Psalm. 69. A Ezáiasz zásie powiedzyał/ *Nobis est natus nobis datus*/ nam sie národził/ nam iest dan/ to nie dla siebie áni sobie. Wiec y stad sie to stwirdza/ iż iáko w niektorych czesciach Zakonu/ Zakon choć był nie winien pełnił (iako ná przykład/ obrzezány był/ choć grzechu/ ktoryby trzebá obrzezáć nie miał. Báránká Wielkonocnego vżywał/ choć sam własnye Báránkiem był/ ofiárowánym był/ nie iżby był winien ále iż ták/ iáko Prorok mowi/ chciał) Tákże y w inszych wszytkich czesciach Zakon pełnił/ choć thego powinien nie był/ ále iż z miłośći dla nas chciał. *Gal: 3.* *Esai: 53.*

Wrzeszczy Przećiwnik pisząc/ że winien był Bogu Oycu swemu posłuszeństwo czynić/ iáko tho y sam wyele kroć zeznawa/ że iego pokarm/ iesth wola Oycá swego czynić. Co iest prawdá. Ale tho vpornie Przećiwnik zá rzecz dowiedzyona bierze/ czego mu było pirwey potrzebá dowieść. To iest/ że to posłuszeństwo Bogu Oycu Christus wyrzadzał s powinnośći przyrodzoney/ iáko wiecz bywa winien nisszy wysszemu/ stworzenie stworzycielowi. Czego my iemu wszedzye/ á z gołá nigdy nie conceduiemy/ owszem *per contrarium* s Pismá swietego náprzećiwko niemu wystáwiamy/ one słowá Apostolskie/ Philip. 2. Ze Christus bedac w kstałcie Bożym/ y

mogac

mogac bez łupu álbo drapieſtwá/ to ieſt/ bez żadnego vßczyrbienia chwały Oyczá ſwego/ być rownym záwżdy iemu/ dobrowolnie wynißczył ſiebie ſámego/ wziawßy kſtałt ſługi/ sſthawßy ſie poſłußny Bogu áż do ſmierći krzyżowey. Ktore ſłowá iż bija w brew przećiwnikowi/ przeto ſobie oczy ná nie záſłániáyac/ y w bluźnirſtwo ſwoie po vßy co raz to dáley brnac/ powiáda/ że zá to dobrowolne poſłußeńſtwo dáleko nierowna zapłáte ſobie zyednał: Bo go Bog zá to wywyßßył/ y dał mu Jmie nád wßytki imioná etc. Ale nie baczy Przećiwnik że to inßa ieſt/ dobrowolnie komu dla ſiebie álbo wietßego pożytku ſwego zubożywßy ſie poſłußnym komu sſtáć: inßa dla kogo inßego/ bez namnieyßego pożytku ſwego/ by iedno nie z vtráta y ßkoda ſwa.
A thákći vczynił Chriſtus Pan/ wynißczywßy ſie y poſłußnym ſwemu Oycu sſtawßy ſie. Bo tym poſłußeńſtwem ſwym nic ſobie nowego nie záſłużył czegoby nie miał przed thym/ thák s ſtrony ſwego Boſtwá iáko y człowieczeńſtwá. Przed tym bowiem s ſtrony Boſtwá iáko Apoſtoł zeznawa/ w kſtałcie Bożym rownym Bogu był/ wzgledem człowieczeńſtwá záſie/ przed meka y ſmiercia ſwa/ moc wßeláka ná niebie y ná ziemi miał. O czym Math. 11. v. 27. A iż twirdzi Apoſtoł/ że go po zmartwychwſtániu Bog wywyßßył/ y dał mu Jmye nádewßytki imioná/ tedy mu tu nic inego nie przypiſuye/ iedno to/ że z vniżenia dobrowolnego ſwego/ przyßedł do pirwßego ſwego wywyßßenia. S poſłußeńſthwá Oycu czynionego/ do rownośći iego pirwßey s nim. Gdyby tedy Chriſtus Pan przez ſmierć ſwoie czego wietßego y wyßßego był doſtapił czego przed thym nie miał/ (czo żadna miára być nie mogło/ bo rownym záwżdy przed tym Oycu bedac/ wyßßym nádeń być nie
mogł)

mogł) potrzebnieby stad sie colligowáć mogło/ że sobie nie komu inßemu zásługował/ Ale iż ináczey/ iáko sie powiedzyáło vczynił/ Tedyć żaden (wyiawßy ktho Przećiwnikowi w slepocie podobny) ináczey tego Christusowego/ y posłußeństhwá y vniżenia iego nie może wykłádáć/ iedno że to dla nas y dla dosyć vczynienia náßego vczynić raczył.

A co plecie/ że náturá człowieczeńska w Christusie nye mogłá nic zásługowáć/ ktora wßytko to co czyniłá czynić powinná byłá. Tedy to nic k rzeczy. Bo iż Christus w iedney osobie iest Bogiem y człowiekiem/ á náturá iego Boska nic nikomu długiem nie iest powinna. Tedy pogotowiu y náturá człowieczeńska táka sie sstáłá/ ináczey gdyby było/ tedyby Náturá Boska á człowyeczeńska iego nie byłá iedna osoba/ ále dwiemá/ czo iest w Religiey Chrześćiyáńskiey bluźnirstwem. A niech nie báye/ że dla iednośći osoby náthurá człowieczeńska od Bostwá tákiey dostoynośći y mocy nie bierze. Bo iesli oblubienicá/ nie bedac s swoim oblubieńczem iedna osoba/ ále tylko iednym ciáłem/ iednák wßytkich *dignitates* oblubieńcowych (by thez byłá z nátury nawietßa niewolnica) vczestniczka sie sstawa/ iáko y on by thez był naniewinnieyßy/ wßytki iey długi zástepuie/ y ná sie bierze/ y dłużnikiem sie sstawa. Pogotowiu náturá człowieczeńska w Christusie z Boska w iedne osobe złaczona bedac/ tego sie wßytkiego mogłá sstáć vczesniczka co ma Náturá Boska/ á záthym obyczáyem swoim y wßytek Kosciol Páński/ ktory sie s Christusem sstawa przez wiáre iednym ciáłem. A s teyżeć przyczyny mowi Syn Boży v Proroká do Kosciołá swego: Pracaś mi zádał w grzechach twoich/ y do thegoś mie przywiodł/ ábym służył dla niepráwośći twoich. Esa. 45.

Inße bluźnirſtwá ktore do tegoß prowádzi/ iż przez ſie do zyemie leca/ opußczáya ſie.

Rozdźyał Jedennasty.

Zbiża ſie bluźnirſtwo Adwerſárſkye/ twirdzące/ iż ponieważ Chriſtus ſmierć nie wieczna/ ále doczeſna ná krzyżu zá grzechy náße podyał. Tedy Spráwyedliwośći Bożey doſyć nie vczynił.

TWirdzi Przećiwnik/ że Chriſtus ná krzyżu ſmierć tylko doczeſna podyał/ przetho zá grzechy náße przez nie doſyć nie vczynił. Odpowyádam. Prawdá że Chriſtus nie ćirpyał ſmierći wieczney/ áley to prawdá/ że też Adam nie grzeßył vczynkiem álbo grzechem wiecznym/ á wżdy iego vczynek grzechowy miał moc winy wieczney/ á to nie przez co inego/ iedno względem onego Bogá wiecznego/ náprzećiwko ktoremu Adam wyſtąpił y zgrzeßył: Jeſli tedy vczynek Adámow doczeſny brał moc wieczney winy względem Bogá wiecznego obrázonego: pogotowiu ſmierć doczeſna względem Adámá wtorego/ to ieſt/ Chriſtuſá Bogá prawdziwego y wiecznego/ ciálem/ iáko Piotr ſwiety mowi/ álbo w ciele/ iáko Páwel ſwiety twirdzi/ ćirpiącego/ moc ſmierći wieczney brálá y otrzymálá.

1. Pet: 3. Act: 20.

A iż to ná Adwerſarzá wielki Sek/ ktory trudno zepchnąć/ żeby nie miał wieczności y Boſtwá Synowi Bożemu dla námienionego względu przyznáć. Przeto tymi ktore kłáde ráciámi chce zniknąć. A naprzod twirdze. Iż

dze. Jż ieśli śmierć Chriſtuſowá względem iego Boſtwá miáłá moc wieczności y nieſkończonośći: Thedy nie trzebá było Chriſtuſowi vmieráć. Bo tho mogło być vczyniono y nammieyßym vtrapieniem iego.

Vdawa to. Jż ieśli od Boſtwá śmierć Páná Chriſtuſowa brákł moc wieczności/ potrzebá było/ áby był Chriſtus wedle wieczнego Boſtwá ſwoiego cirpyał/ Ale iż nie cirpyał wedle Boſtwá/ tedy moczy wieczney vcirpyeniu cieleſnemu dáć nie mogł względem ſwego Boſtwá/ Fol. 267. II.

Piße/ iż by też Chriſtus cirpyał wedle Boſtwá (co być nie mogło) thedyby tho nie ßło/ żeby śmierć iego miáłá mieć moc nieſkończona/ bo nie zárázem/ dla tego/ wßytko to/ co w Bogu ieſt nieſkończonym ieſt/ táko nie zárázem dla tego że on nieſkończoney mądrośći ieſt/ wßytko to co w nim ieſt/ nieſkończoney mądroſći ieſt. III.

Twirdzi náoſtátek/ iż by thež dobrze Náturá Boſka cirpyeć mogłá zá wßytki grzechy wßytkich/ Tedyby ießcze nie było doſkonálego doſyć vczynienia zá grzechy. Bo potrzebuye doſyć vczynienie/ żeby tá moc/ nye tylko od Boſtwá ále y od człowieczeńſtwá ßłá. Bo gdzieby inácżey ſie dzyało/ tákby to właſnie było/ táko gdyby kto podyał ſie ná ſwych właſnych rámionach táki ciężar dzwigáć/ nie nośiłby go iednák ſam/ áleby ſobye kogo ku pomocy wezwał. Jnße bluźnirſtwá iż przez ſie vpadáya/ opuſczam. A ná the ták odpowiádam. A naprzod ná Pirwße. IIII.

Prawdá iż nammieyßе vcirpyenie Chriſtuſá Bogáy człowyeká/ zá wßytkie wßytkich ludzi grzechy doſyć vczynieniem mogło być. Lecż *pro modo delicti*, potrzebá było/ áby był *modus* nagrody/ cześcia dla więtßey pewno- V.

śći nagrody/ czescia dla znácznieyßego okazánia srogośći y cießkośći grzechu náßego/ y doskonáłośći Spráwiedliwośći Bożey. Cześcia y dla znácznieyßego okazánia Miłośći niewysłowioney Bogá wiecznego y Syná iego miłego ku nam. Czo wßythko Bog przed sie brał/ okázáć w smierći Syná swego miłego/ iáko sie wyßßey okazáło.

Co sie tknie drugich Ráciy Adwersárskich. Ná the łácna odpowiedź/ ktora nam samże Adwersarz do reku podáye/ choć sie sam w tym namniey nie czuye. Bo iesli swoye náprzećiwko nam nápyete Rácie potężne chce mieć/ Muśi koniecznie thego nie pozwolić/ żeby grzech Adámow doczesny mogł moc mieć winy álbo smierći wieczney. Bo ktoremi on dowody dowieść tego bedzie chciał/ że smierć Christusowá doczesna nie mogłá mieć mocy smierći wieczney/ y nieskończoney/ tedy y my dowodzić przećiwko niemu bedziemy/ że grzech Adámow nie mogł mieć mocy y winy wieczney nieskończoney.

A iżby sie to ná oko vkazáło/ vczyńmy compárácya oboygá. Powiáda we wthorey swoiey Rácyey/ że Bostwo Christusowe nic nie ćirpyáło/ *ergo* moczy cirpyenia wiecznego s siebye podawáć nie mogło. Prawdá przyznamći to/ ále y ty mnie to przyznáć muśiß/ że też Bostwo Bogá wßechmogacego od Adámá zelżywoscia grzechu obrážone/ wzgledem Nátury swey nic nie ćirpyáło áni ćirpyeć *re vera* mogło/ tylko *secundum relationem, ergo* też wedle ciebye mocy grzechowi Adámowe mu do pœny wieczney dáć nie mogło.

Powiáda w trzeciey swoiey Rácyey/ że nie wßytko to co w Bogu iest nieskończonym y thák ważnym/ iesth iáko sam Bog (ácz y to fálß iest/ iesli rozumie o własney Jstnośći Boskyey) Aleć sie tym sam Adwersarz śidli.

Bo też wy

Bo thež wyſtępek Adámow nie był w Bogu/ á wżdy moc wieczney ſmierći względem Bogá wiecznego otrzymał/ á k temu względem obrázy/ ſámym vczynkyem/ ták ſie ſtał ważnym przed Bogyem y w Bogu/ że nigdyż gołá obráza być nie przeſtał áni przeſtawa.
Powiáda w czwartey Rácyey Przećiwnik/ że by też dobrze Chriſtus Boſtwem ćirpiał/ tedyby to nie było doſkonále doſyć vczynienie/ ieſli wiecznie weſpoł ciáłem nie ćirpiał. Ale ieſli to prawdá/ tedyćby *in ſimili* y tho prawdá być muſiáłá/ żeby grzech Adámow brał moc ſmierći wieczney/ nie tylko od Bogá ſámego/ tho ieſth względem wiecznego á nieſkończonego Máyeſtatu iego/ ále y od wiecznego grzechu y vczynku Adámowego/ co ieſt nie diſputowáć/ ále ſżáleć. S tey Compárácyey widzi káżdy/ że czym Przećiwnik mocz doſyć vczynienia Chriſtuſowego nieſkończona watlić vśiłuye/ tym wſzytkim wáli nieobácznie moc nieſkończona grzechu Adámowego. A iż ták rzeke co ieſt/ potężnieyßychby mu potrzebá dowodow/ ku ſpárciu mocy wieczney á nieſkończoney doſyć vczynienia Páná Chriſtuſowego. Bo wżdy Chriſtus Pan z Boſtwem ſwoim wiecznym/ iednym Chriſtuſem y iedna oſoba ieſt *propter vnionem hipoſtaticam*, Bog wßechmogacy z Adámem żadna miára. Záczym by thež dobrze Przećiwnik negowáć tego chćiał k woli ſwoim Rácyom/ (iákoż ináczey ſkáć nie mogą) że grzech Adámow nie mogł mocy mieć ſmierći nieſkończoney względem Bogá obrázonego/ tedyby przedſie ſtąd obrony nie miał (iákoż y nie ma) przećiwko doſyć vczynieniu Páná Chriſtuſowemu/ s tey przyczyny iáko ſie powiedzyáło.
Widzyałći tho przed trzydzieſcia y kilka lat on wykretnik Ochin Mnich Seneńſki w Diálogoch ſwych bluźnirſkich/

nirskich/ (od ktorego iáko od Mistrzá ten wielebny Socyn Opinia swoye wysał) że moc álbo władza nieskończona dosyć vczynienia Páná Christusowego/ thymi y tákimi wykrety iákich Socyn vżywa/ zepsowána być nie miáłá/ żeby záraz tákowemiß wieczność á nieskończoność grzechu Adámowego zepchniona być nie miáłá/ przeto/ áczż wßedy y záwżdy niewstydliwym náder był/ wstydliwiey sie w tey mierze záchowały mądrzey postąpił (áczż *vi veritatis adactus*) że iákie tákie dosyć vczynienie Pánu Christusowi przywłaszczył/ to iest tákie/ ktoreby áczż przez sie niedoskonáłe/ Bog Ociec obrázony/ zá doskonáłe o szczyrey łáski swey przyiąć miał/ áczż y ten w tey mierze żałał/ boby tym y tákim względem nie trzebá było Christusá y śmierći iego/ do tákowego dosyć vczynienia/ boby káżdy z ludzi sam zá sie Bogu zá grzechy swoie tákim sposobem dosyć vczynić był mogł. Jednego sie tedy błędu chroniąc áto w drugi wpadł/ á to pospolicie przydawáć sie zwykło tym/ ktorzy iáśney prawdy puściwßy sie/ zá rozumy swymi vdawáć sie zwykli. A iż nam tego przeciwnik z łáski swey concedował/ że Christus iest w iedney osobie Bogiem y człowiekiem. Tedy y my okażemy mu tákową łáskę: To iest/ concedujemy mu tego/ czego też on neguye/ to iest/ żeby dla Bostwá śmierć iego wedle ciáłá moc nieskończoności od Bostwá iego brać miáłá/ ále ta condycya to iemu dáruiemy/ áby nam to okazał y wywiodł/ co było Christusowi człowiekowi golemu y prostemu (iákim go on w głowye swey kreśla) po Bostwye y przyłączeniu iego do człowieczeństwá/ ieśli żadney mocy/ władzey y doskonáłości/ ważności/ ták iego człowieczeństwo/ iáko meká/ śmierć/ y inßie spráwy iego/ ktore wykonywał/ y ieszcze wykonywa niektore/ od niego nie brały

ani biorą.

áni byora. Co wßytko ták mu łácno vczynić/ iáko ſie niebá pálcem dotknać.

A ná ten czás ná ſwe bluźnirſtwá niech ma doſyć. Bo w krotkim czáſie co ßyrßego bedzye miał.

☞ Konyec.

INSTYTUT OSSOLIŃSKIEGO

9559

356

9559
D